Maciejowski Ignacy
Sewer

271 k.

+ 14 kopert

AP 270

+ Recenzja sztuki Sewera
druk.

Kraków dnia 1 Sierpnia (1870)

Szanowny Panie

Całe życie pracując, dla możności stanowczej pracy w ostatecznej chwili czynu, a w czasie tym osiąść na wsi i w błogim spoczynku oczekiwać rozwiązania, czyż to jest dziełem Męża. –

Jeśli niemożna pracować dla wielkości narodu, bo takiej pracy nie ma, należy pracować dla jego rozumu, nauki przyszłości, historyi, aby powiedziano że byli mężowie i byli ludzie, którzy widzieli złe i z onem walczyli – którzy pierwsi spostrzegli słabości, głupotę i podłości i pierwsi pokazali narodowi że oszukiwany jest. –

Historyja w przyszłości powie

naród nie ociemniał, bo byli
męże, którzy jasno widzieli.
A pokolenia przyszłe powie-
dzą — zaprawdę-li jasno widzie-
li, patrzajmy ich wzrokiem,
uczmy się rozumu ich. —
Chcąc zwalczyć nieprzyja-
ciół potrzeba odwagi, zawsze od-
wagi i tylko odwagi, powie-
dział Danton — tylko podo-
bno Wy nad tą wielkości Re-
wolucyi Francuzkiej odrzu-
cacie z patryjotyzmu iż
polską nie była. — zatem
odrzucacie i jej światłości
i odwagę — rzucając trwogę o-
wieczek w chwili krwawej
zagłady Narodu, — w imię świę-
tej zgody i tchórzostwa w
obec czystej nagiej prawdy. —

Rozdrażnieni osobistą namiętnością zawiści, nie umiecie zużytkować narzędzi w chwili stosownej – sądząc że narzędzia te są ideą, a one tylko w ręce ~~[illegible]~~ skupionej i rozumnej siły narzędziami. –

Zostańcie w pokoju – pasujcie trzódkę, a śpiewając sielanki świętej jedności i zgody: mordujcie i grzebcie pozabijanych braci Waszych. –

Pamiętaj że w chwili obecnej pamiętniki piszą, a miara sprawiedliwości każdemu wymierzoną wedle zasługi będzie, a może zostaną pierwszem źródłem historyka czasu tego. – Całuję Cię

Pani uszanowanie.

Ignacy Ma[illegible]

autograf „Sewera" – (autora dramatu: „Pojedynek Szlachetnych" i td.) z r. 1870?

+ 2   28/11 879   3

3

Szanowny i Drogi Panie
Mieczysławie.

Same wyborne wiadomości:
Jednocześnie z listem, a w
nim z tak świetną bajką do
drugiego aktu Komedji, – ode-
brałem list od Spasowicza, – w
którym mi pisze – iż "w rzeczy-
wistości przedsięwziąłem żądanie Pana
Pawlikowskiego – o "Żebrakach" ...
że dołoży wszelkich sił, aby "Żebra-
cy" były drukowane w Ateneum,
obawiam się troszkę bo, bo w War-
szawie pełno jest Morawieckich
Kitowskich – Radziwiłłów – a nawet
Kępińskich – lecz trud pokona
i zrobi swoje. – Oprócz tego za-
prasza

5

Wielmożny
Mieczysław Pawlikowski
~~Rynek Kleparski № 89.~~
w Lwowie
~~w Krakowie~~
Ulica Mejerowska
Nr 3 - dom własny.

SZCZUROWA 29 1 79

ć mnie za stałego współpracownika Ateneum.....

Dla tych to powodów, radbym bardzo, aby Żabieçyi poszły pod recenzyę i krytykę Drogiego Pana, że spadowie z listu pańskiego i mego wie o tem, - że spodziewa się, że i ciekawy jest tej recenzyi, stoję bym zaraz (aby go ośmielić) ~~cha postać~~. - Boję się, aby też Komedja nadbrzy na apatyę i ignorancyę lwowską - nie była pogrzebiona wraz z wieloma innemi na scenie lwowskiem. Radbym aby recenzya Drogiego pana dała ton wszystkim innym recenzyom; choćby była krótka na 40 do

50tej wiorsty drutu..

4

W każdym razie nie naprzykrzam się, dziękuję serdecznie za dotychczasową pamięć i łaskę. A jeżeliby miało, aby recenzja wyszła z pod pióra znanego – krytyka – i wielka który jednakże puszczony se [illegible] na świat, budzi i komedyę – czyż to może nieprzyjemne znam życzenia?...

Na krytykę komedyi przysłanej, w zupełności się zgadzam! Jest w tej rybie – głowa – ogon i [illegible] a dzwona żadnego........

Dzwono, czyli akt 2gi już mam, dzięki Drogiemu Panu! – wyborny! – Państwo młodzi wracają od ślubu etc etc... Bowiem dziś tylko, czy przez nie natrzęsłam [illegible] mię zrabowałam Drogiego Pana z tak wybornego pomysłu, – a który mógłby Pan dla siebie wybornie użyć... Zgodzi się użyć go, – jeżeli Drogi Pan weźmiesz akt drugi (B) dla siebie. – Ja z niego nic nie zrobię – Drogi Pan uwielbi [illegible] wziąć za zamiast [illegible] komedyi. – Jeżeli zgoda, to jestem spokojny i z nadesłanego mi szkicu zrobić miejscami pełną życia komedyę. –

Zmiana Rajewskiego na Pawianowskiego - wyborna!
Cieszę się niewymownie że Drogi Pan będzie na "Zabłęgach" we Lwowie - a ponieważ i ja przyjadę - na Iszą przedstawienie (w tajemnicy) a więc zobaczymy się we Lwowie. Mojej tęsknoty dziennej wrażeń razem ku Krakowowi, a wtedy w Wagonie obgadalibyśmy nie jedną rzecz, kwestyę i nie jedną "bujkę".
Raz jeszcze dziękuję za świetne rady, uwagi i bujkę-komedyę - a dziś całuję serdecznie ramię

Sewer

Dołęga 28/11 94.

Do widzenia we Lwowie

5

SZCZUROWA 29 1 79

Wielmożny

Mieczysław Pawlikowski

~~Rynek Kleparski № 89~~

w Lwowie

~~we Krakowie.~~

Ulica Mejerowska
Nr 3 – dom własny.

mnie? na stałego współ-

+ 03 Ss. 4 6

Ans. we Lwowie 4/10 1880

Szanowny i Drogi
Panie!

Oto dowód jak umiem korzystać z dobrych, rozumnych, a serdecznych rad. Załączam ową komedyę w trzech aktach p. t. *Świetne partje* (Jeżelibyś Drogi Pan znalazłki lepszy tytuł racz go napisać.) -

Proszę przeczytać, a błagam o surową krytykę - kreślić i notować swe uwagi - jeśli łaska, a wdzięcznym będę. -

Przepraszam za na-
paść, jednak ze względu
że potrzeba tej komedji
jest pańską własnością
i ze względu, że zawsze z
ochotą podajesz rękę na-
szej sprawie – przekładając
Drogiego Pana. –
Jeżeli po przeczytaniu
komedji uznasz Drogi
Pan, że dość dobrze
spełniam powierzone
zadanie – mielibyśmy
razem na współkę na-
pisali komedję – i jak
często Francuzi, obadwaj
wystąpili jako autory.
Drogi Pan dasz kwiatki
i [illegible] – a, ja
będę trzymał pióro. –

Gdyby to było możliwe, to jest gdybyś Drogi Pan miał bajkę - i chciał na współkę pisać - moglibyśmy się zjechać na trzy lub cztery dni - np u mnie w Dołędze - lub gdziebyś sobie Drogi Pan życzył. Mam jedną wybraną ideę ale bajki do niej nie mam ??!....

Napisałem dla Ateneum nową powieść p.t. Przybłędy (w rodzaju Lusi Borlak) - i ośmieliłem się ją dedykować Drogiemu Panu. Czy na to pozwalasz? Powieść ta ukaże się 1go Stycznia 1881 roku (w Ateneum) Cóż mam pisać? Gospodaruję i piszę że aż pióro trzeszczy. -

Ściskam Jego Szanowną Dłoń - z uczuciem i sympatyą

Pani wyrazy głębokiego szacunku

Dołęga d 16/7.

Sewer

poczta Szczurowa

pod [illegible]

O przesyłkę rękopismu proszę. -

S.S.

5

8

otrz. 19/2 81

Kochany Mieczysławie.

Załączam Ci list Aleksandra Oskierki rzeczywistego redaktora Ateneum, a wielkiej zacności człowieka.-

Pisałem Oskierce że przedewszystkiem żądasz odbitki ze dwóch nowelli. Nic mi na to nie odpisał, jak widzisz, a zatem sądzę że się zgadza.

Z "Grudniowych dni" jest śliczna rzecz i dla tego radbym iż wyszła w Ateneum, inaczej w naszem polskiem Revue des deux Mondes.-

9

A zatem radzę nie zwłóczyć tylko wszystko wyprawić do Warszawy na Włodzimierską.

Ciekaw jestem bardzo jak się Wam podoba dalszy ciąg Przebłysków. Co was razi, a na co się zgadzacie. Z Warszawy odebrałem parę listów z uniesieniem że Przebłyski robią wrażenie. A bodajem się my nie zrobią fiasco.— Skopiowaną nutę do „Wakszum umbar ikszum Zawor" przysyłam.—

Racz przyjąć uszanowanie szczere Ich Pani. Od nas ukłony serdeczne wyrazy szacunku.

Dołęga 18/2 51. Ściskam Cię
wierny Zawor

p. Szumowa
p. Stoczeina.—

d. 15 mca Lutego 1881 r.

REDAKCYA
ATENEUM
WŁODZIMIERSKA 14.

Szanowny Panie!

Bardzo prosimy Pana Pawlikowskiego o przysłanie nam noweli „Z dni Grudniowych" — naturalnie musimy ją przeczytać nim cokolwiek bądź o warunkach powiedzieć będziemy mogli —

Zeszyty ze szkicami będą dziś jeszcze do Szanownego Pana wysłane — Polecam się przyjaznej pamięci szczerze życzliwy

[illegible]

S.S. 6 odp. 12/4 81. R 11

Szanowny i Kochany Przyjacielu:

Otóż i dwie nowelle nota bene ludowe. Co do pierwszej większej nie wiem jak ją zatytułować. W ostatnim razie jestem zdecydowany na: Nad brzegiem Rudawy, lecz ponieważ tyle było w tytułach naszych i nie nadużyć "brzegów" że byłbym Ci bardzo wdzięczny gdybyś wynalazł jaki inny tytuł i raczył go na czole nowelli napisać.-

Mam nadzieję że nowellę przeczytasz – a więc jeśli ~~co~~ znajdziesz co w niej razić będzie, lub jakiś błąd przeciw językowi, racz zmienić, lub poprawić – bardzo Cię o to proszę.-

Nowellę tę mam zamiar drukować
w jednem z pism Warszawskich -
jeżelibyś jednak chciał ją wziąść
do Pamiętnika Tatrzańskiego -
z przyjemnością ją oddaję za 100 złr.
Gdybyście jednak pozwolili dru-
kować ją poprzednio w jednem z pism War-
~~Dziennych~~ szawskich - oddaję przedruk do Pa-
miętnika za 50 złr. W razie
przyjęcia ~~to~~ prima vista do Pamię-
tnika radbym odebrać 100 złr
przed świętami z powodu stu i je-
dnej przyczyn, - a pierwszą jest
ta, że ich nie mam. - W każdym
razie zatrzymaj jeśli Taszka, nowellę
u siebie, - dopóki mi odpowiesz. -

Druga nowella *Głodowa pożyczka*
pisaną jest z Twego polecenia.–
W zakończeniu występujesz we wła-
snej osobie jako vice Prezes
Tow. Roln.– Czy zakończenie
nowelli drukować, lub ~~nie~~ w ogólniejszej – czy
nie drukować w Warszawie,– a dru-
kować w Galicyi, zastosuję się
w zupełności do Twej woli – pro-
szę Cię tylko – abyś w razie pozwo-
lenia na druk zakończenia tytuł:
~~Dzied~~ "delegat" – każdego mowy za-
mienił.– Po sprawdzeniu i
przekreśleniu w razie uznania
proszę Cię bardzo, raz odesłać
Głodową pożyczkę wraz z Li-
stem Świętochowskiemu do Pra-
wdy. Sądzę iż tam dla niej
dobre jest miejsce.– Przy tem
wszystkiem lepiej byłoby posłać Świę-
tochowskiemu.

ustęp z *Czasu* odpowiadający *Nowinom* co do listu Wielopolskiego. Jestem pewny że Świętochowski dobrze odpowie. –

Mam czas! Po nowelkach kudowych i *Walce o byt* z rozkoszą weźmiemy się do komedyi. Jeżeli więc masz bajkę przyjeżdżaj, lub ~~pisz~~ ~~mam~~ ~~tych~~ ponieważ droga okropna, zimno etc – a ja jadę do Lwowa pisz – a wracając ze Lwowa umyślnie wpadnę do Krakowa, zabieram szkic i zaczynam pisać. –

Ściskam Twą dzielną i samą prawicę, pani ręce całuję.

Od mej kobiety obojgu Państwu serdeczne wyrazy

Sewer

Światkowa[?] 7/4 87.

p. Kołomyja p. Stotwina

Czy przyjedziesz ostatecznie do końca?

S.S.

13

7

odp. 22/4 81 R

dn 20/4 81

Szanowny i Drogi

Mieczysławie! —

Niestety mię rekommendowanie dwóch ostatnich nowell przesłanych Ci — i trochę się boję, żeś je odebrał.

Racz mi korespondentką odpisać żeś je masz — i czy jest nadzieja komedji.

z serdeczną

sympatją

Sewer

[illegible] 18/4. 81.

odp. 25/4 81. R. posyłam 100 złr.
„Głodną" posłałem do Red. „Prawdy"
a drugą nowelkę zastrzegam „Muzeum"
i ich wróżi Redaktor.

25/4 wieczór widziałem się z Rutowskim.
Drugiej umieścić nowelki — ale teraz byłby
za prędko po niedawno drukowanej noweli
Sewera „Ostatnia Rotyśka"

8

Muzeum

S. S.

[illegible] 23/4. 1881.
[illegible]
[illegible]

15

odp. 24/4. — Nowelę „Głodna pożyczka" poprawiłem
wedle mogę i posłałem 25/4 R. do Warszawy
„Mało Świętochowski. N. 4. Królewska
w Redakcji Prawdy." wraz z dwoma listami
Sewera. —

Kochany i Wspaniały Mieczysławie.

Długo każesz czekać na list, ale za to obdarzasz wspaniale ośmioma stronami. — W każdym razie jest w tem moja wina albowiem powinienem być już we Lwowie i Krakowie, gdyby nie nieszczęście. W Wielki Czwartek dostałem dreszczy i położyłem się — w piątek wstałem lecz już cały tydzień minął, gdy czas od czasu przychodzą dreszcze z ledwo dostrzegalną gorączką, pomimo wielkich doz chininy, którą pożywam. Już tydzień oprócz listów nic nie piszę — czyli nie pracuję! Odzwyczaiłem się jakoś od niepracowania i przykrzy mi się bardzo. — Zimno, — do mego gospodarstwa nie mogę

dyjsi, bo wielki kawał – a moji odmawiają posłuszeństwa. Przytem zresztą co jestem w stanie.

~~Zdrow~~ Słabość moja nazywa się ogólne osłabienie, a co gorzej ogólne ogłupienie – i jeżeliby to miało trwać ciągle, to już lepiej w łeb sobie strzelić, lub pojechać do Petersburga. W każdym razie nie jest to miły stan – i gdy skorzej potrzeba będzie pojechać do Staszkowskiego – czyli do Krakowa. –

Co do pierwszej nowelli "Głodowa przysięga" racz zmienić delegata Wadowskiego na jednego z delegatów i racz nowellkę wysłać do "Prawdy" o którą Sam prosi: List do ~~Staszkow~~ [illegible]-

Towarzyskiego zatrzymam. Zdawało mi
się żem zatrzymał list do Święto-
chowskiego w poprzedniej paczce.
Jeżeli się nie mylę, raz posłał
wraz z rękopismem obydwa. -
Co do drugiej nowelli nad "Brzegiem
Rudawy" (jeżeli nie odrzucisz jej
lepszym tytułem) to z góry zapo-
wiadam jej fiasco, a to z po-
wodów że przyjąć jej nie zależy
od Ciebie. - Nowella ta tak sa-
mo może być górska, jak i
nie jest górska - lecz przede-
wszystkiem jest społeczna.
Pamiętasz jak Ty - i Twoja
Pani radziliście mi, abym
uzyskał stanowisko lichwia-
rzy chłopów, wśród chłopów. -
Otóż uzyskałem - i sądzę iż
się to nie będzie podobać
Panom Komitetowym Tow.
Tatrzańskiego, lubiącym Idylle.

W każdym razie proszę Cię raczej tam zdecydować po przeczytaniu, - czy robić z nią próbę, lub dać pokój. -

Pisał mi w tych dniach Małeszewski z "Biesiady" że Jenike chce nowelli mej do Tygod. Ilustrow. Poszlę ją, tylko że Jenike należy do obozu anti-żydowskiego, boję się więc czy ją przyjmie. - Najlepsze miejsce byłoby dla niej w Muzeum lecz ~~od~~ odstąpiłbym ją tylko pod dwoma warunkami - jeżeli Rutowski - odrazu na Twe ręce należność (ze nią 100 rubli) zwróci - i jeżeli zechcesz się poświęcić - i sam korektę prowadzić. Lecz sądzę że Muzeum nie będzie drukować w ogóle nowelli, - a więc trzeba będzie Żyzmę i Watołę wyekspedjować do Wędrowca, tam miejsce dla niej znajdzie się - mam nadzieję. -

S.S. (23/4 81.

17

Pożyczka więc à conto Zyzmy i Watomej upada.- Lecz ponieważ mam zaprenumerowanych 300 rubli w Warszawie 80 we Lwowie a 50 w Krakowie - a żaden z panów redaktorów nie pomyśli iż wiosna - siewy!.. i t.d. .... a bezmyślności też zwalają na karki Mecenasów, - zgadzam się z rozkoszą na przyjęcie pożyczki sto złr. oznaczając termin zwrotu na miesiąc Maj! roku tego, tak dnia i godziny wymienić nie jestem w stanie, gdyż tę wymienią Redaktorzy Warszawscy, albowiem Bogiem a prawdą mało liczę na Galicyjskich.

Wyobraź sobie zeszłego roku zasiałem 12<u>cie</u> korcy tatarki - zebrałem trzy!! - Tego roku muszę zasiać 15<u>cie</u> -! Trzeba

więcej niż kupić 12 [illegible]. Dalej: najem, sadzenie kartofli – siew Tabinu – głowa mi pęka... a tu w kasie pustki! 20 centów.

Czy godzi się w obec wołającego o pomstę do nieba Tabinu i bezczynności owiec – nie przyjmować tak świetnej propozycji – od Wielkiego Mecenasa?!?!

Osądź sam. –

Jeżeli wielkość Mecenasa jest prawdziwie wielka, to radbym resztę odebrać w pieniądzach. –

Dziękuję za pamięć Twoją, wyrazy najserdeczniejszej sympatji i poważania

Iwan

Moja wesoła a tłusta Kobiecina Twojej Szanownej Pani przesyła serdeczne ukłony. Co do mnie uśmiecham się [illegible] Pani [illegible] malować.

Teraz w domu pańskim muszą być wszyscy [illegible] z powodu świetnej muzyki. –

Jeżeli tylko będę w Zakopanem, nadłożę napisać coś [illegible] dla Pamiętnika Tatrzańskiego. – Adama [illegible] raz uściskać.

S.S. 9 18

otrz. 24/4 81.

Kochany Mieczysławie.

Nie tylko ja ale Lubin, tatarka [?] narzeczona przyszłości mojego folwarku jesteśmy ci wdzięczni za pożyczkę, oprócz mej żony, która jest na mnie o to okropnie obrażona i uważa mnie za niesłychanie w Twoich oczach skompromitowanego - jak również i swoją godność.

- Jeżeliś już tak gwałtownie potrzebowałeś, mogłeś się udać do takiego jak Ty literata, zamo-żnego [?] z mową i poważną miną. Na przykład do Asnyka. -

- Ale moja droga w sensie [?] to p. Mieczysław jest gorszym literatem

odemnie, a nawet od Azorka.
A czyż nie zachwycałaś się pię-
knością języka w Piaseckim
cmentarzu - a czyż nie płaka-
łaś ze śmiechu nad Panną Kapi-
tanówną - czyż Ci się nie podo-
bał Testament....
- Proszę Cię nie udawaj że
mnie nie rozumiesz! -
- Proszę Cię mów otwarcie. -
- Od Panów się nie porzycza!
- Ala czyż panom odmó-
wiasz prerogatywy robienia
przyjemności a nawet przysług
swoim bliźnim. -
- Mój Drogi nie drażnij mnie.

– Na wieczór mam od Asnyka
otrzymać pozwolenia, – gdy tym-
czasem – dla Pawlikowskiego prze-
niósł jeden papier stoguldenowy
ze swego biurka do mego na dwa
tygodnie nie czekając pozwolenia.
– Albiś zawsze prosił.
– Więc cóż z tego?
– Mogłeś zawołać Józka i żądać. –
– Nie biorę od Józka z zasady. –
– Wyborny jesteś ze swoją zasadą,
gdy tymczasem ja nie będę umiała
podpisać się za p. Pawlikowskiego.
– Tem lepiej dla mnie .....
Mania obrażona wyszła z po-
koju. – Skończył się akt Iszy, mam
nadzieję że będzie i 2gi – i tym
sposobem wyrasta mi ni z tego
ni z owego wyborna nowella
p. t. Pożyczka, za którą książkę
raz jeszcze Ci dziękuję. Osoby dzia-
łające w nowelli: – Ty, Asnyk – ja –
i moja żona, – a może i Józef i
kilka innych ~~[illegible]~~ typów. –

Kontent jestem niezmiernie, że przeczytasz żydowsko-ludową nowellę - bo gdy Ci się podoba mam nadzieję, że ją zachwalisz Rutowskiemu, - któremu koniecznie trzeba zachwalać rzeczy beletrystyczne, gdyż przypuszczam mało się na nich zna. Musiałbyś dla tych samych powodów zechcieć ją przeczytać i sam - a gdy mu się podoba musiałbyś również powiedzieć parę słów o niej Rutowskiemu. - Byłbym bardzo rad aby Rutowski nabył tę nowellę - odrazu za gotówkę - bo tym sposobem spłaciłbym Ci dług - i byłoby zakończenie nowelli gotowe. -

Przepraszam Cię za napaść, - za zmuszenie do czytania dwóch moich nowell, - za poprawę jednej i za wysyłanie ją do Warszawy, za wymaganie abyś

S.S. 29/4 81 20

odkrył drugą - za zmuszanie
Cię do jej sprzedania - za wyprag-
anie przesyłki ...... Wszystko
to są refleksje powstałe po ode-
graniu pierwszego aktu z
mą żoną ex re pożyczki -
Serdecznie Cię za to wszystko
przepraszam - przebacz mi. -
Nareszcie sprowadziłem lekarza
który mi oświadczył że śledzio-
na moja przerasta moją sta-
wę - i wypycha ze swego sie-
dliska biedne me serce! A
zatem chinina w przerażających
dozach - ordynował za napój i
elektryzowanie boku. Co dzień
więc po pięć minut znoszę
tortury elektryczne. - Lecz
mam nadzieję że niezadługo
stawa moja przerośnie mo-
ją śledzionę - czego ci życzę
z całego serca. -

Tak jakbym rad przepę-
dził parę tygodni w Za-
kopanem – i jeśli tylko
kapitały, literatura – a zatem
Warszawa i Medziowa po-
zwolą – jadę.. Co dzień
musi być nowa książka
do nowelli! –

Ściskam Twoją
zacną dłoń Węgrzu
wyrazy serdecznej
sympatji.

Pani ośmielam się rączki
ucałować

z poważaniem

Sewer

Dołęga d. 27/4. 87..

S.S.

10

m 25/5 81

22

Kochany i Szanowny

Mieczysławie.

Warszawa spełniła przyrzeczenie, złota przypłynęła. Zwracam Ci sto zł. reń., Mamia śmiało spojrzy Ci w oczy, a ja wiele razy spojrzę na Lublin, już wspaniale wschodzi, tyle razy przysięgam Ci wdzięczności. Istotnie że pożyczką w danym razie stu guldenów dużo dobrego można zrobić.

Dziś ja tryumfuję zielonosinią Lublinu i wytrwaniem przy zasadzie, aby nie wchodzić nigdy w żadne stosunki z Grotkiem. — Raz jeszcze serdecznie Ci dziękuję. —

P.S. Wyobraź sobie Twoja pani Kruszka zaakceptowała "Testament" "Kapitanowny" i t.d.... Strażone wrobiła w Łodzi i okoliczny powodzenie. - Ja nigdy podobnie ładnej - drewnianej i rozkładnej nowelki nie napisałem - (opinia ogólna). - Prawda że ostrożnie nie wiemy co się najlepiej z prac naszych podoba. -

---

Przyznam Ci się szczerze, że te wszystkie kwestye, potyczki, zamięszania, były spowodowane tem, że ja sobie zupełnie nie wiedzę i nie wiem nigdy co napiszę, czy to jest dobre, lub etc. I że przesyłając Ci te nowelle przyjąłem przedewszystkiem ostrego o nich sądu Twego. - Szczególniej co do Wałowej i Zyzmy, - o które Cię w dwóch słowach proszę.

Co się dzieje z tą nowellą - zdaje się że Rutowski jej nie kupi - za gotówkę odrazu. Przy-

Błagam Cię jeśli nie masz tytułu napisz na całe nowelli: Nad brzegiem Rudawy. nowella Szwerca.

znam Ci też że winien mi
jest od dwóch miesięcy 50 złr
i nie oddaje ich.—
Jeżeli zatém Rutowski odda-
łu mi należące tej nowelli-
raz ją jeśli taska wyekspedyjo-
wać do Alex. Ośkiedki red. Ate-
neum Włodzimierska N 14, — a
ja stąd wyszlę do (niego) list.—
Serdecznie Cię przepraszam za
trudy ekspedycyi, lecz prosić
Cię abyś mi tu do Solęgi oddał
to już wszystko jedno.— Jestem
Ci zatém winien za porto dwóch
ekspedycyi. Przepraszam raz
jeszcze.—
"Przybłędy" pomimo stałego za-
kończenia widocznie podobają się
w Warszawie, bo na budowę nowelle
mam dwie zamówienia, a tu ostatni nowy
niedołężny- ogłupiały... Co to będzie, co
to będzie?!—
Otrzymałem odpowiedź z "Prawdy" (od Świętochowskiego) na przesła-
ną przez ciebie nowellę. Tak się zaczyna:

.... „Na nowelkę zgoda, ale
„z wyjątkiem wszystkiego Księdza. Nim-
„busu nad głową tego gatunku ~~się~~ za-
„wieszać nigdy nie będę, zwłaszcza w
„prawdzie", która mi nie pozwala
„odmieniać rzeczywistości." — ....

Czyż Księdzu w powieści jako jednostce nie wolno być uczciwym? Jest to trochę śmieszne, lecz nie mówmy o tem nikomu ze względu na "prawdę". —

Opisałem mu: wykreślaj wszystko Księdza!

Czuję się jako literat potrzebującym mieć żywe stosunku z ludźmi smaku i szerokiego rzutu oka. — I dla tego mam zamiar pod Krakowem wziąść "dzierżawę" z 10 morgów gruntu i dworek. Lubię gospodarstwo i znam się na niem jako specyalista lepiej jak na literaturze. Miałbym rozrywkę i bliskość Krakowa, a w nim parę ludzi którym wierzę i tęsknię za ich towarzystwem. —

Wydobrzał żebie, byłem w Krakowie u Dra Paszkowskiego, trzymał mnie godzinę — pukał i słuchał serce. Nie miałem czasu, a przyznam się nie śmiałem ex re 100 st. reń wpaść do Ciebie.

Raz jeszcze serdecznie dziękuję, a głównie przepraszam. —

Racz najserdeczniej ucałować rączki Pani. — Dla siebie przyjąć wyrazy uszanowania i sympatyi

Sewer

Moja Łatwina obejęła Państwu najpiękniejsze ukłony załącza.

Ostęga d. 18/5. 87. p. Trzemeszna i Matwina

Czy też my kiedy napiszemy komedyę ?!!

S.S.

Otn 25/5 81.

11

Drogi Mieczysławie!

I znowu zwłoka - całe pięć dni zatrzymano mi 100 zł i ledwo dziś je wydać mogę. W razie, a to zdaje się pewnem że Rutowski nie przyjmie noweli - błagam Cię o wydanie jej do Ateneum - jak można najspieszniej. Do Orkiszki piszę. -

Adam bawi u mnie od Piątku w wyborowym humorze - zabawa z Szajkami - uwielbianie - uścisk serdeczne - Ciebie ściska. -

Raz jeszcze dziękuję i przepraszam wierny

Sewer

Kraków d. 23/5.

SS. 25

otrz. 28/11 81.

12

Kochany Mieczysławie!

„Gorzkie dni" — najlepsza
ze znanych mi Twoich prac,
i mnie została ofiarowaną!
Przyznam Ci się, żem się nie
spodziewał ani tego zaszczytu,
ani tyle dowodów sympatji
z Twojej strony. — Niespodzianka
była wspaniała, a radość wielka.
Serdecznie Ci dziękuję — zrobiłeś
mnie tą rzeczą dumnym i za-
rozumiałym. —
Nierównie jest to postać
wybornie skreślona — po mi-
strzowsku, — należy do naj-
lepszych w naszej literaturze —
znana (w życiu), a nienaganna
i świeża. — Przeprowadzenie
wyborne — starczy tego dwóch
dziesiątków powieści — podwójnie
wyborne. — Nowella (całość)
jedna z lepszych jakie
znam. —

Franio Wolski jest moim
szwagrem – bardzo zacny,
prawy i sympatyczny – chłopak.
Cieszę się i kontent jestem
że do rodziny weszła tak sympa-
tyczna figura. – Poznałem
również swego brata stryje-
cznego i bratową. Pan Stanisław
ujął mnie za serce. –
Jesteśmy krewnymi – chciałem
dużo napisać na ten temat
ale mi się nie klei. Zwierzę
zgrabnością i dowcipem twych
listów przyjmowałaś mnie.
Listy Twe są tu odczytywane
po wielekroć razy – i robią
wrażenie. Matka mej żony
jest zdania że Ty dla tego
piszesz nowelle aby się
pastwić nad sercami ludz-
kiemi i woli panią Konic-
kę, jak Grudniowe dni. Py-
ta się dla czego nie piszesz
tak przyjemnych nowell jak
listów! – Płakała nad Grudniowe-
mi dniami.

Pani Stanisławowa Pawlikowska zabrała
mi dwa zeszyty Ateneum z Grudniowemi
dniami oświadczając że mi je przyśle
wtedy, gdy odbiorę od Ciebie samą no-
wellę – (odbitkę). –

Winien jesteś też na-
szej poczciwej Matki! –
Pracuję ogromnie – pi-
szę powieść bieżącą dla Ga-
zety polskiej do Warszawy.
[illegible] się na [illegible] od-
skoczyć – a tu bardzo [illegible].
Gdyby mi wolno było pisać
tak wolno jak Tobie – to i
ja byłbym tak wypracował
swoje charaktery, jak Ty.
Jednak Ty piszesz troszkę za
wolno – na nieszczęście na-
szej literatury. Gdybyś był na
moim miejscu – literatura ma-
łaby dziesięć wybornych nowell
na rok więcej – jak się ma
obecnie. –
Napisałem pierwszy akt Ko-
medyi – i nie mam czasu
pisać dalej, a ja namiętnie
lubię pisać komedyje. Gdy
napiszę oddam ją do tea-
tru wtedy, gdy Ty i kilku innych
przeczytacie ją – i skrytyku-
jecie, abym mógł popra-
wić. Komedya musi
być bardzo dobra?!?!

Na oczy wszystkich Twych prac nie wydasz razem u Gubrynowicza we Lwowie ?!!!

Myśleliśmy razem napisać Komedję?... Szkoda że mi jesteś dziesięć razy biedniejszym i dziesięć razy mniej rozpieszczonym a napisalibyśmy już razem tę wyborną Komedję... Lecz [illegible] trzeba Ci [illegible] bogatym, jeśli niestety biednym być mi możesz — co też czynię ściskając Cię serdecznie.

Pani [illegible] [illegible] — Żona moja zasyła dla całego państwa najserdeczniejsze wyrazy. — Twój

Seweryn

Antoś z moje wspomniał [?] często i gdy go zmęczeni zjeździmy do Krakowa. Do widzenia.

S.

Bolęga [?] 26/XI. 82.

p[oczta] Tarnowa [?]. —

Żona i Twój [illegible] wielkich [illegible] [illegible] Cię [illegible] [illegible] —

franco

27

SZCZUROWA 2 12 81

Wielmożny

Mier Pawlikowski

Rynek Kleparski

Kraków

Sewer 2/12 81

Dołęga 17/3. 84 r. odp. 19/3 84. — posłano 21/3 R.
poczta Szczurowa p. Słotwina

13

Kochany Mistrzu.

Muszę mieć Twoje „Grudniowe dni" i błagam Cię racz mi je przysłać, a jeśli nie masz więcej egzemplarzy, pożycz mi własny. Muszę je mieć chwilę na parę dni. — 25 b. m. odwiozę Ci je osobiście.

Mój egzemplarz „Grudniowych dni" zabrała pani Stanisławowa Pawlikowska...

Najserdeczniejsze wyrazy
sympatyi od nas obojga. —
Pani najserdeczniejsze
ucałowanie rąk.

Sewer Maciejowski.

29

Drogi Mieciu.
Odebrałem telegram
podpisany przez Pieniąż-
ka i Adama że jeśli
nie przyjadę dziś Bra-
ciszowa przepada. A
więc jadę - przeproś

się nie pokażemy, proszę o ucałowanie Jej rączek.–
Serdeczne uściśnienia

SEWER MACIEJOWSKI

Panom Adamowi i Tadziowi ukłony.

maj 1884.

Braciejowa 14/8. 84.
poczta Dembica.

Kochany Mieciu.–

Dla czego nie przysyłasz przyrzeczonej pracy dla lub do Wisły.– Stasiek zilustrował poezye Asnyka i moją nowelkę – radby zilustrować i Twoją jeśli ją przyślesz wkrótce.–

Zakopane musi być śliczne, bo pogodne.– Zazdroszczę go państwu.– W jakim humorze Pani – Adam Jaś i Tadzio. Ty musisz być w wybornym.–

Ucałuj rączki Pani – które wyrazy podziwu Panu Janowi [illegible] do Zakopanego – zazdroszczę Mu.– Pięknemu panu Tadziowi zasyłam serdeczne podziękowanie bez przyjemności jaką zrobił Zakopanemu odwiedzając je przyjemną ustroni. Artysta jeśli chce być wielkim musi mieć silne nerwy.... W imieniu siostry dziękuję Mu iż ją wymacnia.–

Pannie Anieli serdeczne pozdrowienie.

Mieciu ściskam Cię – pamiętaj o podarunku – "Wisła".–

Twój
Seweryn

Wszystkim Twym najserdeczniejsze ukłony.–

Bronisiowa 14/7 84 r.

Do Osmyka?

Kochany Adasiu.

Najpierw parę słów!—
Odwiedziły Dołęgę Mama i Helcia.
Helcia jest mną zachwycona.—
Dnia 25 b. m. wszyscy w Bronisiowej — jeśli nie będziesz w Zakopanem — przyjeżdżaj!!!....
Pokój Twój już urządzony.—
Gospodarujesz i [illegible] — [illegible] i gospodarujesz —/ jeśli piszesz — czyli pod wpływem oka [illegible] się ma- kazania piórem po papierze/.—
Napisałem nowellę ludową do Wisły.—
Piszę coś — co albo będzie bardzo słabe — albo świetne — albo liche albo wielkie.—
Amerykanka i Wincia [illegible] są Tobą — [illegible] — Na 25go nie [illegible] Bronisiowej; — [illegible] tylko jeden pokój [illegible].—
Całuję Cię.—
Jak Twoje nerwy. [illegible] i wzmacniaj — nie bądź dużo [illegible] się.— Ciężko tworzyć przy rozhuśtanych nerwach. A przecież teraz oswobodzony możesz [illegible] godnego ciebie
napisałeś Ty [illegible] i [illegible] gwiazdy.—

15 32

Bronisławowa Poniatowska [?]

17/ii 1884

odp 20/ii

Kochany Mistrzu!

Początek drugiego tomu oryginalny, zajmujący i ciekawy. – Trawnik pani Katarzyny – i sama pani Katarzyna, ogień na kominie nóżka pani Katarzyny – Władysław Ty – twoja rozmowa – tu-dzież pani Katarzyny – zapytania [?] – strugi wody – westchnienia – strugi nyka [?] w bucik pani Katarzyny – wszystko to razem oryginalne – i bardzo zręczne. –

Zaraz znać że to talent

niedorzeczny - samogwo-
konała Amerykanka -
Widzisz u Ciebie nie
ma nigdy takiego po-
rządku! -
- Ja nie Pawlikowski
odpowiedziałem nieco ura-
żony. (przeświadczyła.)
- Prawda - ~~[illegible]~~
- Ciekawy jestem co to będzie
dalej odezwałem się.
- Zobaczymy. -
Na tem się rozmowa
urwała. -

Ściskam Cię
serdecznie - do
widzenia.

Sewer

S. S. 16

Broniszowa 31/1. 85 r.
st. Dembica.

odp. 2/2 85

odp. 2/2 R. – za 14 felietonów = 100 złr t. j. 4 centy od wiersza 5cio szpaltowej kolumny. Bone przysłać. – we imieniu Reformy aby szukała autorów z poza grona przyjaciół.

Kochany Mieciu.

Ponieważ „Reforma" jest tak dobrze pismem mojem, jak każdego z Was – a zatem i moim obowiązkiem jest dla niej pracować bezinteresownie. I przysięgam że nigdy i nic nie będę w „Reformie" drukował za pieniądze. Abym jednak mógł przysyłać me prace darmo, „Reforma" musi czekać do przyjazdu zbiorów, to jest ośm miesięcy, albowiem pierwsi są wierzyciele i ludzie o dobrych apetytach, którzy ciężko na mnie pracują.

Ośm miesięcy prędko miną, tymczasem ściskam Cię serdecznie. Tylko wyrazy uznania i szczerej sympatji.

Pani ucałuj rączki. Pannie Anieli serdeczne wyrazy poważania. [illegible] Maja uroczystości w Broniszowej. – Wójtowa z [illegible] wypadłem jak u Madonn Coreggia – Tadzio – czeka!

Z poważaniem
Sewer Maciejowski

Listy Sewera Maciejowskiego
i inne lit.

S. S.　　17　　Brzozowa 7/2. 85. Sobota
poczta Dembica

36

otrz 9/2 R 85.

10/2 odp. Ślicznie! – przyjmę 100 zł., po ~~[illegible]~~ wypłacenie reszty t.j. 50 zł. – Nowelę prosiłem do przerobienia aby zmienić to, co mogłoby obrazić Gadomskiego, Gajskiego, Himmelblaua. – Nie przyjmę, bo mam w druku. – pis. 20/2 85. i odesłałem nowelę do przerobienia (ws. str. 5., 15., 40. 8)

Kochany Michasiu.

Spełniając Twe życzenia posyłam Ci 3/4 mej noweli. Cała nie powinna być krótsza nad 70 stron – a dłuższa nad 80 st. –

W Warszawie rachując za nią najmniej 5 do 6 kopiejek od wiersza – wezmę ~~za całą~~ około 150 rubli. – Od Reformy żądam 150. złr. rw. Sto zaraz – 50 złr po odesłaniu dokończenia. – Mimo to jestem mocno przekonany że za 150 złr. rw. nabędziesz dla Reformy dłuższą i lepszą nowelę, aniżeli ta, którą posyłam. Wiedz nawet, że za 150 zł. rw. mógłbyś nabyć dwie takie nowelki. – Ja nie mam pojęcia o wartości ~~[illegible]~~ mych prac. „Bela" nie [illegible] [illegible]. Zdaje mi się że posłana nowela jest słabą i nudną. I dla tego radzę Ci z całego serca, abyś noweli tej tak drogo nie kupował – i rękopism odesłał. – Co zrobisz zgadzam się na wszystko.

Gdy interesa ~~[illegible]~~ pomyślnie stoją, gdy z roku tego będę miał środki zbiorowe (pierwsze w Brazylijanej) prace swoje będę umyślnie drukował w pismach warszawskich mało znanych w Galicyi, aby je później drukować bez pretensyi do pierwszeństwa w Reformie. – Cierpliwości do jesieni. –

Czasem jesteś niezmiernie złośliwy – jak naprzykład podczas mej ostatniej bytności u Ciebie – powiedziałeś mi że ja Reformie stawiam za swe prace ceny droższe (mniej wyższe) niż [illegible] pismom – i to powiedziałeś w chwili, kiedy przyjechałem do Ciebie – powiedzieć Ci żebyś nie żądał obecnie

odemnie nigdy prosić, gdyż są one dla Reformy za drogie, – nie licząc to że Narodówka dawała mi za Żyrmę 300 złr. – ja zaś od Reformy żądałem 200 złr.
Rok ten jest dla mnie najcięższy z powodów o których mówiłem – i dla tego proszę o cierpliwość do jesieni. –

W każdym razie rób co Ci się podoba, – a przyrzekam Ci że cokolwiekbądź postanowisz i zrobisz z jednaką serdecznością przyjmę. Nie będziesz drukował przysłanej noweli, mam dla niej gotowe następne miejsce – będziesz drukował zgoda. –

Ślę Ci serdeczne wyrazy uznania, sympatyi, przyjaźni – a nawet wdzięczności, – a głównie za to, iż mogłeś zdołałeś wziąć w swe ręce felieton Reformy, tak świetnymi są uwieńczone rezultatami. – Sewer Maciejowski

PS. Piszę ocenę twego „2go Tomu" Żołnierzy !?!

Proszę o rychłą odpowiedź. –

8go Maja się zbliża. – Jutro wielka narada nad zbudowaniem bramy tryumfalnej Maciejowej. Tymczasem pani twej serdecznie rączki ściskając wyrazy poszanowania Maciejowska Teresa

S. S.

37

Braciejowa d. 22/2. 85 r.
poczta Dembica.

otrz. 24/2 85

18

Kochany Mieciu!

Przebacz - dziwnie się przedłużyły ha-
łamuctwa. Z wszystkim Maciejowska była
w pierwsze napisania do Ciebie dru-
giego listu - wyczytania Ci dość mocno
nierozsądnych i tam - jako mi głowę
zawracasz wielkimi pochwałami -
jako ja mam być z tego dumny, i cho-
dzić i przewodzić głową po swojemu -
jako nowella posłana Ci nie jest
nic nadzwyczajnego, a nawet nic
szczególnego - jako moje nowelle tylko się
Tobie podobają - a o mnie nikt nic
nie wie... Wszyscy wiedzą że jestem
mężem Maciejowskiej - ten nikt [illegible]
być sławnym nowellistą... Że nowella
ta nie może mieć dobrego rozwiązania
i zakończenia, bo niedotrzymanie jest
uczta - i że Cię błaga, abyś dał treść
do dalszego ciągu choćby do 50-ciu stron
bo ani ona - a tem mniej ja nie
mamy treści i na 20-cia stron. -

3/

Marcelek Gryjski wie że jest w powieści - wie też mówi tłumna językami - że nie dostrzegę i t.d. i t.d. i cieszy się z tego - i rad jest temu. Nawet z antagonizmem z Kamieniarskim - też „Kamieniarz“ „Kamieniarza“ trzeba będzie wykreślić - nie ma rady. -

Himmelblana zmienię na Finkelsteina - a Florzanicką na Szpitalną. -

Nareszcie będę w Krakowie w Trandz i naradzimy się. -

Wystawa projektów konkursowych wyborna - rusza specjalistę - artystę i pisarza. Zaraz poznałem twe pióro. Podoba się i chwalą. Opinija u nas czytelników Reformy przedtem trzech wskazówek przechyla się stanowczo za - „gwiazdy moje myśli moje“ - Reforma ma najlepsze sprawozdanie o projektach konkursowych to jest opinija naszej okolicy i moja. - We wszystkich innych strannosi. -

Od N. roku feljeton Reformy jest inny zupełnie - ani podobny do starego. Więcej tylko recenzji więcej o książkach - wydawnictwach i t.d. .... Byle dalej tak jak jest.

4/

38

Pamiętne kochane — same Adamiątko niech ma pełnego szczęścia jak prowadzić — i jak się zabierać do gromadzenia bogactw dla feljtonu. Ty drogi Adasiu idziesz do sztuki, on ucieka przed kim może — a najlepiej przed przyjacielem i stronnikiem. —

Gdy tylko Maciejowska będzie się mieć lepiej — przyjadę we środę — lub niech Maciejowska na mój rachunek w kierunku przyjedzie do Krakowa na pamiątkowy sezon.

Tego roku mam cięższe przejścia — pod każdym względem ze wszystkich stron walą się na moją biedną głowę kamienie, trzyjście że twardy. —

Najserdeczniejsze uściśnienia przyjmij od wiernego

Sewera

Pani twej z największym czci i z najgłębszym szacunkiem całuję rączki, lecz i z przypomnieniem — pamiętny: panna Aniela tęskni piękne ukłony Panom Janowi i Tadziowi serdecznie ściskam dłonie

L

2/

Maniejowska była w wielkim gniewie
i odgrażała się, a miała zamiar nawet
uszczypać cię lekko za to, że ją witasz
w liście z „uszanowaniem" - utrzymuje
bowiem że tylko 60-letnie kobiety wita-
ją się z uszanowaniem - a 30-letnie
i tak młode jak ona - z przyjemnością.
Była w gniewie - lecz jak była na Twoje
boleści tak czuła. - Oprócz mój wypłakał
ból zębów - który ją dręczy wielitości i nie-
Więc jest to nawet ból zębów, lecz rany wszystki:
Drugi ćwiczenia przepisz mnie mni-
zastrzeżonymi pochwałami. Napisz jasne
25 stron - lecz aby pisać 50ąt mniej nadm
wyjęcia - radź jeśli możesz. -
Profesor - Kamieniarz mi jest sympa-
Gadomskim, więcej przypomina Łuszczki-
wicza, a że Łuszczkiewicz mi jest niebie-
skim - a więc się gniewa mi Łuszczki-
ta Gadomskiego - profesor nadto inteligen-
tny - to ani sposób jego bycia - ani wy-
rażenia - ani traktowania studentów wy-
stów...... Możesz go zrobić sympatycznym arty-
stycznym - inaczej go, jeśli chcesz, uchara[k]teryzo-
wać - lub zmienić jak Ci się podoba
jak poradzisz - lecz musi zostać tym samym
jest konserwatystą w sztuce - ustępujący
bezwzględnym dla uczniów....

39

fran

Wielmożny

Pan Pawlikowski

Rynek Kleparski N 1.

Kraków.

Kais. Königl. Oest

5 kr.

DEMBICA

23/2 85

KRAKAU
24
2
E
85
KRAKÓW

S. S.

40

Brzezina 4/3. 85 r.
p-ta Dembica.

otrz. 6/3 85.

19

Kochany Mieciu.

Wreszcie - piszę dalej nowellę - jestem w dobrym humorze, Maciejówska zdrowsza, zima ustawa - powietrze świetne, pogodny - przyroda podnosi głowę.....

Jeżeli nie wysłałeś Ignacemu Pieniężkowi „Drugiego tomu" - zrób to. Na „Kolegi od Majo- [illegible] Reformy...." z własnoręcznym podpisem i prześlij na moje ręce.

W Niedzielę będę u Pieniężków i wobec nim wręczę „Drugi tom" z twoim podpisem - będzie rad i trochę dumny - jestem pewny.-

Jeżeli jeszcze są Państwo Stanisławowie oświadcz Im wyrazy najżywszej sympatyi i [illegible] powodzenia.-

Jestem oburzony na Jury za Dygasa - niech ich milion djabłów weźmie... Co to znaczy Dygas Tę nagrodę?..-

Paniom ręce całuję. Młodym pannom ściskam dłonie. Ciebie serdecznie ściskam i całuję Sewer Maciejowski

Jeżeli zobaczysz Adama, powiedz mu, że [illegible] w Niedzielę [illegible] Pieniężków [illegible]

from

Wielmożny

Mieczysław Pawlikowski

Rynek Kleparski N 14.

Kraków.

DEMBICA
5
85

41

Sewer Maciejowski

4/3 85.

Brzeżany 13/3. 85.
p[oczt]a Dembica

otrz. 14/3 odp. 16/3 [illegible] „II Tom" [illegible]

Kochany i Drogi [illegible].

Jeżeli odbierzesz list i pieniądze od Pieniążka Ignacego na Reformę – jak również ze Słobody Rozgórskiej a zdaje się od Zygmunta Wiśniowskiego – nie dziw się temu [illegible] Drogi [illegible] o to.– Pisałem bowiem tak do Pieniążka jak i do Słobody na ręce Zygmunta, aby ratowali Reformę i pieniądze na Twoje ręce wysłali. Czy to zrobią? przekonam się.–

Tęskno mi za Krakowem. – [illegible] powoli zaczyna [illegible] – piszę zawzięcie, nowellę [illegible] – (powinna mieć najmniej 100 stron i powinna być [illegible]) Radbym wpaść do Krakowa, pogawędzić, odświeżyć się, rozruszać .... Wiesz więcej, boję się, [illegible] na myśl, aby Reforma miała upaść. – Ludzie [illegible] mój Drogi radzi do Ciebie garną – radziby się [illegible] pić .... pomówimy o tem ze widzeniu się. – [illegible] radbym skończyć nowellę, zostawić [illegible] do przepisywania, a samemu wymknąć do Krakowka.

Kocham Panią Pawlikowską i całuję Jej ręce – Kocham Pawlikowskiego i całuję go w twarz – Kocham Ich synów i ściskam ich dłonie – Kocham Pannę Anielę i uwielbiam Jej wytrwałość w sztuce.

przywiązany i wierny
Seweryn

[illegible] na [illegible] nogach [illegible] na [illegible] tylko stać.–
[illegible]

fr

43



Wielmożny

Miecz. Pawlikowski

Rynek Kleparski N 14.

Kraków

13/3 85.

KRAKÓW

S. S.

5/4 85

44

21

Kochany Mieciu!

Oto początek powieści - jak na początek - niezły... tak mi się zdaje. O tym dalej dane pokierować byłaby miejsca powieści. - Lecz co dalej - jak dalej - i którędy ~~od~~ dalej. Dziewczyna taka jaką jest przyjedzie z matką do miasta - i co dalej?.. Jeżeli masz dobry projekt - daj..... mów Twoja Dobra pani - może Pan Jaś..... wady naszego towarzystwa nie umiały dobrze opisać - ja go mało znam.....

Któryś jeżeli masz ochotę. Do końca Maja - muszę przynajmniej ośmnaście stron postać - powieści. - Katorga pisać powieści za 400 rubli - i na ośmnaście tygodni - i jeszcze się wysilać, aby to nie była banalna robota. - Ha może i ja wydobędę się z pod obucha redaktorów, a raczej nakładców warszawskich i będę pisał wtedy, gdy przyjdzie dobra chwila - szczęśliwa myśl - humor i zdrowie. -

Wyobraź sobie — jestem pod wrażeniem
że „Wśród walki" (myślałem że zmienisz
tytuł) jest lichota. — Czytałem pierwszy nu-
mer — [illegible] — choć oryginalnie się zaczyna-
też drugiej [illegible] — zdaje mi się teraz sła-
ba — bardzo słaba — a [illegible] mało — [illegible]
to dały podstawy [illegible] w [illegible] (Widzimir?)
posiedzieć dłużej i t.d. Tylko znowu, że
to nowella należało uważać do [illegible]
[illegible] i byłoby się trzymać szkicami — i
[illegible], choć słaby — prowadzić.....
Także to zasięgn [illegible] przychodzą myśl pisania
na autora — Czy może dla tego że deszcz
pada — i wiatr północny wyje?! — [illegible]
[illegible] jednak mówi że żadna [illegible] ją
[illegible], że [illegible] z niej poleca. — Czy ją
posyłać Polabskiemu i Moskiewiczowi — Nie
wiem! —
Jak jako Delegat [illegible] robię wszystko
[illegible] w [illegible] górny, aby [illegible]
dobrze było przyjechać — [illegible]
[illegible] obrażony, bo już tydzień siedzi
w [illegible] i [illegible] nic [illegible]
o sobie. — Najserdeczniej
[illegible] — [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]

Brzeżany
d. 5/4. 85 r.

S. S. 23 Braciejowa d. 11/4 otrz. 13/4 85. 45

Sobota 12ta w nocy. Ko-
guty zaczynają się odzywać - wart-
ka włosów przestaje mi na gło-
wie - gwiazdy pogasły - sam jeden
w całym domu - smutno i ponuro. -
Życia [illegible] tui. -

Kochany Ojcze.

Nareszcie Bóg zlitował się
zabierając na swoją stronę świata
a z nimi jaja na twardo i zimne
mięsa jak i surowe - utrapienie
wiecznych naszych żołądków. -

Wróciłem z Siemionowy
i zabrałem się energicznie do wy-
pisania - a dziś 11go kwietnia zacząłem
co to z tego będzie - nie mam pojęcia
większej bajki jak na jeden pierwszy
rozdział. - Jestem jednak tego zda-
nia - że Tatowi napisać po-
spokojnym o powieści - dzieje. -

Nowella skończona już dwa tygodnie -
86 stron przepisanych - i poprawionych -
mogę w każdej chwili oddać. - Naj-
mniej 20cia jeszcze stron brakuje do koń-
ca, które Marcinowska w [illegible] dni
przepisze - ja trzeciego poprawię i
wyślę. Jakkolwiek Marcinowska jest
fatalna gospodyni - przepisywaczka
nieszła. Jutro wraca z Siemionowy-

Gdyby Turczyński był świetnym artystą
zachwycałby nas ludowych pieśni. –
Czyż to nie przepyszne obrazy –
natura prawdziwa pochwycona
w działaniu – życiu. –

w poniedziałek bierze się do przepisy-
wania we środy kończy - w czwartek
odsyłam - w piątek nowella na
biurku Twoim zaczepna drogą od-
wrotną będzie.

Nie pisałem jej [illegible] rzeczywistem - i
dla tego tyle mi czasu pozostało. Odda-
ny głównie psychologii, a przedewszyst-
kiem tworzeniu się dzieci zatarg-
i charakterów młodych naszych artystów,
mię zwracałem uwagi na bajtkę, na
bieg akcyi - na [illegible]
i dla tego, mię mam pojęcia, jak
nie zrobi wrażenie nowella na
przeciętnych czytelnikach. - To pewna,
iż powinna choć trochę rzucić [illegible]
naszych artystów - malarzy.
Taką jest opinia moja o tej nowelli. Gdy-
byś Ci się dalszy ciąg podobał tyle, co początek,
byłbym kontent, rad i w dobrym humorze.

Reforma od dziewięciu dni za-
czyna się przerabiać ze specyalnie
austryackiej, na europejskie pismo.
Nie ma już tych wyjadeń [illegible]
z N. Wremieni - nudnych i niedorzecznych -
a za to są poważne wiadomości arty-
styczne. Czytelnicy Reformy od 10[u] dni
dowiadują się dziś z dowiadywania, co
się dzieje we Francyi - trochę w
Niemczech - nawzajem choć słabo w Rossyi
i [illegible]. Kronika zajmująca, felje-
ton świetny. - Najbliżsi krewni: Chm-
ielowskiego - wybornie. Wszystkie
zmiany w Reformie z całego serca tej.

Będąc przedostatniem razem
w Krakowie, – byłeś tyle dla mnie
dobry żeś mi wyproponował po-
życzkę – między 5tym a 10tym Kwietnia
300 papierków. Propozycję przyjąłem
z wdzięcznością – warunek tajemnicy
zachowałem – obowiązując się wrócić
z długu w Listopadzie b. r. –
Ośmielam się to przypomnieć
dla tego – iż gdybyś sam sobie przy-
~~pominał~~ pożyczki byłoby Ci to przykro,
a następnie że i ja odpowiednio
ułożyłem swoje interesa – docho-
dy i wydatki, – które mogłyby się fa-
talnie powikłać i wszystko mi zepsuć.
Taka jest sytuacja w Brodnicko-
wej kamienicą w konflikcie w
obec stu korcy owsa wysianych.
Twój brat Ty nie miałeś nawet po-
jęcia że to jest sto korcy owsa roz-
siane na jednej przestrzeni, ziarn-
ko od ziarnka o 4 centymetry od-
dalone......
Na przyjazd Pani Pawlikowskiej i Panny
Heidi – Baronówna Matkowska w
Siemianowie buduje piec babę na 1½ me-
tra wysokości. – Czas i o tém mówić sta-
re pojęcie. – Baba ta przyjedzie z Siemia-
nowej świadczy o rozumie kuchennym Ma-
ciejowskiej. – Błagam Cię nie zdradź ta-
jemnicy. – Kończę ściskając Cię
serdecznie – Pani zaś
ucałowanie ręki Młodym Pa-
nom ściskam dłoni. – Przyja-
ciel oddany Twój – wierny
[illegible]

Czy Adam zdrów?...

franco.



DEMBICA 12 4 85

Wielmożny

Miecz Pawlikowski

Rynek Kleparski N. 14.

Kraków

[illegible]powski

11/4 88.

Broniszewo dnia 17/4. 85 r.

Drogi Mieciu

750 i 149.99. odebrałem — najserdeczniej Ci dziękuję — na terminie muszę się stawić — i stawię. Zrobiłeś mi wielką przysługę — tem większą że pareset rubli wysłanych z Warszawy zajęto mi na poczcie w Dembicy. Dopiero za parę dni mam je odebrać — a czekałem na nie od 1go kwietnia wobec Żydów.—

Nie raz sobie powtarzam że gdyby nie garstka przyjaciół, którzy podali mi rękę i [illegible] dotąd, skutkiem prawidłowych interesów — musiał[by]m wyjść z Broniszewa.—

Francuska zdradziła — wróciła z [illegible] w poniedziałek wieczór — wczoraj w nocy skończyła przepisywanie nowelli — dziś ją poprawię — a jutro wyprawię do Krakowa.—

Listu Twojego nie odebrałem, — lecz pewno dziś odbiorę — najserdeczniejsze uściski — Twój

Sewer

Odsyłając nowellę napiszę obszernie

S.

S. S.

49

Otrz 18/4 85.

odp 25/4 85. prosi o novellę.

25

Kochany Mietku!

Otóż i nowella – całych 106 stron. –
Gdyby nie Ty – nowella ta napisana na pytel na 80ciu stronach najwyżej – posłałbym do Warszawy i wróciła do którego z dzienników Lwowskich.
W obec Ciebie, twego redaktorstwa feljetonu Reformy – twej pani – wstydziłem się nie myśląc pytlować – i przyniosłem do mnie nieprzeciętnym nowelli – długiej Ci za mię.
Czy ją uważasz także – czy psychologija w niej konsekwentnie przeprowadzona, czy wzajemne oddziaływanie mnie na artystę i artysty na nią – oraz tworzenie się w umyśle prze-jść jest prawdziwe?!..... to kwestya?
Czy nie jest nudna?– czy będzie nie należało do [wstawka: niektórej] pani – to kwestya?.–
W każdym razie zaklinam Cię na wszystko
I. jeśli Ci się nie podoba tytuł – zmień go. – IIdo wszystko co Ci się tylko wydasz bez-dzie – a mającego ochotę poprawić – poprawek!! – zmień, wykreśl – lub zmuś a napisz inaczej – błagam Cię!
Od tego jesteś redaktorem – to jest twój obowiązek i rób co Ci się podoba. –

Maryjańska nie ma pojęcia o przeciwnościach - ja zaś zawsze zadam się jako tako na krzyżkach.- Tymczasem więc proszę Cię o przebaczenie.-

Ponieważ oddaję Ci carte blanche - i wymienisz jej (nowelki) skrócić o trzecią część by tylko Cię nie dręczyć.-

Godzina 5ta 76 korcy owsa wyniesie. Jutro 24ty i zwycięstwo.- Czy tam Adam przyjedzie? - Taka masa dłużników, a nie ma ich kto zabijać.-

Prawdopodobnie pieniądze znajdą się w Dembicy szczęśliwie był to weksel wystawiony na Bonifica Holzera w Krakowie - i to mnie uratowało.-

Godzina 7ma. Posłaniec wrócił - i listu Twego mi przyniósł.-

Godzina 10ta wieczór. Układając rękopism przekonywam się że zapomniałem prawie poprawek których tak strasznie żądałaś.- Zatrzymuję więc na 1en lub dwa dni początek nowelli; a wysyłam Ci dalszy ciąg który mi został - do końca.-

Początek raczej abyś odebrał w Paniedziałek Księgarnia.-

Ucałowanie rąk Pani
Uściśnienia Panu.
Pamiętam serdeczne pozdrowienia - Pana
Aniołki wszystkim ciotkom
Paweł Mm.

Maryjańska Tęsknoty zawarte w wyrazach oświadczając że Adamowi będzie od 25go kwietnia mile widziany w Branicach - bo będzie już kamienie- tańce do kawy.

Wzmianka o 1m Pani zastaną.

S.S.

1-ta [illegible] Bronisławowa 25/4. Sobota.

otrzym. 27/4 85

26

50

Kochany Mieciu.

Otóż i początek nowelli – poprawiony mało – bardzo mało, – tyle jedynie że nikt nie może mieć do nas pretensyi, żalu i skargi. – Bronisława [illegible] zrobiłam [illegible] [illegible] czyli Gajewskiemu [illegible] [illegible] [illegible], a Gajewskiego [illegible]kiego) – Pomięszaniu tego nadając będzie [illegible] dobre i [illegible] [illegible]. – Zresztą Gajewski jest [illegible]tant z roli jaką odgrywa w nowelli....

Proszę Cię abyś zmienił tytuł nowelli: bo zdaje mi się dużo było takich tytułów (Wśród [illegible]) – a przytem tytuł nie jest odpowiedni do treści nowelli. –

Następnie błagam Cię i zaklinam abyś poprawił wszystko co uznasz za możliwe do poprawy – niezbędne – i dobre dla nowelli. – [illegible] [illegible] dotąd się dużo do powie- dzi i teraz czasu nie mam. Glücksberg za- płacił u mnie powieść za 400 rubli – 2[illegible] 1-go kwietnia – [illegible] druk w [illegible] [illegible] [illegible] Kurjer kwietnia napisałam 9 stron!!! [illegible] Polabski chce tłomaczyć twoje [illegible]we Dni – na język czeski – i prosi mnie, abym mu posłała egzemplarz tej nowelli. Mam tylko jeden – i nie rozstanę się z nim. Posyłam Ci adres Polabskiego drukowany Jeżeli masz ochotę napisz do niego przez [illegible]

jeżeli nie — to tylko przyślij mi Grandzisowe dni. — Są świetnie tłumaczone. „Naj... Pośledniejszy z szlachetnych" a teraz Dolę świetnie przetłumaczył. —

Zaczynam mieć trochę więcej uznania u obcych jak u swoich. — Po tłumaczeniu czeskiem na język rosyjski — ~~[illegible]~~ przetłumaczyli Dolę a teraz żądają nowych rzeczy. — Napisałem że będę miał nowellę która się tydzień w tych dniach drukować zacznie Reformnik. — Trzeci uznana za stosowniejszą melodię polskich. — Słownik Polabski ~~[illegible]~~ rosyjski i z Petersburga proszą aby im przysyłać feljetony zaraz po wydrukowaniu. — Mówię więc na pamiątkę [illegible] odbijać feljetony (2 egzemplarze) z nowellą aby je co 5 numerów przysyłać. — Polabskiemu [illegible] Reformnika posłać ~~[illegible]~~ z nowellą, lecz do Rosyji wyjdą w listach. —

Drogi Adamie zrobiłeś mi dwie łaski w 1885 roku. Uratowałeś nowellę (jeżeli jest uratowana???) [illegible] pozostały nie [illegible]... i co ważniejsze uratowałeś wieczorne listy Brandysowskie przysyłką. Wyobraź sobie 200 rubli które mi wysłał Glücksberg z Warszawy 1go kwietnia dotąd nie odebrałem — wszystko wraz [illegible] w Dublinie. Dotąd ich nie mam. Całym [illegible] bez Twoich 299,99 r.... [illegible] i w zimie żywić się trzeba w lasach Brandysowskich. —

Co Adam robi — nie przyjedzie, a ja muszę się bronić od dzikich stosami ognia. —

Od dziś za miesiąc Pani Pałtikowska [illegible] z panną [illegible] wyjedzie do Brandysowej! Całuję Cię mocno [illegible] Pani [illegible] wszystkim. [illegible]

[illegible]

S. S.

51

30/4 85

27

[illegible]

Kochany Książe.

Wiele rzeczy mógłbym Ci zarzucić – na-
przykład.... zbyt długi wykład. Tymczasem zarzucę
mu Ci twych listów. Wszystkie je otrzymałem. –
A zatem tytułu nowelli nie zmieniamy
i nowella przyjęta. Ciekawy jestem co
powiesz o zadaniu – to jest, co o niej mówię.
Boję się czy psychologija nie jest w niektórych
miejscach fałszywa. – Kwestye psychologiczne
rozwiązuję w ten sposób, że zadaję sobie py-
tanie czy ja postąpiłbym sobie tak samo,
będąc w tych co figury mej powieści okolicz-
nościach. – Mogę się jednak grubo mylić i fałszywe
wnioski muszą być. –

„Stary Kawaler” – dobrze napisany, sympatyczny po-
stać, dobrze utrzymane i przeprowadzone, – ale wy-
trawnego pisarza – szkoda że to forma listu. Gdy-
by zamiast opowiadania rzecz się działa dwa razy
lepiej by wyszło.. Dzisiejszy feleton z dzewniejszym
jak ...icho do ziemi. – Ty recenzye książek i świetne
sprawozdania z wystawy i nowelle i Bóg wie nie co.
O „Drugim tomie” – napisałem to w umysłem i jak
go zrozumiałem.. A co napisze prasa warszawska
mniejsza. Warszawskie wielkości nie lubią nas i gdy mogą
nas zaczepią.... Nie mamy tam uznania, – woleliby o nas zapom-
nieć – i wolelibyśmy aby nikt o nas nie mówił tylko ciągle
o nich. – Naprzykład żadne pismo warszawskie nie wspomnia-
ło że Życie jest otrzymywane na wszystkich; dowiar Kraj o tem
również za nim Reforma Gł. Narod.... Nie mamy tam uznania.

Przedwprzedmowie o 2im tomie nic nie napiszę. Ale ja im tego nie daruję, – przekonasz się. –

Wielka prośba! Napisałem początek do powieści-wstępu – prolog – i dalej ani rusz. A może to być powieść dobra – gdy się nią dobrze pokieruje, lub wielka niezgrabność – gdy się puści ~~na~~ pytel.. Nie idzie mi naturalnie o książkę, ale idzie o kierunek – o to, jakby i coby dalej pisać....

Początek powieści jutro przesyłam Ci. Przejrzyj go – może co poradzisz, powiesz – zmyślisz, – może Twoja dobra Pani, może Pan Jaś?... Radźcie Państwo i ratujcie biedaka, – który mógł napisać, – a radby się obronić od skończonej niezgrabności.

W każdym razie będzie to najmniejsza przygoda jak i co dalej pisać. Dwadzieścia stron napisanych i kopii ani cienia. –

Do Branicy Cię nie zapraszam. Dwadzieścia mil ~~[illegible]~~ drogi – a Ty nie lubisz jeździć. Gdy będziesz jechał, lub wracał ze Lwowa – zatelegrafujesz o koniu o ~~koniu~~ do Dembicy – i na powrocie drogi popasiesz w Branicy. –

Zasyłam Ci najserdeczniejsze uściśnienia – wierny i przywiązany

Branicyanowa d. 30/4. 85 r.

Sewer Maciejowski

S.S.

Brzezinowa d 18/5. 85 r.
p.ta Dembica.

otrz 19/5 85.

29

Kochany i Drogi Mistrzu.

Serdecznie Ci dziękuję za Twoje wyborne rady. Z tych przyczyn czasu już wykreślałem tamtą nowelle— Najwięcej mnie ucięła w Szwajcarskiej scena i dziewczyna umierająca samobójczości.— Będzie to osobna nowella do napisania której wezmę się.—

Co zaś dobić z zaczętą powieścią nie mam pojęcia. Pomówimy w Krakowie o tem obszernie. Wśród walki zaczyna mi się podobać od chwili ukazania się Franka.—

52

18/5 85

Marysiowska Wisia i ja jesteśmy
na [illegible] święta w Krakowie
i serdecznie się cieszymy
że będziemy [illegible]
do Bronisiowej [illegible] zabawić
Anielę. Wisia uszczęśli-
wiona, Marysiowska kon-
tenta, ja w dobrym humorze.
[illegible] się nareszcie ociepli — a
wtedy Bronisiowa rozkoszna.
Ja mam rozstrojone nerwy i byłem
się radzić Paszkowskiego — i będzie
kuracyje. — Formalnie — niech
[illegible] dowiedziawszy się iż
[illegible] spóźniły się na
pocztę. [illegible] iż im
się nic złego nie stało. —
Przyjmij najserdeczniejsze
podziękowania i uściski
[illegible] wszystkich.
[illegible]
Seweryn

Od Grundmi i Test. Nap. po-
stałem [illegible] do Ojca. Jeszcze
[illegible] uparty co do Testamentu. Wydob-
[illegible] — [illegible] nie mogę (nerwy) i na
raz drugi [illegible] Testament — wyż-
szy, lecz to nie Grundmiowi
Dzisiaj — i basta

54

franco

DEMBICA

Wielmożny

Miecz Pawlikowski.

Rynek Kleparski 14.

Kraków.–

Sewer Maciejowski

18/5 85.

KRAKAU
19
5
2 E
85
KRAKÓW

S. S.

Braciejowa d. 9/6. 85 r.
p.ta Dembica.

Fr. 10/6 85

30

55

Kochany Mieciu.

Wyjazd ustalony - więc Państwo musicie wytrzymać na Kleparzu?!-

Co zadecydował Chałubiński? Ja na miejscu twojej pani nie puszczałbym P. Anieli na Litwę za żadną cenę. - Jeżeli więc Chałubiński nie [illegible] jeszcze przyjedźcie Państwo tą [illegible] tu, a tymczasem Doktór Winii kazał pić mleko z koniakiem, będą obie używać na tej ambrozyi.-

Winia kaszle w [illegible] u matki - i prosi się jeżeli Pana Aniela przyjedzie do Braciejowej, aby jej dała znać, to wtedy mogłyby przyjechać! W takim razie Winia wysłałaby na kolej w Biadolinach.-

My wyjeżdżamy w sobotę (13 Czerw.)
do Białowieżki, lecz we wtorek
(16 Czerw.) wracamy do domu
i (23) Bóg Chałubińskiego natchnie
dobrą myślą - spodziewać się zgodzi-
my w dniu dwóch dziewczynek
p. Anieli i [illegible] - Wiem
~~[illegible]~~ z Odessy -
Pisałem do Adolfa Polabskiego -
który ~~[illegible]~~ ma się z wszystkiemi
dwóch nowelli Twoich najlepiej wydać,
prosiłem go aby odpisał zaraz - cze-
kam odpowiedzi. Loewensteinowa
do „Über Land und Meer" wysłała tłuma-
czenie się Zandriowe dni; jakoś więc-
ej ogólno-ludzkie. - Na Testamencie nie
pozostała się. -
Smutno i nudno w Brzozowej -
za tego wyglądamy niecierpliwie
depeszy Chałubińskiego. Rozweseli
się gdy dwie dziewczynki sędzi
szczebiotać zaczną się i zapalać....
Ściskam Cię serdecznie
Twojej idealnej pani szczere
matury od nas obojga.
Pannie Anieli i panu Janowi
serdeczne wyrazy pamięci i po-
zdrowienia. -
Panno Anielo! Litwa jest dzika i nudna!
* Pannie Chodźko najpiękniejsze ukłony. Jak się
zdała botanika? ... przywiązany dozgonnie
Brzozowej a właściciel Marysinowskiej:
Sewer.

[illegible] 22go Czerwca w Sobotę. -

S. S.   31   57

pisał do Krakowa. otrzym. we Florencji 19/6 85
odp. ze Lwowa 20/6 85

Kochany Mietku.

Piszę nowelli – notatki dnieje największą w niej rolę odgrywają. Piszę powieści – modlę się o deszcz. Noszę łaski – przypatruję się wykłoszonej pszenicy, o kwitnącym jęczmieniu, życiu, czekam przyjazdu Chełchowskiego i Jego wyroku – ~~toto~~ tęsknię za Wilnią i Panną Anielą, trochę za Tobą – więcej za Twoją Panią – czekam zamiłowania Twojego.

Posyłam ci rękopism autor rękopismu Bogdanowicz. Są tam ciekawe rzeczy i może przydatnyby się do felietonu gdybyś ję skrócić o połowę – najmniej. – Autor żąda 50 zł. rw. Ja gdy się skróci o połowę – rozumie się koniecznie – połowę t. j. 25 zł. – –

Przed wyjazdem Pani stąd
radbym wpaść choć na
jeden dzień do Krakowa –
nudzi mi się troszkę.

Adam bawi u Pruszyńskich
niedomaga obrażony na Bra-
nicyanowej. Dziś z Pruszyńskim
mieli jechać do Władysł.
Kozieborodzkiego. –

Branicyanowska przepisuje
kawiarni i cieszy się świetnem
zdrowiem. Co za powietrze
w Branicyanowej – aaa...

Gdy mi będzie jechać do
Lwowa, abyś wpadł do Bra-
nicyanowej. Gdybyś jechał odpro-
wadziłbym Cię do Lwowa. –

Przyjm najserdeczniejsze
uściśnienia Pani
i Pannie ... uczucia
... – Panią Joannę
ściskam Was

wierny
Seweryn

Branicyanowa 9/7 76.
p-ta Dembica. –

Od Adama ukłony i ucałowania rączek ... Pani i ... –

2/

Ci się - przypomnisz go. -

Tej drogi musimy dojść wszystkich sił, aby już nie było więcej okradania. albowiem wiecznie i mamy na to dowody - że okradają Ciebie - okradają naszą sprawę - i basta.

Musisz jechać do nich koniecznie niezbędnie - bo inaczej będziesz kręcił całą zimę - i źle będzie. Gdybym Ciebie mógł zastąpić przyjechałbym do Lwowa - Ciebie wyprawił, a interesa wszystkie za ciebie załatwił. [illegible] gospodarowałaby tymczasem z Adamem lub sama w Brzezinach, gdzie Adam siedzi ciągle teraz u Pieniążków. Jest podobno niemożliwe, a zatem to załatwiaj sprawy prędko jak możesz - za parę dni przedstawi Ci się protegowany Stasia Fr.: Koniecz z nim - wracaj do Krakowa - zabierz Twoją idealną pannę - pannę Anielę wyprawić do Brzezinach - i przyjdź do Trembowli. Oto rada serdeczna i szczera - rada którą trzeba koniecznie wypełnić. -

Panna Felicja - dobrze napisana ciekawo - prawdziwie (psychologia) trochę nowy. - Wolałbym żeby nie było smutno - nie lubię smutku ani w życiu ani w powieści - ale rzecz dobrze pisana. -

S.S.

32

Otrzymałem w Krakowie 23/6 85

59

1/

Kochany [illegible]!

Staś Frankowski ma dwóch kandydatów i ręczy za nich głową że są zacni, uczciwi, porządni ludzie. Na centa nie są zdolni dopuścić się defraudacji. Zna ich dobrze (Frankowski) gdyż razem służył z nimi - i w służbie poznał ich dobrze. Sam Staś Frankowski jest to idealna osobistość pedant w skrupulatności, a zatem na sąd jego można śmiało liczyć. Tych dwóch ludzi nie ma-to miejsca w Kwiatkowie. Który z nich dziś nie ma miejsca nie wie. Dziś do jednego, którego uważa za najpewniejszego i najodpowiedniejszego napisał, ja załączyłem swoją kartę do Ciebie z przedstawieniem. Jeśli nie ma miejsca jedzie do Lwowa zaraz i poda Ci mój bilet. - Sprzedaj

3/

Ja nie lubię Marszałkowskiej, ale to rzecz *dobrze* pisana. Prawda [illegible] zaciekawienie. – Czekamy w dalszym [illegible] –

Napisz parę słów cieszy będziesz miał czas i humor –

Ściskam Cię
serdecznie Ad.

Mieczysławskiej – naj-
wyższe ukłony
Twój
Henryk

Branicjowa 22/6. 85.
pta *Dembica*. –

61

Kais. Königl. Oesterr. Post

5 kr.

DĘBICA

Wielmożny
[...]ien Pawlikowski
[U]lica Majerowska N 3
Liczba 3.
Lwów.

Sewer Maciejowski

22/6 85.

S.S.

33

7/7 85

62

odp. z Franzensbadu 19/7 85

otrz. w Franzensbadzie 11/7 85

Kochany i Drogi Mosanie [?].

Oto jest wierna kop-ja listu jaki zastałem po powrocie do Brandyjo-nej [?]:—

Czechy
w Brandysi n/Elba
3/7. 85 r.

Szanowny i Kochany Panie.

Dwie nowelle Szanownego Pawlikowskiego przeczytałem i dziękuję Kochanemu Panu serdecznie za przysłanie tych utworów. Są to rzeczy wiborne (dwa razy podkreślone) i mam zamiar obie na język czeski tłomaczyć. Bądź Pan łaskaw

Wielmożny Pan Arnošt Schwab-Polabský

w Brandysi n/Elba

Wielmożny Panie!

Przyjaciel mój, Sewer Maciejowski, przysłał mi szacowny list Wdana, pisany do niego d. 2 b. m., w którym Wdan raczył się zaszczytnie dla mnie wspomnieć o drobnej mojej noweli, oświadczając chęć przełożenia jej na język czeski. — Pochlebne zdanie tak zasłużonego pisarza i wytrawnego znawcy literatury polskiej, jakim Wdan jest, wielką ma dla mnie wartość i serdeczną sprawiło mi radość.

Jeśli Wdan w samej rzeczy uznaje noweli mojej za godną przekładu, odstępuję tylko Wdanu bez mojej zapłaty prawo, którego jak mi wiadomo, nikt lepiej od Wdana dokonać nie jest zdolny.

Zgóry składając Wdanu mój szczery wyraz podziękowania, [illegible] się tylko upraszać, abyś Wdan w swoim czasie raczył mnie łaskawie zawiadomić, w jakim czasopiśmie tłumaczenie się pojawi. — serdecznie cieszyć się, miło mi, że utwór mój w szczególe pobratymczego narodu, z którym coraz ściślejsze węzły przyjaźni nas łączą.

Racz Wdan przyjąć zapewnienie głębokiego poważania i szacunku, z jakim piszę się Wdana

powolny sługa

[illegible]

Franzensbad 28/7 85.

Adres mój: Kraków, Rynek Główny 14.

a donieś mi adress
autora tych nowelly. —

....

....

podpisano
Ernest Schwab Polabsky.

Drogi Henryku — albo racz mi
przysłać dokładny adres Twój
w Franzensbadzie — albo sam
napisz parę słów do Polabskie-
go i z góry pozwól mu tło-
maczyć Testament i Grudniowe
dni. —

Tyle co do kwestyi Schwaba, — a
teraz proszę Cię napisz parę
wyrazów o sobie (o twem zdro-
wiu) Pani Twej — i Tadziu.
U nas codzień deszcz. —
Maciejowska i Winia — ściska-
ręce z Sewerem Twoje. Pani
a Panu Ojcu i [illegible] Pani
[illegible] pozdrowienia serde-
czne. Twój
Braciejowa 7/7 85.
pta Dembica. —
Sewer Maciejowski.

Bronisława 24/7 85. — 64

S. S.

p. Dembica..

35

otrzymałem 26/7 85

Najdroższy i najszczęśliwszy
z Rindellów Franzensbadzkich..

Z takich spraw [illegible] się mi stroi. Na dzisiejszy list Polabskiego przekonasz się wkrótce nie zamieściłam [illegible], a dla tego listu nie postałam [illegible] się umieściłam tylko korespondenta dla teatralnego dwutygodnika który ma zamiar Polabski wydawać. —

Drogi Ojcze [illegible] wiem że ty jesteś trochę za skromny to nie jest dobrze. Wszyscy się na to zgadzamy. Pani Twoja, Bronisława, Adam i ja. —

Pisałam do Ciebie o adres Pana Skwarka i nadmieniłam że może ty do niego napiszesz parę wyrazów dając mu pozwolenie na drukowanie twoich wierszy. —

Gdybym był na twoim
miejscu wpadłbym na
jeden dzień do Brandyse
Czeszyłko byłoby uszczęśliwione.
Już drugi tydzień gości u
nas Adam. — Co dzień deszczo-
we kanonady przelatują — to nam
utrudnia świat, demoralizuje
nas i denerwuje — i [illegible]
śli — trzeszczą wszystkie — [illegible]
się — i — i — i — wcale [illegible]
dalekiego na św. Heleny [illegible] do
Jeżeli to nam się nie uda będziemy
[illegible] świat ludzki — z mojej — twoi
i Boga! odwagę mamy [illegible] — jak
widzieli.
Więcej nic nie słychać. [illegible]
mamy ładne świat twardy
kamery [illegible]. Z Krakowa
[illegible] wiadomości —
[illegible] Winia Tynia Adam i
[illegible] pani Twojej ręce — Cie-
bie [illegible] i serdecznie [illegible]
Gdzie [illegible] się [illegible] Kochająca twoja
[illegible] dobrze. Gdyby nie [illegible] nadto
[illegible] niegdyś nie dokazali.

Napisz parę wyrazów.

franco.



66

Wohlgeboren

Miecz Pawlikowski

villa Flora

in Franzesbad

via Prag.–

Sewer Maciejowski

24/7 85.

S. S.

otrz. 14/8 85 w Krakowie

67

36

Kochany Mieciu!

I.....„Pawlikowski przyjechał na miesiąc, – imponujący wspaniałym zdrowiem. Lecz i na nastrój umysłu nie powinien się skarżyć, bo tym jest pełen humoru i werwy”. –

II...„W tych dniach doskonałym tłomaczeniu najlepszej nowelli Wgo Pawlikowskiego – Testament Napoleona – i mam zamiar drukować ją – w ilustrowanym miesięczniku „Květy”.....

III.....„Zabieram się do tłomaczenia prześlicznej nowelli pana Pawlikowskiego Grudniowe dni, która lepiej mi się podoba, jak Testament Napoleona – Wte stanowić za dwie się powtarza. – Grudniowe dni w zasłużonym drukowane w „Über Land und Meer”.....

Wiesz mnie piórem trzaśnie się z nie napisałem dostawszy treści z trzech listów, które dziwnym zbiegiem okoliczności – z różnych stron świata przyszły do Bronisławy: – Szczególne –

w jednym dniu odebrali tylko
trzy listy i to przeważnie o Tobie.
Marysiówka utrzymuje się że
jest dowód iż myślimy o Tobie
i kochamy Cię. —
Cieszymy się Twem zdrowiem
i jeżeli odbiorę wiadomość od Ciebie
kartą — jutrem do poniedziałku
wpadnę do Krakowa na dwa
dni święta, sobotę i niedzielę
aby Cię zobaczyć i nagadać się.
Tęsknimy za ludźmi i nagadaniem się.
Bawią tu Ludek Biechowski z żoną.
On ma się dużo lepiej w sobotę wracają
do Krakowa. —
Marysiówka zdrowa i dzielna objęła
w silne swe ręce (bo mówi wzięła w garść)
rolnictwo — dnie [illegible] do [illegible]. —
Powodzi się ale powoli — powoli. —
Żniwa, awantury w rolnictwie, deszcze
niepogody - bieda - wypychają pióro z ręki.
Ucałuj Twojej Dobrej Pani ręce od Was
obojga - a sam przyjmij najserdeczniejsze
uściśnienia - od nas obojga. Marysiówka
ściskając mocno uważ to za rozumiejącego wi:
dok. Na Jej męża a Twój [illegible]. —
wierny Seweryn

Broniszowa 13/8. 85. —

par Dorobie[illegible]

Tęgi B. Tomy najserdeczniejsze pozdrowienia

68

S.S.

37

Im 27/9 85.

Kochany Ignasiu.

Gdzie jesteś?.. Milczysz jak zaklęty. Felicya skończona — jest to jedna z najlepszych powieści jakie drukowała Reforma — a bez kwestyi najlepsza Morzkowskiej. — Piszę o niej do Świtu. Niechaj autorzy wiedzą, iż wszystkie ich prace drukujące się w Reformie będą zaraz oceniane i o ile na to zasługują podnoszone. Morzkowska w Felicyi przerosła o dwa sążnie wyżej. —

Pracowałem ciężko — byłem sam — ciemny! Od świtu w polu — Maciejowska w stodole-

W tych dniach przyjąłem
maestra Klepackiego z Poznań-
skiego - staruszka 63ᵘ lat - i odpo-
wiadam - czyli zmusiłem się z
namiętnością do powieści.-
Przepiszę z listu Twego dwie, bardzo
dwie - jak wybornie nie wiem.-
Klepacki jest moim dobrodziejem,
a tam staruszka [illegible] się,
[illegible] lat i ludzi, którzy go przy-
jęli jak swego - Literatura moja na tem
skorzysta.-

Termin się zbliża 1go paździer-
nika jak nieubłagane fatum nad-
chodzi.- Przecież mam jeszcze nad-
zieję.- [illegible] zamiast na
zostać, Kamienica i [illegible]-
a następnie Krakowa.- Wie twarz-
nadzieja; - chociaż się boję - dużo - i
cierpnę.- Jesienne pisz dni. Przez ten
czas można zanotować. Proszę
si więcej będzie można i 50 zł którym prze-
miły sprzedać.-

[illegible] Twej Pani rączki.
Ciebie ściskam - Wierny

Seweryn

Bodzyjanna Sobota
p.t. Dembina.

fr.

Wielmożny

Miecz Pawlikowski

Rynek Kleparski N 14.

Kraków.

DEMBYCA 85

70

Sewer Maciejowski

1/10 85

Felicya

KRAKAU

S. S.

38

71

Otrz. 1/10 85 = 300 złr.
(przez [illegible] [illegible])
odp. 2/10 85

Kochany i Drogi Mieciu.

Serdecznie dziękuję wielce żeś
się nie spóźnił ani jednego
dnia w oddaniu długu. Robi
mi to wielką ulgę i wielką
przyjemność. Zrobiłeś mi praw-
dziwe dobrodziejstwo pożyczką
tak szlachetnie zaproponowaną.
Jeśli kiedy fatalizm schwy-
ci mnie za czuprynę... Ach nie-
chże [illegible] mnie chwyta.
Podobno jesteś zdrów i
w dobrym humorze. Zmiłuj
się – błagam Cię wytrwaj, póki
nie przyjadę do Krakowa.–

Wybacz sobie iż dopiero teraz znalazłem czas prze-czytać, a zatem i napisać o „Jurku" — piszę.—

Piszę i przesyłam wszystko przez pośrednictwo Pana Antoniego Kleszkowskiego, który wracając ze Lwowa wstąpił na parę dni do Braciejowej. Tam Kleszka radby napisać felje-ton do Reformy o teatrze lwow-skim. — Nie wiem czy na to pozwoli i czy C. się [illegible]. Pomów z nim [illegible] w tej sprawie.

Przyjm najserdeczniejsze pozdrowienia. Pani szczę-śliwej — oddany

Braciejowa 30/9.95. Sewer Maciejowski

poczta Dembica

300 zł. rm. zatrzymam. Sewer

S. S.

73

Broniszowa d. 6/10. 85 r.
p-ta Dębica. —

40

otrz. 11/10 przez grzeczn. p. W. Günther
(: Wł. Recenzyi „Panny Felicji"
nie otrzymałem :)

Kochany Mietku.

Nie uwierzysz jak mi jest przyjem-
nie, żem mógł dotrzymać termi-
nu. Czuję to wybornie jaką przy-
krość mogłem zrobić temu, który
był tyle dla mnie dobry i wybawił
mnie z wielkiego kłopotu —. Dzięki
Ci za Twą dobroć.. Dwie jeszcze pota-
liam, lub zazdrosny los, kazał mi
mi raz sztukać do twych skrzyń
napełnionych złotem i brylantami
a przysparzył, dla rozweselenia oczy
szafirami — błagam Cię nie od-
pychaj mnie — a w zamian przy-
sięgam Ci angielską punktualność".
Posyłam Ci recenzyę „Panny Felicji"
i „Jurka". Rób z niemi co Ci
się podoba. Poprawiaj, zmieniaj,
kreśl — rzuć — drukuj lub nie.—

Posłałem te dwie recenzye napisane przez Stanisławską do "Warszawy" i nie wątpię że je wydrukują. —
Co do Jurka to Bartoszewicz dostał w rękopisie (jako prezent) tę książkę i reklamuje ją. Niewłaściwie on pisał recenzyą do Prawdy. Nie lubię takich brewiarzy. — Jurek to nie jest powieść. — Pisał ją student — nie bez talentu — ale student surowy i nie wyrobiony. Te deklamacye o pracy organicznej, już się przejadły. Te usiłowanie naśladownictwa Zoli niemądre. Nie ma tam postaci prawdziwych. — Napisałem prawdę tak jak szczerą napisałem prawdę o Felicyi. —
Dodawaj — mimo woli — rób w tem — a przekonasz się, im więcej poświęcisz większą przyjemność — wyciągam Cię. —
Na recenzyach podpisuj się L. K. B. proszę Cię zachowaj podpis dla zrobienia tem większej przyjemności Kochanemu Bartoszewiczowi. Przy tem proszę Cię nie mów Bartoszewiczowi że to ja jestem autorem tych recenzyi (oprócz rozumie się Pani). —
Pani rączki ucałuj. Tadzia ucałuj w buzię. Ciebie ściskam bardzo — bardzo serdecznie. —
Pani Stasi najserdeczniejsze ukłony — Stach Skarżyński
Z listu twego bardzo korzystam [illegible] wiadomości o Zosi jest w pasyi. —

Zdaje się że do Nowego [illegible] nie będę mógł Ci służyć. Z Bluszczu [illegible] nie chcesz [illegible]. Gdybyś chciał [illegible] danie!!

76

Wielmożny

Mieczysław Pawlikowski

Rynek Kleparski № 14.

Kraków.

Sewer Maciejowski

6/10 1885

(:W. /. Recenzya powieści „Jurek”:)

S.S.

Brzezinowa d. 15/10. 85 r.
pta Dembicie.

otrz. 16/10 85

41 odp. 23/10 85. [illegible]

Kochany drogi i dobry
Szlachetny Mecenasie! –

Rób z Judkiem co chcesz
a najlepiej go nie drukuj, a
napisz sam ze dwadzieścia
wierszy i basta. – Bo i po
co dwa felietony aż o Judku.
Przeczytałem go raz i sprawił
mi – opowiadaniem lecz
które po obrazach rozsu-
wają się – często rzeczami
i szumno pisane.... Lecz po-
[illegible] recenzyi przeczytałem go
raz drugi – i zrobił mi
i Brzezinowskiej wrażenie
niesmaczne. – Nic po tej po-
wieści nie pozostaje jak
niesmak i wrażenie jakie-
dy – i dla tego nie wypraw-
da nerwami – nie zdoła
odwagi – i redakcyi w drugiej do

wszystkich bezdet które opi-
suje. –

Porównujesz Jurka z twoim
Ignacym. – To głupiec bła-
zen [illegible] – a Ignacy
charakter – i basta – w
tem różnica gruba
wielka różnica. Ignacy budzi wstręt gniew, pasyę – a Jurek litość i niesmak. –

Co do Zosi z rozkoszą radbym
tak zrobić jak chcesz i
będę się starał, lecz to wszyst-
ko zależy od Glücksberga –
wydawcy [illegible] – jeśli
on pozwoli. Muszę się więc
go zapytać i zaraz zapytam.
Oby się zgodził!.... Co
napisze zobaczymy. Twoją
o [illegible] [illegible] mi oddzi-
el listu. –

Najserdeczniejsze
uściśnienia –
przywiązany wierny
Seweryn

Do widzenia

[illegible] Ściskam Cię mocno!
Panu [illegible] uściski. –
[illegible] Tadzia [illegible] w [illegible]

[illegible] [illegible] mi wyrazić [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z na- [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Recenzję Felicyi przeczytam do Warszawy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Bronisławów d. 27/IX. 85.

p.ta Dembina.-

Kochany i Drogi Mieciu.

Fatalizm - Glücksberg ani słowa sły-
szał o jednoczesnem drukowaniu
Zosi w Bluszczu i Reformie.
Niewolno mi wcześniej przedruko-
wywać jak dopiero po skończeniu
druku w Bluszczu. - Dodajże się to
tego zapłacił 400 rubli za po-
wieść" się słowa iż mieć ma wy-
łączną własność" - (oprócz odbit(ek))
i. t. d. i. t. d. .... Nic mnie więc
punktu najściślej - gdyż równo
nie zatem robić w Reformie
przedruku z Bluszczu." ?-
Tylko wobec biednej "Zosi", a radbym
bardzo, aby była drukowaną w Re-
formie.-
Piszę nowelę - jedną z Tworów
bajek podanych mi w liście pi-
sanym o Zosi - pamiętasz?...
Napisałem połowę - (może jest
wielka) 3go lub 5go Listopada skończę
ją. - Radbym aby się ukazała w
Ateneum. Ponieważ Ateneum
wychodzi 5go każdego miesiąca -

a w Galicyi płacą się 10 złr, a zatém gdyby Reforma chciała zrobić przedruk tej nowelki, to gdyby pierwszego miesiąca zaczęła drukować nowelę - skończyłaby ją 10go - lub 8go przed przyjściem Ateneum do Galicyi.
Należy się jednak naprzód dowiedzieć: czy 1o Reforma zechce ją drukować 2o kiedy (w którym miesiącu) „Ateneum" ~~[illegible]~~ ją wydrukuje. - Na wszelki jednak ewentualność Administracya przepisze ją na dwa egzemplarze - 1szy dla Reformy 2gi dla Ateneum. -
Tyle [illegible] literackiej....
Napisałem się dziś rano - do objazdu diabelnie po objeździe byłem w polu - szalony wiatr i dostałem tak szalonego bólu głowy że boję się aby nie pękła. - Nie pisałbym gdyby nie to że Karol [illegible] a list rekomendowany odchodzi zaraz, godzin 24 na poczcie.
Otóż odpisuję - wzdycham i modlę się aby nowela którą piszę udała się - aby się podobała Mieciowi - a Ateneum drukowało ją na przyszły miesiąc.
Kończę Mieciu - Pani Mieciowej rączki najserdeczniej całuję. - Pannie Anieli malutką rączkę ściskam. - Administracya przepisuje nowelę (pierwsza [illegible] i krzyż się) Twój [illegible]
Sewer.

franco

80



EMBICA

Wielmożny

Mćcz Pawlikowski

Pan na feljetonie w Reformy

Rynek Kleparski N 14.

Kraków.

Sewer Maciejowski

28/10 85

„Zonia" w „Bluszczu"

„ " nowelka w „Ateneum"
w grudniu?

} ofiaruję do przedruku

S. S.

Braciejowa d. 2/XI. 85 r.
p[oczta] Dembica.

odp. 3/11 85

44

81

Najpiękniejszy z Mieczysławów
a najstarszy z Mieczków!

Nowella jest na ukończeniu Maciejowska przepisuje ją na drugą rękę. Wczoraj wysłałem list do Oskierki (p. Ateneum) — czy chce nowellę — a jeśli chce aby ją jak najprędzej drukował — np. w zeszycie Grudniowym.—

Gdy tylko skończę zaraz ci ją poszlę — i z trzech podanych tytułów poproszę abyś wybrał jeden, lub dał zupełnie nowy. Nowella co do rzuconej idei jest Twoja, napisanie zaś praca moja.— Chciałbym aby ci się podobała i proszę Cię niech ci się podoba — jak również poproś Panią i pannę Aniele aby ją przeczytały i osądziły — i aby im się podobała.—

Przysięgam się nigdy nie będę pi-
sał i drukował dla Bluszczu i
w Bluszczu. Wyobraź sobie tego
zarząd wołaj na gwałt - że go
obdzierają i mordują... Lecz
cóż robić - w Warszawie bieda,
literatura przestaje wynagradzać,
zrzygnuje się - trzeba było przyjąć
tego co sam przyrzekł. - Nie było
wyboru..

Jutro wielka uroczystość - pierwszy
i jedyny wagon zboża Branicjo-
wa z Dąmbiny odstawia do Tarno-
wa. - Może będzie się dwa wagony
owsa - i to wszystko. - O ile litera-
tura musi wypać aby dojść do kor-
da - pod stryczek Kamiennych wy-
datków. A więc do prawy
mieć trzeszy pióro. - Oby tylko
mózg wydolił szybkości pióra. -
Cieszę się że Wincia nasza polu-
biła pannę Anielkę. -
Pani rączki całuję, panie Anieli
uściskaj - Najserdeczniejsze uściśnienia
wszystkim - Do widzenia w Listopadzie
17go jestem. Marcjanelka tęskni
za Krakowem przeklina Branicjowę
i pisknić się Kłamia Sędziwy

franco.–

83

Wielmożny

Miecz Pawlikowski



Rynek Kleparski N 14.

Kraków.–

Seweryn Maciejowski

2/ii 85

Nowella

S. S.

84

45

Otrzym. 17/11 1885.

Kochany i Drogi Mieciu. –

Oto i przyrzeczona nowella. Nie mam pojęcia jaką ma wartość ten utwór i jak się Ci się podoba. Ciekaw jestem Twego sądu. –

Jeżeli nowellę tę przyjmie „Ateneum" urządźmy tak, że ją pierwej w „Pamiętniku" (jeżeli ją będziesz chciał drukować) umieścim. Jeżeli w „Prawdzie", to razem. Odstąpiłem nieco od Twego projektu. Młodzi ludzie nie są pesymistami. – tylko potrzebą dobrze umrzeć. W nowelce tej moi ludzie dobrze umierać – przyjemnie umierać....

Załączam Ci list Polabskiego, w którym żąda odemnie dwóch świeżych krótkich nowell do tłomaczenia. Pytam Ci się i proszę o radę – czy załączoną warto mu posłać ???!....

Radbym aby nowellę tę przeczytała Pani i panna Aniela. – Pewien je aby im się podobała. Tylko, aby Wincia jej nie czytała. –

PS Jeżeli tylko uwydziesz co do przyrzeczenia to Ci kiedyś przepisane!! – Bardzo Ci dziękuję. –

Przykro mi bardzo że nie byłem na pogrzebie ojca Asnyka – lecz niestety w sobotę panowała u nas wielka mgła i dla tego nie przysłałem na pocztę – a w niedzielę (w dniu pogrzebu) odebrałem telegram o 10½. zupełnie jeszcze było na kolei. W poniedziałek zaś i wtorek wyprawiałem zamówione zboże na kolej – nie mam nikogo.–

Mnóstwo powiedziałeś ślicznie małe arcydzieło. Niedaleko że mowa była piękna, ale i sam mówiąc byłeś piękny.– Jeżeli się zgodzisz powiedzieć słów parę i na moim pogrzebie – umyślnie każę się zawieźć do Krakowa.

Jestem zajęty teraz mi do końca wybieram się do Paszkowskiego – i gdy tylko czas pozwoli będę w Krakowie.–

Ściskam Cię najserdeczniej
Pani rączki całuję Pannie Emilii ściskając małe rączki
proszę aby zbyt ostro nie krytykowała nowelli.

Marszałkowska najpiękniejsze ukłony zasyła.–

Wierny
[illegible]

PS Proszę Cię bardzo o rękopism Bogdanowicza zatytułowany „Więzienie w Karze„ – (lub podobnego) traktującego o Syberyi – ponieważ nie będziesz go drukował, zaraz postaraj Wiani – jak możesz najprędzej.–

Nowellę Pani Ma, p. t. „Z tajemnic wioski"
nieodebrałem dotąd ze Lwowa.—
„Testament Napoleona" będzie w r. 1886.
drukować czasopismo „Kwiaty", lecz samo,
w którym znajduje się Pańska „Dola".—
Pierwszą korespondencyą Pana Kleczkow-
skiego wydrukowałem już w „Jeviti".—
Teraz oczekuję drugą.— Co macie nowego
w beletrystycznej literaturze Waszej?
Rad bym jeszcze tego roku tłomaczył jedną
lub dwie znakomite krótkie nowelki.
Mogłbyś mi, Kochany Panie, porad
jakie? — Pozdrawiam i ściskam
serdecznie. Aleksander Kolabin

[illegible]

Julcia i Ludka, zatrzy-
mały się przez niedzielę
dla pogrzebu. Bardzo pię-
kną mowę miał Pawełkow-
ski, i bardzo ładnie sam
wyglądał mówiąc. — Potem
się zrobiło po odjeździe

[illegible]

~~tem Placu, co ...~~
~~przyjęcie tak mały up...~~
~~Sedanie przez swego ...~~
~~mego wytargować ...~~
~~żeby, ale powiedzieli ...~~
~~na przyjęcie kwartał ...~~
~~pod 5.0 zł. nie przy...~~
~~szkoda ale skończył ...~~

Braciejowa d 3/XII. 85 r.
p. ta Dembica. - otm 5/12 85

87

S. S.

47

Najdroższy Micun.

Przepraszam że Cię nudzę - lecz
cóż ciężkie są obowiązki przyjaźni,
zważ [illegible] przyjemnie wspom-
nieć sobie że na wzgórzach
Braciejowej są dwa serca, które
dla was drodzy państwo biją -
i serdecznie wspominają was.-
Wielka prośba! Do dokończenia
„Zosi" - potrzebuję planu Paryża
i opisu Paryża, lecz więcej pla-
nu jak opisu.- Jeżelibyś miał
je, lub choćby tylko plan - błagam
Cię przyślij pod opaską, a przy-
wiozę go na Święta.-
Co słychać w Krakowie? Co
odpowiedział Michalski - jak
biedna nasza Zosia - czy się ma
lepiej-? - Pewno kaszle, lecz choćby
chwilowo [illegible] usunąć było
można.- Boże Boże.-

Domyślam się że mówisz o ukochanej naszej córce – Reformie biedaczce.. Ty jesteś dla niej Czartoryskim – lecz tu gorętszym konsylium któreby z swoich doktorów potrzeba. Cóż Dr Burkowski?....

Już się nie wydam?....

Tadzio wcale dobre recenzyje pisze – w Reformie. O jedno tylko ośmielam się Go prosić – aby nie używał wyrazu: „całkiem„ Nie jestem w stanie do tego wyrazu przyzwyczaić się.

Tadeusz pewno we Lwowie. –

Austrya skompromitowana.

Bismark łajdak. To są rzeczy wiadome nawet w Brazylijskiej.. – Lecz nazwisko jest niewiadomego w Brazylijskiej. –

Ratujcie córkę – zmiłujcie się ratujcie ją! –

Nowelkę posłałam do Ateneum – myślę o Euthanasii, – powołując się na Twój list –

Nad Zosią pracuję – Czyż mi dasz jaką ideę do nowelli?..

Brazylijanowy najserdeczniejsze Twoje wyrazy sympatyi, uznania i wdzięczności: Seweryna

S.S. Sewer Brzozowska 89

48

Najdroższy Stasiu!

Szczęsny mój p. Wacław Kolbe wyjedzie na jeden dzień do Krakowa. Jeśli masz plan Paryża - i jego opis - lub tylko sam plan, racz mi przez oddanie Kolbego postać. -

Piszę Zosię, gdy się z Kazią [illegible] napisać nowelkę ze świata artystyczno-teatralnego. Bohaterka aktorka o nieznanym talencie, lub bez wielkiego talentu......

Błagam Cię przygotuj ~~[illegible]~~ ideę - bajkę - w treści - Poproś Tadzia może on co gotowego ma, lub przemyśli i znajdzie. -

Gdy przyjadę na Święta
nawiedzę mi Kochani
Państwie.—
Teraz się spieszę.
Wraz dozgonnie przesyłam
wyrazy uznania
i sympatji
Sewer Maciejowski

Braniczowa d. 13/XII. 85 r.
poczta Dembica

J.S.

91

49

Kochany Drogi i Dobry Mieciu.

Serdecznie dziękuję Ci za bileciki i radę. Pisząc powieść pozostawiam miejsca puste na nazwę ulic – i gdy będę w Krakowie na święta – z planu i z Redaktorem powpisuję. ~~Odb~~

Przepraszam za nasłanie Kolbego. Prosił mnie o to, chciał Cię zobaczyć. Bardzo to zacny, prawy, postępowy i przyjaciel Reformy młodzian.

Gdy skończę „Zosię", radbym się zabrać do napisania nowelli ze świata teatralnego. Młoda dziewczyna nie zachwycająca pięknością, biedna, uczciwa, ~~ma~~ talent – lecz zawiść koleżanek i zazdrość reżysera teatru, a apatya dyrektora (lub w innego) – nie pozwalają temu talentowi ujawnić się – musi biednie występować i umrzeć. – Może Ty Drogi Mieciu, Twoja Pani, Tadzio – znajdziecie jakie dobre motywa, jakąś szczęśliwą myśl do tej nowelli.

Pomówcie o tem państwo
przy herbacie w okrągłym
pokoju, - a gdy Adam będzie
może i on dorzuci jakieś do-
bre słowo. -

„Euthanasię" - posłałem do Atene-
um, pisząc że się z niemi
(z Redakcyą) w tym kierunku poro-
zumiesz. - Czy napisałeś?...

Jaki wynik wydałeś co do druku
„Żyzny" w N. Reformie? Oby
Ci Bóg natchnął dobrą myślą
i dobrą ideą. Gdyby był bliżej
kościół, zakupiłbym na tę inten-
cyą mszę. -

Śniegi nas zasypały - lecz jest
nadzieja sanny. -

Ciężko pracuję nad młodszą wersą
i Łosią - daleko do końca. - Liczymy
z Marcjanską dnie oddzielające nas
od przyjazdu do Krakowa. -

Dobrej Pani najserdeczniejsze ucało-
wanie rączek tyszę - Tobie Drogi
Mistrzu najsympatyczniejsze
uściśnienia

przywiązany
Sewer

Panu Tadkowi
i Panu Aniołowi
uściśnienia ręki. -

Brzezinowa d. 20/XII. 85 r.
pta Dembica.

S.S.

93

Otrz. 22/12 85

50

Kochany i Drogi Mieczu!

Zostaliśmy skompromitowani. Otóż co pisze Łagowska z Ateneum.

„Przykry na mnie włożyła obowią„zek redakcja zawiadomienia że „pana ię „Euthanasia" nie będzie „drukowana w Ateneum.
„Temat stary, forma się niepo„dobała - co do filozofii, ta z poglą„dami redakcji się nie zgadza.
Tylko tyle - to dosyć, aby być zna„tokrowanym....

Euthanasię posłałem do „Prawdy" lecz ponieważ Chmielowski jest wrogiem Świętochowskiego, a zatem i do Prawdy nie przyjmie - jest mediacja.-

W Warszawie się więcej jeszcze niezmyślni jak w Krakowie. Pan Piotr/.

Chmielowski przyjechał z odczytem z Warszawy do Krakowa a Reforma oświadczyła się chłodno przyjąć jego odczyt!.. Biada Reformie i jej przyjaciołom. Oto tajemnica niepowodzenia Eutanazii. Tak sobie pochlebiam.

Ciekawy jestem co odpowie „Prawda"..— Tymczasem Eutanazję przetłumaczył Polabsky.—

„Tajemnica Pani Krzeckiej" również mu się podobała i tłumaczyć ją będzie po nowym Roku.—

List Polabskiego załączam.—

Co zrobimy i gdzie będziemy drukować Eutanazję?...—

Za trzy dni jestem na Rynku Kleparskim pod № 14 na 1[szem] piętrze rad, uśmiechnięty i kontent że tam być mogłem. Maciejowska - piękna, elegancka, i tkliwa - nasza wzniosła jedzie ze mną i osiada w Krakowie.

Najserdeczniejsze Tysiące
[illegible]

Sewer

Sewer do Pawlikowskiej

a

Świętochowski do Sewera

1886

8. S.

[illegible]

11/1 1886.

95

[illegible] 15/1

Najdroższy Mieciu.–

Oto list z Prawdy jutro odbieram rękopism Eutanasii. Oddaję Ci ją na własność rób z nią co chcesz, drukuj w Warszawie w Petersburgu Madrycie – i t. d. .... Ja za nią wymagam 40 rubli lub 50 Zł. reń. Na Boga nie wiele.–

Lewensteinówna tłumaczy Eutanasię.

Marijańska kocha Pawlikowskiego – lecz uwielbia Pawlikowską. Winia kocha Pawlikowską – lecz przepada za Pawlikowskim.–

Cześć i pozdrowienie

Sewer

REDAKCYA
tygodnika
„PRAWDA"

Warszawa 2 [illegible] 1886
Zielna 7a.

52

Szanowny Panie

Chociaż z wielką przykrością – bo szczerze przyjemnym mi było w odczytaniu jakaś praca Pańska – muszę jednak zwrócić rękopis. „Euthanasia" bowiem nie dla „Prawdy", która, jako tygodnik, potrzebuje albo nowel mogących się zmieścić w jednym numerze, albo dłuższych takich, w których by każda część mogła przedstawić dla czytelnika dostateczny interes. Niech Pan bodaj sobie sam pomyśli: jak by powieść Pańska wyglądała pokrajana na kilka kawałków? Miesięcznik, który mógłby ją wydrukować odrazu, lub dziennik – tylko nie potrzebowałby się liczyć z takiemi względami, ale tygodnik [illegible] się nie może.

Proszę mi wybaczyć to oświadczenie i nie odmówić życzliwości

Sługa

Świętochowski

Kwiaty literatury i napisze
się dzieje od 60ciu do 80ciu
Tylko 20stu lat. Kwiaty
zwiędły – zwiędły... – Zmiłuj
się nad nami. –
Święte Pawlikowska i Maciejewska
módlcie się ~~nad~~ za nami!
Cudowne Panienki Winia z Amelią przy-
czyńcie się za nami! L…

S. S. Bronisławów Wtorek 97

pta Dembica.–

1886 6. d.

57

Najpiękniejszy z Mieczysławów
a najostrzejszy z Mieczów.

Jeszcze raz przeczytałem Entuzjazm – i poprawiłem.– Dużo było do poprawy.– Sądzę że nie ma ani jednego błędu, tem więcej że przecinki podawało Ateneum. Na stronie: 19 tej Ateneum podkreśliło „świat" i zrobiło znak zapytania. Popraw jeśli łaska, lub gdy uznasz za stosowne. Ja nie potrafię.–
Możeby dobrze było porozumieć się co do druku Entuzjazmu z „Gazetą polską", lub „Kurjerem dziennym„. Masz do tego wszelkie prawo, jako redaktor felietonu Reformy.. Nareszcie rób jak ci się żywnie podoba.–

Jechałem z Józefem Męcińskim do Dembicy. — Mówił mi że zakładają (środek) Dziennik we Lwowie. Że teraz są niczem, lecz gdy będą mieli dziennik, będą wszystkiem. — (?!!) Winszowałem Mu Dziennika, lecz radziłem aby subwencjonowali i Reformę. Powiedział mi że to samo się przez się rozumie, — że Reforma w Krakowie niezbędna — i t.d.

Jest mi tutaj tak smutno i pusto, że nie wiem czy wytrzymam do 2go Lutego. —

Reformy od 1go stycznia nie odbieram — i gdyby nie Kolbe nie wiedziałbym co się na świecie dzieje, — on mi ją pożycza. — Oddaję Ci pod opiekę Marię-jowską — zrób tak aby i ona za Tobą przepadała. —

Pani rączki najserdeczniej całuję: Tadzia w buzię — pannie Amelii rączki uściśnij. Sewer

Śniegi tak wielkie o jakich nie miałem pojęcia nie dały mi wyjechać i wyekspedjować listów Ci

99

Warszawa d 3/II 86

Szanowny Panie

Odpowiedź moja opóźniła się trochę i tej przyczyny, że musiałem czekać na posiedzenie tygodniowe Redakcyji, któréj jestem tylko Członkiem a nie naczelnym redaktorem..

Otóż Redakcyja „Biblijoteki" w zasadzie najchętniéj zgadza się na propozycyję Szanownego Pana i Pani Gouppy mie o bezpłatne na-

desłanie nowelki albo na moje ręce (Marszałkowska 87) albo wprost do redakcyi t.j. do Prof. Plebańskiego (Nowy Świat № 39).

Przeczytanie nowelki nie zajmie referentowi wiele czasu, będziemy więc mogli w jaknajkrótszym czasie po odebraniu jej dać Szanownemu Panu stanowczą odpowiedź.

Co się tyczy wsparcia na kuracyję dla p. Ziemskiego, to postaramy się, żeby wypadło dla

niego jak najprzemyślniej

Rzecz prosta powinien

[illegible] przy pracy do

bezpośredniego Zwierzch-

nika od Powiedni Świa-

dectwa lekarskie

Polecając „Bibljo-

tekę" naszą i nadal

pamięci Szanownego

Pana łącząc wyrazy

prawdziwego Szacun-

ku i Poważania

J. Święciel

5/2. Dembica pocztą

52

+1 itd.

Drogi Mieciu

W tej chwili odebrałem list od Święcickiego z Warszawy z Redakcyi Bibljoteki Warszawskiej.

Odsyłam Ci go. Rękopis Entamalgi odeślij mi i o druk racz się porozumieć z nimi.

Twój wierny

Seweryn

Braniczowa d. 7/12. 86.
p[ocz]ta Dembica Wieliczka. rano.

S. S.

53

Kochany Mieciu.

Przepraszam Cię za formę wczorajszego listu. Pisałem go na oknie na poczcie w Dembicy, gdzie wczoraj list Święcickiego razem ze mną do Dembicy przyjechał. Wypadało zaraz napisać parę słów i odesłać Ci go. Przekaz — piszę dla tego, iż mi się zdaje iż się wszyscy obrażają na mnie. —

Wróciwszy do Braniczowej zaniemogłem, a raczej zwaliłem się na łoże boleści — i ciągle leżę. Doktór powiada iż to jest gorączka gastryczno-nerwowa. — Lecz jest to blaga — bo nic innego jak tylko figle kataru kiszek który manifestuje się

kirfirmosiciq, gorączkami i t.d...
Przyjdzie za parę dni. Matn
tu cisza, spokój i opieka — Korzy-
bański Kolbe jest przy mnie —
Zażywam chininę i t.d...
Mówcie Władzie mi — proszę
Cię nie mówić, aby się Maniu-
jowska nie dowiedziała; nie
trzeba jej alarmować i ściągać
tu — nie jest niezbędną —
Czy wróciła już Dusza
waszego domu?... Ściskam
Rosza i serce.
Najserdeczniejsze uczucia
tęskne i ucało-
wanie rączek. Seweryn
Panu Tadeuszowi oddaję pod opiekę
„Pojedynek" — i proszę go, aby czuwał
nad nim i zastępował na próbach
autora — jeśli łaska. —
Sewer.
Z Adamem się nie pożegnałem
racz go uściskać — i przeprosić. Bo
zmów lekarz boję aby się nie obraził.

S. S.

103

30/3 86

54

Kochany i Drogi Mistrzu.

Myśl Szwaba odnalazł się. Otrzymałem list od niego, którego tu przepisuję.—

„Pragnąłem panu dawniej wiadomości radosnych o wszystkiem co otrzymałem z piór wiktorowych pana i p. Pawlikowskiego, ale gdyż nie było takich, nie pisałem tak długo. Eutanazia nie podobała się redaktorom „Kwetu" i „Lumira" tak, jak Deta. Wysłałem ją więc redakcji Světozor, a odpowiedź... „Testament napoleona" oddano już [illegible], zamierzają drukować Květy w drugiej połowie r. t. ale że nie chcę tak długo czekać wysłałem też nowellę do Lumira. W tym czasopiśmie wyjdzie prawdopodobnie w maju t. r. (tego roku).—.—

Tyle słów Szwaba na niedzielę dzisiejszą. Na „Testament" trzeba czekać do Maja,— a co do Eutanasii— jestem zdania, że musi mieć pewną wartość, kiedy się nie wszystkim podobała.—

Do „Kraju" pisałem żądając rychłej odpowiedzi.—

Dowiedziałem się wczoraj, że w kwestyi komedyi który taki obrót wziął był, że Adam sam pisze komedyą i że ją prędzej napisze, jest nadzieja. Interwencya moja w tej sprawie miała ten skutek - że Adam się zapalił do komedyi i pisze ją. Oto mi głównie chodziło. Zelektryzowałem go pierwszym aktem - odtąd wara od dzieci mej pracy i pierwszego aktu. Komedya jego jest i on ją powinien napisać sam - i chwała Bogu że ją pisze. Rozważywszy rzecz bliżej, wyglądałoby dziko, abym razem występował na afiszu z Adamem, w pracy której on jest twórcą, a zatem i wykonawcą być powinien - i będzie nareszcie. Cała ma zasługa, żem wydobył z [skreślone] z biblijoteki mózgu Adama dobrą komedyę. Spałaby tam jeszcze parę lat.

Blumer czyta Zosię. Kontent byłbym był, gdyby jej nie przyjął - posłałbym ją do Ateneum - z którego Tatuś jest prezesem... Oby się Blumerowi Zosia nie podobała!!!...

Korzystając że jest mokro w polach i nic robić nie można, wziąłem się do pracy - piszę

nowellę - specyalnie dla Atheneum,
z nadzieją iż przedruku doczeka
w Reformie. –

I znowu zanoszę do Ciebie
wielką prośbę. Potrzeba mi na
w połowie Kwietnia
Sieny wiosenne 300 złr. które
ze zobowiązuję się od-
dać na 1go Listopada – najdalej.
Jeśli możesz zrobić czyli udzielić
mi tę pożyczkę, bez uszczerbku
w interesach – zrób. – Ponieważ
jednak przykro mi odbierać do-
brodziejstwa bez możności od-
wzajemnienia się, radbym, abyś
nowellę, którą piszę, przedrukować
w Reformie bez żadnej z mej
strony pretensyi. Jeżelibyś zaś
uważał że procent jest zbyt
wielki – to za połowę. – Od poło-
wy nie odstąpię. –

Tyle na dziś – ślę Ci naj-
serdeczniejsze uściśnienia
z wyrazami sympatyi
przyjaźni

Pani rączki z
matyi - Tadziowi
serdeczności
Pannie Anieli
ukłony serdeczne

Seweryn

Brzezinowa d. 30/3 86r.
pta Dembica

S. S.

Brzeżany 2/4. Piątek rano.—

Zła Dembica

55 otrz. 3/4 86 odp. 10/4 86

Teraz uważasz propozycję, może później jeśli zdecyduje się przysłać zaległe

105

Kochany Mieczu!

Jestem w obawie czym Ci propozycyą moją w ostatnim liście przykrości nie zrobił.— Pisząc ów list myślałem sobie tak: Jeżeli ma zbywającą gotówkę, której przez parę miesięcy nie będzie używał, może ją z łatwością pożyczyć na tak produktywny cel — jak tu się wyświetla..... Lecz wnet, po wysłaniu listu zadałem sobie drugie pytanie:.. A jeżeli nie ma zbywającej gotówki?... Często ludziom tak bogatym jak Pawlikowski brak zbywającej gotówki... I jeżeli brak Pawlikowskiemu?... Co trudno było mówić. Cóżem zrobił?.. Naraziłem Go na przykrość odmowy, która często jest przykrzejsza dla tego, co odmawia, jak dla tego komu odmówiono.—

2.

A zatem Kochany Mieczu jeżeli istotnie jesteś w podobnym braku zapasowej gotówki,— przepraszam Cię najmocniej, a zarazem proszę, aby odmowa twoja jak i moja propozycya nie wpłynęły na nasze serdeczne stosunki. Ja zawsze na weksel dostanę troszkę gotówki:— Wprawdzie kłopotliwa to rzecz i ciężka pożyczać na weksle,— lecz pożyczyć mogę.— Przebacz mi i nie mówmy o tem!—

Nie wyobrażasz jaką mi miłą niespodziankę sprawił Adam wiadomością że pisze sam komedyą.— Jego to jest myśl, on ją najlepiej w formę ubierze. I tylko on — jedynie on, powinien to zrobić.— Oby tylko wytrwał — to jest [illegible]. Tyle rzeczy rozpoczętych spoczywa w jego teczce. Pani

3.

Twoja, która równie ma wpływ [crossed out] na Adama, – gdy tylko zechce, potrafi tyle wymódz na nim – że skończy.

Napisałem trzy arkusze nowej nowelli – będzie ich (arkuszy nie nowelli) do końca dziesięć lub dwanaście. Na Wielkanoc powinienem skończyć. Prześlę ci ją do przejrzenia i dania przytułku jeśli Tadka. –

Dziś rozpocząłem siew jęczmienia – jutro sadzę wczesne ziemniaki i sieję koniczynę. W południe było 26 stopni ciepła pana Reaumura – natura zaczyna się prędko budzić – skowronki śpiewają już na dzień dobry. Racz przypomnieć pannie Anieli że tylko 28 dni oddzielają ją od Bra-[illegible]. – Przyjm najserdeczniejsze uściśnienia. Pani ucałuj rączki – pana Tadzia w buzię – Pannie Anieli najpiękniejsze ukłony. –

wierny Sewer

Uściski dla Adama.

franco.

Kais. königl. Oesterr. Post
5
kr.

407

Wielmożny
Miecz. Pawlikowski
Rynek Kleparski N 14
Kraków.

Sewer Maciejowski
3/486.

KRAKAU
1
1/4
3 E
16
KRAKÓW

S. S.

108

Branicjowa d. 23/IX t. br.

otrz. 26/4 86 na święta Wielkanocne w Bereźnicy król.
widziałem się z Sewerem w Krakowie 1/5 86.

56

Kochany i Drogi Mieczu.

Serdecznie Ci dziękuję za przesyłkę z „Kraju". Ponieważ od Ciebie otrzymali rękopis nowelki dla tego powinni Tobie odestali honorarium.

Cieszę się — bardzo się cieszę że się zobaczymy w Krakowie na „Braniach Lechle". Gdyby nie „Brania", wyjechałbym cię za jakieś kilka miesięcy. 1go Maja będę i ja w Krakowie, tem więcej, że Adam prawdopodobnie zostanie w Branicyjnej i nie będzie chciał jechać na pierwsze przedstawienie swojej komedji.

Czy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Tak nam przyrodzonemu za-
powiedział.

Moralne zwycięstwo Reformy
w Krakowie oddziałało bar-
dzo korzystnie na prowincyi:
Byłem w Tarnowie, Dębicy,
Ropczycach w Nagawczynie...
Wszyscy mówią o uspokojeniu z no-
wej wyborczej w Magistracie Kra-
kowa z nazwiskiem Romanowicza
[illegible]:- głoszą zwycięstwo Re-
formy; upadek stańczyków...
Bardzo dobre objawy.-
Jutro zjeżdżają do Rodzinnej na
Święta Adam, Matilda i Wincia Wol-
ska z dziećmi, Widerka.....
Od Maja będziemy oczekiwali codzień
przyjazdu Panny Anieli.- Wincia
pewno zostanie? Portret Adama
dla niego nie miałby być ~~[illegible]~~ olejny?.....
Najserdeczniejsze życzenia wesołych
świąt [illegible] Państwu, Panu
Tadziowi - Państwu Janostwu
i Stanisławostwu - [illegible] Sabinie
[illegible] siostrze i bratu.
przywiązany Siwiec

[illegible] [illegible] [illegible] Twój [illegible] [illegible]

S.S.

Bronicjowa d. 17/VI. 86r.–
p-ta Dembica.

otrz. w Franzensbad 19/6 86.

58

110

Kochany i Drogi Stasiu.

List Twój dziś odebrałam – serdecznie dziękuję za pamięć i w tej chwili Ci odpisuję.–

pana Tadzia pomimo listu nie ma w Bronicjowej – prawdopodobnie nie ma go i w Krakowie, gdyż ostatnie wieczory był u pana Stefka. U Adama obecnie jest sezon wielkiej miłości dla pana Tadzia i trochę mi przykro że go pan Tadeusz nie odwiedził w Bronicjowej – może przyjedzie.–

Panna Aniela dziś wróciła o godzinie 7ej do Bronicjowej. Wygląda świetnie, jest utyła i wypoczęła.– Ciemniej? ... dostrzymam od Pana Pawlikowskiej.–

Adam jest w Bronicjowej bawi się dobrze – lecz więcej przymusi – czasem rozmawia o „Spadającej gwiazdce”

111

Jest to tytuł nowej komedji któ-
rą mam pisać.
Piltz zamówił „Brani Lou" dla
„Kraju". – Mariejewska przepisała,
czekają na list stosowny do Piltza. –
Właściwy Adam czasu nie
ma napisać go. –
„Eutanasia" już wydrukowana
w Kraju, gdy tylko wrócisz do
Krakowa przyślę Ci numer
Kraju z nowellą. –
„Zosia" w Ateneum, – dotąd nie
mam odpowiedzi o jej przyjęciu.
Czekam niecierpliwie ze wzglę-
dem na zbliżające się święta.
Teatralną nowellę ukończyłam,
wzięłam się do pisania nowej
dla Bluszczu w zamian za
odstawioną Zosię.
Urządzają ładne w Rozwijowie
[illegible] – nadzieję
mam i dla tego humory przy zdro-
wiu dobre.

Oby tylko Ateneum nie
skrewiło, a wszystko pójdzie
dobrze — i wybrniemy z
ciężkich kłopotów. —
Humory są świetne. Panna
Aniela zapewnia nas że
nigdy już tyle nie śmiała
co w obecnym czasie. —
Spodziewam się w tych dniach
wizyty Tadeusza Roma-
nowicza — na pewno dni-
Cieszę się na niego. Wa
nesi jest nieznośny. —
Adam ma zamiar odwie-
dzić Krakowów — w tydzień, wró-
cić do Brzeziejowej — i stam-
tąd prosto do morza!... —
Tyle wiadomości z naszego
życia. — Anusiyewska, Panna
Aniela, Winia, Adam i Seweryn
zasyłają drogiemu Państwu
najserdeczniejsze najczulsze
najpiękniejsze pozdrowienia
[illegible] wszystkich — Seweryn.

Pani [illegible] [illegible] ukłony!!!

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wszystkim

otrz. za pośr. p. Anieli P. 30/6 86 w Krakowie

59

Kochany i drogi Mieciu.–

Witamy drogich Państwa w Krakowie – nareszcie i chwała Bogu, że nam się uda powitać ich osobiście

Panna Aniela wraca wzmocniona, pokrzepiona na siłach i w wybornym humorze. Nie jest to nasza zasługą, lecz powietrza branickiego. My jesteśmy tylko mieli dobre chęci i niestety nic więcej. Przywiązaliśmy się do tej dobrej, łagodnej i szczerej dziewczynki – i znowu pustkę zostawi po sobie w Branicy.

Panna Aniela wręczy Ci „Kronikę" z Entuzjastą skorygowaną. Kiedy ją umieścisz w N. Reformie?.. Kiedy Ci się żywnie podoba.

w przyszłym Lipcu skończę nowellę
Na Błoniach, do której ideę dał
mi Adam - i zaraz zabieram
się do dalszego ciągu nowelli,
której przedmiotem jest dola i
losy aktorów prowincyonalnych
w Galicyi. Aby to życie lepiej
poznać i tę dolę lepiej poznać
wybieram się na parę dni
do Rzeszowa podczas pobytu
trupy prowincyonalnej.
Powinna to być rzecz dobra - i
radzę Ci nabyć ją dla Reformy
z prawem podruku jej w War-
szawie. Gdy zechcesz możesz ją dru-
kować naprzód w Warszawie, a
potem w Reformie - tym sposobem
mało Cię będzie kosztować...
Dobrej i Kochanej pani naszej wszystkich
pani Twojej - najserdeczniej ucałuj w
imieniu naszem rączki, a sam
przyjmij od całej Branicyjowej
uściśnienia.-

wierny
Sewer Maciejowski

Panu Tadeuszowi
piękne ukłony

Branicyjowa 29/VI. 86r.

S. S.

114

60

Kochany i Drogi Mieczu.

Projekt rzucony w ostatnim mym liście przyjmę szczerej nowiny.

Po ukończeniu noweli do Bluszcza około 15go lub 20go Lipca, zabieram się do dalszego ciągu noweli, która się przerobi w powieść zimową, a będzie przedstawiać radości i smutki, cierpienia i nędze, zwyczaje i obyczaje aktorów prowincyonalnych i teatrów prowincyonalnych. Obecnie jest w Brodku trupa złożona z 8miu osób personalu – grająca dramata i komedye. Lepna i licznie zjechała do Rzeszowa w Lipcu. Poznałem się z Damzem (bratem b. aktora) który był sześć lat prowincyonalnym aktorem w Galicyi... Oto są moje materyały do studyów.

Nowellę czy powieść tę skończę w jesieni we Wrześniu, lub Październiku. Będzie to praca oparta na obserwacyi i realistycznie (lecz nie brutalnie i obrzydliwie) przeprowadzona. Liczę na nią: powinna mieć osiem tysięcy do dziesięciu tysięcy wierszy. Otóż pracę tę moją redakcyi odstąpić na następujących warunkach: Żądam

za nią

obecnie od Ciebie zaliczki 400 złr. reń.
Powieść tę raczej naprzód sprzedać do Warszawy (Ateneum, Wędrowiec, Gazeta Polska, Przegląd Tygodn. itd.) lub do petersburgskiego ~~Kraj~~ Kraju, jako do pism mało rozpowszechnionych w Galicyi, a następnie zrobisz przedruk w Reformie. Odebrawszy honorarium z Warszawy, lub Petersburga zmienisz w Krakowie, strącisz 400 złr. zaliczki, a resztę otrzymaną za przedruk ~~xxx~~ w Reformie 100 złr. reń. odeślesz mi do Brzezinowej[?].
Tobie drogi Mieczu jako Redaktorowi feljetonu Reformy, daleko łatwiej sprzedać literacką pracę, jak ją autorowi. (Na dowód niechaj posłuży „Eutanasia") - chorować się chwalić lub ganić... tego wszystkiego autorowi nie wolno. - W razie zaś gdybyś nie sprzedał, ja w Listopadzie lub Grudniu zwracam 400 złr. reń. i odbieram rękopis.
Nowellę, którą kończę dla Blusznia za 200 rubli wziętych roku zeszłego, odstąpię Ci do Reformy (przedruk) za 50 złr. reń.
Sądzę, iż moje wymagania co do przedruków w Reformie są bardzo skromne, są nawet mniej jak skromne, lecz za to proszę Cię abyś zechciał uwzględnić i moje żądanie zaliczki 400 złr. r. które mi obecnie są niezbędnie potrzebne. W zwyczajnych stosunkach żądałbym od Ciebie za przedruk powieści 200 złr. r. a nowelli do Blusznia 100 złr. rń.

Większe jednak jakie ty ponosisz
ofiary dla Reformy, będzie
mi bardzo przyjemnie, jeżeli
i ja coś w tym kierunku, choć
drobną cząstkę w tym kierunku
zrobić będę również mógł.-
Pomagajmy sobie wzajemnie
jest to naszą powinnością. Nie
może tu być mowy o wykazywaniu z
jednej lub drugiej strony ofia-
rach, lecz o wzajemnej pomocy
i o wzajemnych z tej pomocy
korzyściach. Mnie bardzo cho-
dzi w tych czasach zdobyć 2000 złr.
niezbędnych na żniwa. Zboża
sprzedać nie mogę, gdyż ceny zu-
pełnie nie są utrwalone. Pożyczki od ży-
dów i płacić po 50% od sta sprowadza
fatalne skutki w stosunkach gospo-
darczych.- Dla tego też udaję się do Cie-
bie z prośbą abyś mnie wybawił
z chwilowego kłopotu, a za to ja,
ze swej strony robię proponowa-
ne dla feljetonu Reformy
ustępstwa.-
Chodzi teraz o to, abym Ci nie
zrobił zawodu i proponowaną
powieść dostarczył. Co zrobić, aby
Ci dać pewność?.... Jedynie [illegible]
[illegible] może zaświadczyć że Cię
nie zdradzę.-

Dotąd żadnego z Redaktorów nie ~~udowodniłem~~ zawiadomiłem i przyrzeczeń dotrzymywałem – i [illegible] rad, aby sprawa wśród tylko nas się załatwiła, gdy jednak szukasz [illegible] na przedstawiciela Adama.

W niedzielę pojutrze przyjadę do Krakowa – i jeżeli nie będziesz mógł zadośćuczynić mej propozycji, nie będziemy mówili w tej sprawie więcej; dla tego to jedynie piszę list. Wiesz że Tobie bardzo przykro odmawiać; mnie również – ustrzeż odmowy.

Ślę Ci najserdeczniejsze uściśnienia z zapewnieniem najżywszej sympatyi.

[illegible]

Bronowice d. 2/XII 86 r.

S. S.

116

61

Drogi Piękny i Tłusty
Mieciu! –

Uratowałeś mnie. Bez
twej pożyczki nie mogłem żadną
miarą wrócić do Brazylijowej.
U nas kredyt osobisty prawie
nie istnieje i dla tego tak
wszystko dobić się niezależnego
bytu. Gdyby nie Ty, Adam i
Matka – mej żony – nie czysto-
wałbym już na Brazylijowej.
Jedno tylko mnie zabolało,
w prawdzie krótko i przelotnie
ten zabolało. Dlaczego mi pożyczkę
dość ostrym tonem zapowiedziawszy –
Tyś mi pamiętaj o zwrocie.
Gdyby nie tak gwałtowna po-
trzeba odmówiłbym. Drogi Mieciu

przebacz mi to przypomnienie i czekaj cierpliwie do 10go Grudnia.
Po powrocie do domu wziąłem się do pracy. Kończę nowelkę do Bluszczu i w tej chwili piszę nowelkę, któréj treść dałeś mi będąc u nas i podczas deszczu wyglądając oknem... Następnie napiszę szereg krótkich nowel tendencyjnych najczęściej za przedmiot miłość ludu (chłopa naszego) do ziemi i jej posiadania. Muszę się spieszyć, gdyż dowiaduję się że Zola pisze powieść pod tytułem „Ziemia"* i boję się, aby nie wyzyskał tej idei.—
Przysięgam Ci że już nigdy nie będę pisał żadnej powieści, tymczasem proszę Cię, abyś mi pomógł sprzedać Łości i napisał w tym przedmiocie do Kraju.
A panience musisz książeczki nowelek wyrznąć przez nich i bajek, czego mi zabraknie, proszę o bajki. Błagam Cię o bajki. Bajki, bajki....—

Powieści już nie piszę. Jednak
moi panowie Redaktorzy jakoś
tu podawali sobie ręce i nie
będziecie drukować w swoich
pismach powieści - Zabijecie
u nas powieść i romans-
których i którego prawie już
u nas nie ma. Czasem
się zaplącze jeszcze coś hi-
storycznego, długiego - i nic
więcej. - Powieści przecież grają
pewną rolę w literaturach Eu-
ropy. Wy przeciwko niej z
zasady, jakoby powieść mogła przyje-
ście, [illegible] Zosi (na przykład) nie czytałeś?!..

Drogi Henryku czy drukujesz
powieści, czy tylko same nowelle
jednakowo Cię kocham. „I nic
moich uczuć dla Ciebie nie
zmieni“. -

Marynuska i Winia kochają Cię
jako ~~Mistrza~~, a uwielbiają jako
[illegible]. -

Twój wierny

Bron[illegible] d. 14/VII Sewer

p-ta Dembica

S. S.

118

Stan w Zakopanem 12/8 86.

62

Kochany i Piękny Stasieczku.

Nie pisałam tak długo, ale bo też i czasu nie miałam. Od czasu rozstania się naszego w Krakowie - najpiękniejsza pogoda w Broniszowej. Raz tylko, raz jedyny deszcz! Zboża skoszone - oprócz owsa wszystko w stodole - nowella skończona i odesłana do Warszawy......

Zmartwiła nas słabość pani a jednocześnie pocieszył pomyślny jej przebieg.. Oby ją Bóg zachował jak najdłuższe lata...

Tkaczyńska przeczytawszy w twym liście o masie ludzi w Zakopanem o rozmowach w 80-ciu par - o znakomitościach....

o Aspazie, a przekonawszy się
iż jechać nie może, ciężko płakała,
była zrozpaczona, wypaliła 12-ście
papierosów, zjadła dwa kurczę-
ta, zawodziła pakiety dzieci:)
-Ja chcę poznać Aspazję - i
położyła się, aby się przebudzić
w 12-cie godzin.-

Aspazja nie odjechała, nie od-
wiedziła pani, nie uściskała
panny Amelii;- nie pogawę-
dziła z Wiesiem, nie siedziała
na ganku z Adamem... okrop-
ne - okropne - okropne, szopa
i zaciąga się wspaniale, puszcza-
jąc kłęby dymu.-
Wszystko to jest okropne,
a najokropniejsze - niewola
przymusu.-
Wisia wyjeżdża z Mamą jutro
w Jasielskie do Kasi Lebowskiej
na cztery tygodnie. I znów zosta-
niemy sami póki nas Jacek
Malczewski nie nawiedzi, a Wi-
sia i Mama nie wrócą.-
Będziemy sobie przypomi-
nać minione chwile i
bawić się niemi.

Naprzykład, jak Ci się podoba ta scena przedstawiająca pokój do pracy Sewera. Na środku pokoju stół ~~[illegible]~~ okrągły, na nim rozrzucone gazety, książki i dużo także kart. – Przy stole siedzą Winia i Aniela. –

Scena I.

Aniela – Winia – Sewer – Bolesław. –

Sewer wchodzi z Bolesławem

Przedstawiam paniom mego młodego sąsiada – Bolesława Komsiowskiego. – (Bolesław się kłania.)

Winia (naiwno-kokieteryjnie)

A ja nazywam Asynka.

Aniela z zapałem

I ja – i ja!...

Bolesław z uśmiechem

Rozumie mnie ta wiadomość, lecz nie prawiem, aby była nadzwyczaj interesująca. –

Winia (stanowczo)

Jesteś pan zarozumiały.

Aniela wymiótle

~~[illegible]~~ Zarozumiałość w mężczyźnie budzi we mnie wstręt... (urywa)

Bolesław

Raz pani dokończy. –

Aniela (pakietyzanie.)

Co najwięcej litości. –

Bolesław (z niemieckim)

Dziękuję paniom.

(~~Dzięk~~ Dają się słyszeć uciekające kroki w przyległym pokoju. Za portyerą w głębi ukazuje się Modrzejewska. – Bolesław odchodzi, aby się z nią przywitać. –

Scena 2ga

Aniela. Winia. – Przy oknie rozłożonej gazety Sewer.

Aniela. ~~(Wi…)~~

Winiu, dotychczas nie było naszej.

Winia (powolnie)

Trzeba tyle ~~wszystkich~~ tajemnic krótko.

Aniela

Postawię sobie ~~diabełka~~ diabełka. A Tyyy?!..

Winia.

I ja. –

Chwytają każda po talii kart i zaczyna pasyans z namiętnością, zwany „diabełkiem".

W następnym liście przyślę ci dalsze sceny. –

Od Adama odebrałem list z Krakowa w sobotę wyjechał do morza. Wczoraj, a raczej od wczoraj zabrałem się do nowej pracy. Napiszę tej nowelkę – z oryginalnym tematem. Bóg mi świadkiem jak pragnąłbym wpaść do Zakopanego choć ~~do~~ na parę dni. – Najserdeczniejsze uszanowanie rąk pani ucałuj. Tobie, paniom Janostwu i panu Tadziowi serdeczne pozdrowienia – oddany Sewer.

S.S. 63 Bronisława Niedziela 120

Kochany Mieciu.

Obydwa artykuły. O pomniku Adama„ wybornie napisane. Szczerze, serdecznie, poważnie a mądrze.- Cieszę się.

Zdrowie moje prawie zupełnie dobre oprócz przygodnego bólu głowy i Najserdeczniejsze uściski
Do widzenia [illegible] Sewer

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski

Rynek

Kleparski № 14. in / w Kraków.

(Polen)

S.S.

65

otrz. przez p. Wacławową Kolbe 1/11 1886

121

Najpiękniejszy z Mieczysławów jakich znam - i znać będę.

Nowela skończona, lecz niestety niepoprawiona jeszcze. Poprawię, wygładzę i zaraz odeszlę za dwa trzy dni. -

Kocham was wszystkich.
Pani rączki najserdeczniej całuję

Henryk

Sobota w nocy. (30/10 1886)

otrz. 8/11 86 odp. 12/11 86

Drogi i [illegible] Mistrzu.

Otóż i nowela — patrz co poprawek — Ja tego spóźniłem się nieco z jej przesłaniem. —

Nie mam pojęcia co o niej powiesz pod względem artystycznym, ja zaś mogę tylko to powiedzieć, że lud jest (w niej) prawdziwy, rzetelny, takim jaki jest, — bez sentymentalizmu i przesady w jednym (idealnym) lub drugim (pesymistycznym) kierunku. Niezawodnie, tak samo mówi, myśli i czuje, jak jest opisany. Czy nie zwróciłeś uwagi, że lud ~~[illegible]~~ ma głęboko zakorzeniony w sobie Kult ziemi. — Kult do ziemi — do „świętej" ziemi ..... Czytaj i sądź, oraz

Nie mam oprawionego Krasnowolskiego... Zoltki — posłałem Krakowiaka i wpisałem go.

po przeczytaniu daj jeśli łaska tytuł i napisz go na właściwem miejscu.

Gdy to zrobisz racz włożyć do koperty rękopis noweli ~~nadpisać~~ list w panu wyrazach i przesłać razem do Redakcyi Ateneum do Warszawy. Włodzimierska № 16. — Na przesyłkę przesyłam Ci wszystkie marki jakie mam w domu — przebacz jeśli zamało. —

Język, gdy błędy spostrzeżesz popraw, bardzo Cię proszę. —

Proszę Cię o złożenie ucałowań rączki najniższego Twojej pani — ściskam najczulej.

Panu Tadkowi i Pannie Misi pozdrowienia i piękne ukłony.

Twój wierny Seweryn

Brzezinowa Sobota
p.ta Dąmbrowa.

Co do tytułu noweli proszę Cię mocno abyś się do mnie z góry zgodził się na Twój tytuł — daj go napisz i rękopis poślij do Ateneum. —

S. S.

Broniszowa d. 23/XI. 86 r.
p-ta Dembica.

125

odp R 25/11 86

R 28/11 86 pis. i przes. novellę Chmielowskiemu

68

Kochany i Drogi Mieczu.

Odsyłam ci nowellę. Poprawiłem ją, jak mogłem najlepiej. Józek musi żyć – bo i dla czegoż miałby ginąć?... Że to wdowa ginie sama bez najmniejszego wpływu i udziału Józka, ratujące tym sposobem sytuacyą i etykę.– Przy tem poprawiłem tam wszędzie, gdzieśmy tylko znaleźli coś do poprawy – aby postaciom nadać wyraźniejsze silniej zarysowane kontury, a walkę Józka uwidocznić w gniewie którym usiłuje zagłuszyć wyrzuty sumienia.–

Maciejowska utrzymuje że jedyną prawdziwą postacią w powieści vel w nowelli – to Józek.–

Cóż u nas wspomnieniami do rodzinnej wioski,

Do gniazda – to u ludu do ojcowizny do kawałka pola na którym wzrósł, składał swą pracę i nadzieje. –

Co się u nas nie robi dla ratowania rodzinnej wioski... wiele to związków ostygłych – pokrytych frazesami poświęcenia a często i prawdziwem poświęceniem w celu ratowania rodzinnego gniazda. – U ludu jest to samo dla kawałka ziemi (ojcowizny) tylko w prymitywniejszej formie. Utrzymuję się to mus – i rzecz skończona..:

Tyle o nowelli. [illegible]? Czy książkuję za radą – obecnie nowella nie razi (zakończeniem) a prawda mało co na tem ucierpiała. Nowellę z listem oddaj jeśli łaska do Ateneum zaraz aby mogła wyjść jeśli przyjmą na Nowy rok – 87 r.

A teraz druga dla mnie bardzo ważna kwestya. Dnia 10 grudnia, mam Ci wysłać 400 zł. r.

Na pokrycie tego długu mam:
1º Tysiąc zł. reń. od Mattli iowy, który ma odebrać na 5go Grudnia od Kępińskiego dwóch zł. reń. –
2º Pszenicę w stodole. –

Czy jednak Kępiński jak przyrzekł, odda na 5go pieniądze i czy ja zmłócę na 10go Grudnia pszenicę? Kierat obecnie stawiam, gdy jak wiesz złamał się i pękł, a razem pękł ze złości. –

W razie gdy Kępiński nie odda, a ja nie zdążę na 10go odstawić pszenicę do Dębicy, lub Tarnowa? Czy mam będź co bądź ~~[illegible]~~ – na 10go Grudnia dostawić 400 zł. reń. choćbym z pod ziemi wydostać. Czy też nie będzie mógł przedłużyć termin o dni kilka, lub kilkanaście. Drogi Miały proszę Cię uwiadom mnie o twoim wyroku. Ja jednak radbym terminu na gwałt dotrzymać. –

Jeszcze jedna prośba. Pani Helena przyrzekła mi w swej dobroci posłać do Radziszewa (strona podobno) odpowiedzieć się - czy Kasztelany który kiedyś służył za karbowego w Radziszowie, a dziś siedzi na swym gruncie - przyjąłby obowiązki karbowego u mnie..... Najdroższy Mieczu - wydaj w tym kierunku odpowiednie rozkazy i daj wiadomość. Trudzę Cię tą sprawą gdyż pamiętam z p. Anielą w Paryżu. Gdyby sprawa była możliwą, przyjechałbym umyślnie do Krakowa porozumieć się z Karbowym z Radziszowa.

Najserdeczniejsze uściśnienia kuzynom od wiernego

Swena

Adamowi i P. Teodzie uściśnij w imieniu mym.-

Karbowy z Radziszowa byłby dla mnie dobrodziejstwem.-

S. S.

Braciejowa 10/XII 86 r.
pta Dembica.

otrz 13/12 86

odp 15/12 86

127

69

Kochany i Drogi Mistrzu!

Maszyna nastawiona zde-
cydowała się ruszyć. W ponie-
działek zaczynam ~~młockę~~ młockę psze-
nicy. – Jeżeli mi się uda prze-
młócić do Świąt – dla wy-
dusłę na Święta, a jeżeli
mię, to niedługim komisowanie
przywiozę Ci na Nowy rok
i jednocześnie powinszować.
Niewypowiedzianie mi przy-
kro, żem Ci zrobił zawód, lecz
przykrości i okoliczności, jak mówię,
wszystkie zeszły się, aby mnie
prześladować – najprzykrzejsza
i najcięższa – a najmniej spo-
dziewana: pękł mi się nie koła
w młocarni. Żelazo było li-
che i kruche.

Drogi Księże odpisz mi
parę słów, gdyż mi się zdaje
że się gniewasz na mnie
za przedłużenie terminu.—
Druga wielka prośba tejże
samej pani w kwestyi
Karbowskiego z Radziszowa chciałby
na wiosnę — w którym [illegible]
skąd dostać go można.—
Co się dzieje z propozycyą Plebań-
skiego z Bibljot. warszawskiej o napi-
sanie rozprawy — o historycznej na-
szej powieści.— Czy się znalazł chętny
autor i kto?....
Z Ateneum nie mam dotąd odpo-
wiedzi na posłaną przez Ciebie no-
welkę. Sądzę przyjdzie w tych dniach.
W razie gdyby Ateneum drukowało
nabędziesz ją i przedruk do Reformy.
Błagam Cię, rób jak Ci dogodniej, gdyż
miejsce dla niej w tej chwili znajdę.
Helia Nidecka (siostra żony) i Winnia
bawią w Branickiej. Śnieg na 1/2 łok-
cia spadł w nocy.— Nas prześladują.
Gratuluję i piszę dziś — literatura za-
[illegible] od 84 r.—
Najserdeczniejsze uściśnienia
wierny
Sewer

Pani rączki od
nas obojga, i od Wini
ucałuj. Sew

Brzezinowa d[w] pta Dębica 16/XII. 86

Drogi Mieczu.

Raz jeszcze Cię przepraszam za opóźnienie w przesłaniu vel w oddaniu Ci mego długu. Fatalizm - koło kieratowe przystali mi o pół centymetra krótsze i zabierało wszystko odpowiednio do mego przerobienia. Naraz mi przed paru dniami młócarnia [illegible]. Zmłóciłem jęczmień, dziś zaczynam młócić pszenicę. Umłóconą odstawiam do Tarnowa, odbieram pieniądze i odsyłam Ci natychmiast. Przebacz też są fatalności wymagające energii i silnej woli ludzkiej. Przebacz - przebacz.

Odebrałem list z Ateneum, w[?] mi dziękują za nowellę, druk jej zaczynają 1go Lutego, a pozwalają przedrukowywać w drugiej połowie Lutego, gdyż 1go wyszła książka. List twój na ich przychylne opinije musiał dużo wpłynąć - dziękuję Ci.

„Nasi powieściopisarze”, będą dobre i ładnie napisane.-

129

70

Za przedruk naznaczam cenę
100 zł. reń. Racz mi drogi Chie-
dan napisać swoją decyzję w
dwóch słowach, (na Kartce Korespond.) gdyż w razie
gdybyś miał zapełniony
~~[illegible]~~ feileton a sam feljeton w Lutym i Marcu, robił-
bym starania o umieszczenie
novelli gdzie indziej.
U nas nic nowego. Byliśmy
zasypani śniegiem, teraz
powoli wydobywamy się.
Wiatr południowy odko-
pują nas. Dwa dni nie
było żadnej ze światem
kommunikacyi.—
Racz przyjąć najserdeczniejsze
wyrazy i najserdeczniejsze
uściśnienia
Sewer

PS Byłem pewny że wybór wasz
padnie na Tretiaka — i cieszę
się z tego, a Tobie drogi Chiedani dziękuję za przeprowadzenie tej
sprawy — a przepraszam za trud. Za

Przebacz że piszę na świstku. Papier w Zakopanem z Krakowa.

S. S. 130

Braniejowa d 17/XII 86. p. Dembica

81

Drogi Mieciu.

W tej chwili w Grudniowym zeszycie Ateneum skończyłem rozprawę WP. Smoleńskiego o szkołach historycznych w Polsce, bardzo dobrze i zajmująco napisaną. Radzę ci z całego serca jeżeli nie całą, to przynajmniej w licznych wyjątkach zrobić przedruk w feljetonie Reformy, a będzie się podobać. Najserdeczniejsze uściśnienia

Seweryn

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Fm 20/12 86

Wielmożny Mierz Pawlikowski

14. Rynek Kleparski 14.

in / w Kraków.

(Poln.)

Borzyjewo d. 31/XII 86.

131

72

Drogi Mieciu.

Oby idee Klimsa wkrótce urzeczywistniły się za życia Twego. Tego Ci życzy

Seweryn

Jutro lub pojutrze list.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

An 2/1 87

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski

w Rynek Kleparski № 14

in
w Kraków

(Poln.)

Otr. 10/1 87 = 110 Rub

73

Piękny i Wszechmocny Mieciu.-

Zatrzymam Ci 110 rubli i list Plebańskiego.- Gdy tylko odbiorę 90 rubli (odeśle Plebański) poszlę ci je zaraz.-
Dotąd nie odebrałem nic z Ateneum - zrobili mi zawód. Gdy tylko odbiorę odeślę ci natychmiast, aż do wyrównania długu, 400.25. rs.
My rządzimy światem a nami fatalizm.- Wierzę fatalizmowi i jego rządów przebacz mi.-

Nic mi nie piszesz jaki wydałeś wyrok w d. noweli Ola 1^szej ziemi. Raz mi do-

mieści, bo w razie gdybyś
mi dokument będzie szu-
kał dla mej miejsca.
Przykryty jestem od Bra-
cijanej ułożony uwaga.
Pięknym Ścianie i my spo-
dziewamy się Adama.
Od Panny Amelii odebra-
liśmy list z Paryża.
Cieszymy się jej polepsze-
niem zdrowia. Odpisałam.
Pani całej w imieniu
naszym ojczystym najserdeczniej
sam nas z panem Tadzim
przyjmij piękne ukłony
od Marii uściśnienia
od Seweryna
Marja

Matka Marysieńska za parę dni jedzie do Krakowa – pono się odwlekła reszta. –

otrz $\frac{10}{1}$ 87 = 50 Rubli.

74

Drogi i Kochany Mieciu!

Oto pięćdziesiąt rubli i list Łagunny. Teraz była okropna bieda w Warszawie. —

Napisałem do Łagunny aby odesłał odwrotnie 100 rubli i te wraz z 90-ma z Biblioteki Warszawskiej odeślę Ci zaraz po odebraniu.

Powiedz sam czy fatalizm nie bije mnie pięścią w łeb.

Pani najserdeczniej rączki całuję. Panów Ojca i syna serdecznie ściskam

wierny

Sewer Maciejowski

Branicjanka d. 9/I. 87 r.

REDAKCYA
„ATENEUM"
WŁODZIMIERSKA 16.

Warszawa d. 5 Stycznia 1887

Szanowny Panie,

Pierwsze pieniądze, jakiemi mogłem rozporządzić, odłożyłem dla Szanownego Pana. Przesyłam więc przy niniejszem rubli sreb. pięćdziesiąt, jako zaliczkę na honorarium za nadesłaną nam nowellę „Dla świętej ziemi".

Ponieważ nie możemy rozpocząć druku, dopóki zakończenia nie otrzymamy, przeto jeśli Szan. Pan życzy sobie umieszczać zwłoki, niech raczy jak najśpieszniej nadesłać nam przyrzeczone zakończenie.

Łącząc powinszowania noworoczne i wyrazy należnego szacunku, jeszcze raz proszę o pośpiech

Fr. Łagowa

Brzezowa 2/2. 87 środa.
p[oczt]a Dembica.—

otrzym. 4/2 87 = 51 rubli

Drogi Mieciu.—

Znowu mi z Ateneum z Warszawy odesłali 51. rubli i te odwrotnie Ci odsyłam.— Czuję że jesteś rozgniewany na mnie. Zasłużyłem na twój gniew prawda, lecz choć w części jestem wytłomaczony klęskami, które mnie prześladują i ciężkiemi zawodami.—

Zasiałem 30 korcy pszenicy na nowinie i drogo kupionych nasionach — powinienem najmniej sprzedać 150 korcy — a sprzedałem 42!!..... i zamiast wziąć 1,200 złr. wziąłem 336. złr.— Przyrzeczonej sumy 1000 złr. od matki żony nie odebrałem o czem może wspominał Adam. Nie było innej rady jak czekać na przyrzeczone a niezawodne 350 rubli literackich z Warszawy. Płyną lecz jakie nędzne — dotąd 211... zaledwo.... Mam nadzieję

Z[?] Nakładł ze mnie zapłacić i kosztem kwitów? i podatki.—

że niektórych dostępnej, lecz nie
mówiąc jak mnie to nadtwo-
gniewa i wstydzi. – Tak mnie
wstydzi, że jedynie dla tego
nie przyjeżdżam do Krakowa.
A nawet gdy wpadnę na dwa
dni, to jeśli do tego czasu
nie będę mógł uwolnić się
z długów – ~~nie będę mógł~~
ujść pieniądze z kadłkolwiek
nie nadejdą, nie będę się
mógł po prostu ze wstydu po-
kazać ci na oczy. –
Wasze mowy – Twoja i Adama na
jubileuszu były najlepsze.
„Panna Antonina„ – prześliczna. –

Pani Szerskiej ucałuj – Cioci
najserdeczniej ściskam.
Los opiekun nie uśmiecha
się do mnie....

Twój
wierny

Sewer

7/3 87

odp. 11/3

Kochany Mieciu.

Serdecznie Ci winszuję Dziadkowstwa, a cieszę się, że synowej twej sprawa ta dość łatwo i szczęśliwie poszła.

Odebrałem list od Skrab-Połabskiego. Dziękuję mu za życiorys, i czytałem go z zapałem. Istotnie jest on napisany spokojnie, poważnie, bez afektacyi, a prawdziwie. Skromności tego ja nie będzie się wymieni zapewniam Cię. Mogę to śmiało napisać, gdyż nie ja jestem autorem życiorysu.-

Co do nowelli „Dla ziemi świętej"
zrobiła widocznie pewne wra-
żenie w Warszawie. Odbierałem
listy z podziękowaniami, a „Życie" bła-
gało mnie o kolejną nowellę w
takim tonie jak „Dla ziemi świę-
tej". Ciekawy jestem jak się podo-
ba w Krakowie. —
A propos Krakowa — „Pan Piotr"
skończony w Bluszczu. Ciągnął
się tylko przez osiem numerów. —
Dla charakterystyki i ze względu że
nowella ta jest czysto i specyalnie
krakowską, bardzobym rad, abyś
nowellę tę przyjął — i, zdecydo-
wał się przedrukować ją w „Re-
formie". Byłbym bardzo z tego
kontent i bardzo rad. Nie zajmie
ona więcej nad dziesięć feiletonów.
Bluszcz wiele w Krakowie nie-
ma. A owe tysiące są to wszyst-
ko prenumeratorzy Dziennika
polskiego. — Nie wiele się więc
dla prenumeratorów Reformy
zostanie. — Przedruk Pana Piotra
oddałbym Ci za bezcen. —

Jeżeli skończę nowelkę teatral-
ną w środę wieczór we
czwartek jestem w Kra-
kowie. — Może Twoja Pani
wyjedzie na parę dni
do Krakowa. Byłby ład-
bo gdy nie ma Pani w Kra-
kowie dom Pawlikowskich
straszny. Tak utrzymuje
Adam. Dowiedz mu się czy my-
li i na Stą Józefa wypraw wie-
czorek tańcujący. Jak Ci się po-
doba ten projekt?....

Serdecznie Cię ści-
skam. Oby do widzenia
we Czwartek.

Panu Tadeuszowi serdeczne
wyrazy. Ocena "Komedyi Kan-
kanowej" bardzo bardzo dobra
winszuję i ściskam dłoń.

wierny
Sewer

Bodniczanka Wtorek w nocy 17/3. 85

Przeciszowa d. 31/3. 87 po.
p[oczt]a Oświęcim. —

odp. d. 2/4 87 i posłałem 7 fel. do N. Gaz. ...

87

Drogi i poczciwy Mieciu.

Zima, śnieg, pusto i ponuro. Spieszyłem się z powrotem aby siedzieć?!... Żałuję żem tak wcześnie nie wyjechał, wieczorki u Ciebie we trójkę były bardzo bardzo przyjemne. Zaklinam was pijcie miód okaj; dowiedziałem się że na hemoroidy skutkuje jak u Ciebie i odkryte jak u Adama, miód ma być wybornym lekarstwem.

Piszę sam nie wiem co, ale piszę i basta. Mus — mus to wielki pan. Gdybyś ty sobie to powiedział, projektowane przez Ciebie opowiadanie, dawno byłoby skończone.

„Branna" przez dwa dni była bardzo nieśmiała, siedziała pod łóżkiem, ukazując się w kuchni tylko na śniadanie, obiad i kolację. Dopiero dnia trzeciego rozbawiła się. — Na wstępie zamordowała kaczkę, potem rzuciła się na indyczkę, lecz indor najeżywszy się, zastraszył ją. Dziwa-

rzy

Czechy. W Brandysie n/Elbą 27/3.87.

Kochany Panie! – Nowellkę Pańską „Dla świętej ziemi" dotąd nieodebrałem. Cieszę się na nią i będzie ją tłomaczyć. Życiorys Pawlikowskiego przetłomaczyłem i wyślę, Kochanemu Panu, oryginał rękopisu zarazem z czeskim wydaniem jak tylko ukaże się z druku. – Później napiszę do Pana więcej.

Z szacunkiem i serdecznym koleżeńskim pozdrowieniem Schwab Gołąbski

Napisz, że, Kochany Panie Redaktorze, aby mi zaraz nowellkę przysłali.

141

Brandeis a. d. Elbe
Brandys nad Labem

Correspondenz-Karte.
via Prag.
Korespondenční lístek.

...zný Pan
...ver Maciejow...

im / v Bracie...
pta Dem...
via Kra...

przypuszczała otworem i dwa
razy została odprawiona. Po takich
zawodach w wzajemności, oddana
została w kuratelę, jak Bohusz
z Przemienia, pastuchowi; lecz
tak samo jak Bohusz nie tra-
ci fantazji i dobrego humoru.
Franio w poniedziałek 15-go na po-
grzeb Kraszewskiego przyjedzie.
Jeżeli Pani przyjechała wcza-
sy tej wszystkich odnowienia
bardzo serdecznie – jeżeli
nie – proszę bądź napisz to
moje życzenie. –
Szwab Polubsky gwałtem do-
pomina się do świętej zie-
mi. Oto jego kwiaty. Racz
mu wysłać to co jest
wydrukowane. –
Adama i p. Tadzia serdecznie
ściskam. – Ściskam serde-
cznie całuję
Twój
Sienkiewicz

Czechy. W Brandysie n/Elbą 27/3.87.

Kochany Panie! – Nowellkę Pańską „Dla świętej ziemi“ dotąd nie odebrałem. Czekam się na nią i będzie jej tłomaczyć. Życiorys Pawlikowskiego przetłomaczyłem i wyślę Kochanemu Panu oryginał rękopism razem z czeskim wydaniem jak tylko ukaże się z druku. – Później napiszę do Pana więcej.

Z szacunkiem i serdecznym koleżeńskim pozdrowieniem Schwab Polabski

Napisz się, Kochany Panie, Reformie aże by mi zaraz nowellkę przysłali.

Brandeis a. d. Elbe
Brandys nad Labem

Correspondenz-Karte.

via Prag.

Korespondenční lístek.

BRANDEIS A. D. ELBE 27 3 87 BRANDYS NAD LABEM

Wielmożny Pan
Sewer Maciejowski

in / v Braciejowa
p.ta Dembica
via Kraków.

DEMBICA 29 3 87

Bronisławowa Środa 5/4. 87r.

Drogi i Kochany Mieciu.-

Kasię odebrałem wraz z listem którym przysłał- dziękuję Ci za Kasię i za przysłanie. Nie wiedziałem że masz talent do ich tworzenia. Brama zjadła owce, jakież z tego przysłowie?....

Odesłam vel przysłam Ci Atenaeum z drugą połową Kasi. Poprawiłem co mi wpadło w oczy. Gdy poprawki moje połączysz z poprawkami twemi Kasia wyjdzie bez błędu.-

Cieszą mnie pochwały Bałuckiego, Belcikowskiego i Łokietka, lecz uznanie zdobyte u Walusia jest mi najprzyjemniejsze. Rozradować serce Walusia, zadowolić jego smak trafić mu do przekonania — zwycięstwo.

Piszę kolorową nowellę. Zaczynałem ~~[illegible]~~ dwa razy - dopiero za trzecim razem utrafiłem bajkę(?) - i wziąłem się do pracy. Ta powinna być lepsza, głębsza od _Kasi_... Zobaczymy jak wyjdzie i jak mi się uda..

Nareszcie wiosna - co za mnóstwo(?) robót wstaje na nas - to z trawa(?) pęka.. - Budząca się wiosna jest tu bardzo urocza -

Zobaczymy się na przyszłość(?).

W Wiedniu proszę Pani niezapomnianej(?) [illegible] [illegible] od nas obojga Pani. Ojcu Michała i Matce Michała najserdeczniejsze powinszowania - zaś Michałowi proszę uścisnąć zamorze-zacną(?) i dzielną dłoń..

Przyjmij najserdeczniejsze uściśnienia.

Pannie Tatianie serdeczności

Wesołych świąt!

Sewer Maciejowski

Do widzenia 18go Kwietnia 1887r.

Braciejowa d. 25/5. 87r.
p-ta Dembica.–

otrz. 26/5 87

145

80

Kochany i Drogi Mieciu!

Pustka się zrobiła po wyjeździe Drogich Państwa. Marya Adam i Seweś nie wiedzieli co ze sobą zrobić, gdzie się podziać.... Wieczorem Adam ponuro patrzał na zielony stolik oglądał się, szukał oczami - a nareszcie swoim zwyczajem wybuchł na mnie, iż ja nawet nie umiem moich gości zatrzymać 24-ch godzin dłużej - że jestem niezdarna, niedołęga i t.d. Marya mu pomagała dzielnie. Może to i prawda, lecz cóż na to poradzić?!? Szczerze dziękuję Drogim Państwu odwiedziny i za te parę dni spędzonych z nami w Braciejowej. Słońce nie oświecało naszej radości...

Zrzuciłam się od pisania powieści
poznańskich — i kamień spadł mi
z serca. Nie ścierpię opisywać
moralnego rozkładu naszego
społeczeństwa, ktoby tego uczcił:
Za to podjęłam się pisać
powieść z naszego życia autono-
micznego (rady powiatowe, Thar-
ustki – szlachta – wybory – tłum (ty-
stet ~~[illegible]~~ powieści Adam wybrał
dobry) „Słowa a czyny". Jest to grunt
który znam — Adam go zna i Ty
go znasz — powiedzże prawda?...
Typy są gotowe, idea dobra, byle
się znajdzie — a osunęłabym się gro-
za i czasu na pokój..
Jest nadzieja iż za parę
dni jesteśmy w Krakowie
Do widzenia zatem
Pani całujemy rączki we
troje — Ciebie ściskamy we
troje. wszyscy.

Sewer – Marya – Adam

List do Tadzia Tyszy…

Bronisława 27/6. 87 Pamiętn.

pta Dembicz — odp 30/6 87 i odp.

82

Drogi i Kochany Mieczu.

Zabierałem się pisać do Ciebie, gdy w tej chwili odebrałem Twój list - dobry, serdeczny, ciepły. - Dziękuję ci, zrobił mi wielką przyjemność. Do Adama pisałem dwa razy i nie odpisał mi.

Jestem stary - nerwy mi dokuczają okropnie, głowa chora - smutny, zniechęcony, pracować nie mogę, bo to będzie - co to będzie - interesa Bra-ciszanej nieuregulowane - Mieczysław-ska niedołęga z Dołęgi!...

Podpisałem kontrakt napisania powieści do Bluszczu - tytuł dał Adam Słowa a czyny. W powieści tej pragnę nakreślić typ Stańczyka dzisiejszego - nie z przed dziesięciu lub dwudziestu lat, lecz dzisiejszego z 1887 roku. Nie potentata, naczelnika stronnictwa - nie żadnej znakomitości, lecz przeciętnego Stańczyka mieszkającego zapewne o dziwnym nazwisku - (zalatującym od dziada) bogatego na 300,000 złr...

O taki typ mi idzie. Drogi Mieczu

łaj mnie, że się mylę, lecz wiarę
iż jesteś mistrzem w kreśleniu
tego rodzaju postaci raz typów.
Nie chcesz mi dowodzić że się
mylę, albowiem wiary mej nie
zachwiejesz, lecz na dowód iż wiara
moja uzdrowi mnie, napisz mi
szkic tego typu, ze wszystkiemi jego
wadami i przymiotami - jak
go rozumiesz i jak chciałbyś, aby
był napisany. Przy twej pomocy
może mi się uda (a radbym
bardzo) dać literaturze typ stańczy-
ka. Wierzę ulitujesz się nademną
i nie odmówisz mi swej pomocy.
Mamy nadzieję że Panna Aniela z
Medyki zajrzy do Branicyjanowej i zaba-
wi z nami jak i nas. Przykro nam
że nie napisała do nas z Krakowa
ani słówka. W tej chwili Winnia
pisze do niej do Medyki.-
Jest projekt odwiezienia przez
Andrzeja, Winnię i mnie Panny Anieli
do Zakopanego.-
Biję się z myślami, czy nie po-
rzucić gospodarstwa, literatury i
kłopotów i nie pojechać do Za-
kopanego na miesiąc wiodącej
kuracji?!!!.. gospodarstwo zaś

oddać Pani Güntherowej. Może woda kuracya uspokoi mi nerwy i da grecki spokój. Jeżeli mi się ten interes uda we Lwowie - będę mógł coś zostawić na imiona w domu i byłbym bardzo może, że pojadę. -

Nareszcie pierwszy dzień manny pogody - urodzaje tadze, lecz robotnika zupełny brak. -

Widzenie Tadzio przełożył Kotarbińską nad Marijowską, a w jestem obrażony na niego... Napisze on zapewniam. szlachetna to natura, tylko fantastyczna.

Obecnie jestem pod wrażeniem: i chciałbym się znajdować w epoce Walterskotowo-Dumasowo-Bokantowo-sowo-Bronikowsko...... Sufficzyńskiej: Marya usta Potoss Wiernia Starosty Zygmuntskiego - a zaś do świata ka. Tyle cudownych okropności i tyle cudownych wzruszeń. -

Drogi Mieczu podatny mego rachunku winienem Ci, wliczając rzeczy za Dla świętej ziemi, mniej więcej od 45, do 50 Zł. reń. Zrobiłbym mi wielką łaskę abyś za te 50 Zł. reń. zrobił przedruk Pana Piotra w feljetonie Reformy. Mam dosyć łask u czytelników Reformy - w nowelli tej które dzieje się w Krakowie, Pan Piotr jest typem

mizernego lokaja i t.d. . . sądzę
że mi przebaczysz to, że Pan
Piotr był w Bluszczu, tem więcej
że Bluszcz mało jest znany w
Krakowie. Wydawnicy zwłaszcza
ci z szkicem Na włosku przeszli
ciężką drogą Do światła. Może być że
równiej przerobisz ją z Panem Piotrem
jeśli zaraz po wodzie Do światła
mają iść Bracia Lerche.
Rób jak Ci dogodniej; – byle tylko
jeśli powiesz pana Piotra, druk
był skończony do pierwszego paździer-
nika w Reformie, gdyż Pan
Piotr idzie do I^go^ tomu nowel
wydania Paprockiego.

Cieszymy się zwycięstwem Reformy.
Ironiczny upadek Bobrzyńskiego wprowa-
dził nas w zdumienie i w
niewypowiedzianą radość. Cieszę się z
Reformą byle ona była mniej niż dotąd
galicyjsko austryjacka, a więcej ogólno-polską
i europejską. W naszej to mocy, a przede-
wszystkiem w Twojej drogi Ulisesie, zrobić
ją taką. – Pani Twojej matce i serdeczne
od Marji Wiwi i odemnie – sam przyj-
mij najserdeczniejsze uściśnienia. Kochany
serdeczny list – Do widzenia o ... i
Zakopanem! Twój szczery
Sewer – Kocham Cię bardzo

Panu Janom najserdeczniejsze ukłony.

Bronisjewo d. 5/7 87.

Otrz. przez pośr. Anielki 8/7 87

84

149

Drogi Mieciu!

Racz przeprosić Panią za zatrzymanie Panny Anieli o 24 godzin dłużej w Bronisjewej. Winien temu nieubłagany fatalizm. Wydając przebaczenie dla miłutkiej, serdecznej i ładnej paryżaneczki. Wielką nam zrobiła przyjemność zjawieniem się swem. Szkoda że na tak krótko.

Dla świętej sztuki i Pana Piotra racz uczynić Kleczkowskiemu tę prośbę, aby zatrzymał w [illegible] póki nie przyjadę do Krakowa lub nie zgłosi się kto od Paprockiego.

Rad byłbym aby Pan Piotr Go[illegible] czytany był w Krakowie! Nie udało mi się — cóż na to poradzę. W każdym razie proszę o przebaczenie za natręctwo, lecz [illegible] dramatycznego autora jest starać się o to, aby był czytany. Tego mi za winę wziąć nie można.

A zatém przebacz i kochaj
mnie - mimo że Piotr
nie przyjechał przed Reformą.

Radbym przyjechać do
Zakopanego - jestem zmę-
czony, i pragnę odpoczynku.
O Stańczykach twoje wiersze
są wyborne, niedocenione
dla mnie - nie chcesz pi-
sać - ha, to szyderczy.

Całuję rączki wraz
z Marysią i Wiśnią Kry-
siej Twej żonie - a
Ciebie ściskamy -
wszystko troje.

Twój

[illegible]

Braciejowa d. 7/7 87.
p[ocz]ta Dembica

Drogi i Kochany Mieczu.

Paprocki ~~zażądał~~ zażądał rę-
kopisów - aby rozpocząć druk
pierwszego tomu nowell. -
Pisałem do Zenoniego ~~aby~~
aby mi odesłał "Na świętej ziemi"
i jeśli nie wszystkie. Ciebie
zaś Drogi Mieczu proszę
abyś odesłał mi "Pana Piotre
z Bluszczem - lub wszystko
go Zenoniemu. A jeśli nie
odesłałeś Zenoniemu "Na
świętej ziemi" - to raz wy-
ślij razem. - Ateneum
niech zostanie do mego
przyjazdu w Krakowie.

Zimno - wiatr - najprzeciwniejszy duszno - Komisyjna w Kopercik, tęsknota, smutek, rozdrażnienie nerwów, życie się przykrzy, głowa boli...... Dobrze że Adam jutro przyjeżdża z synem.

Najserdeczniejsze przyjmij uściśnienia od wiernego

Seweryn M...

Marya i Winia serdecznie się kłaniają i uśmiechają.

Bronisławice d. 13/7 Ofr. pr. Dembica

Najdroższy Marianie!

Jeżeli „Ku świętym ziemiom" i „Pan Piotr" nie odesłane sam to zrobisz zaraz — gdyż Paprocki woła. Adam z synem w tych dniach (w Niedzielę) wracają do Krakowa — Kocham Cię

Twój Sewer

Kais. Königl. Oesterr. Post 2 kr.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wielmożny Mości Pawlikowski.

Rynek Kleparski № 14.

in / w Krakowie.

(Poln.)

Broniszów d. 20/7. 87. r.
p^ta Dembica

Otrz. 20/7 87

87

Kochany i Drogi Mistrzu

Młody Stryjek ze swoim Ojcem opuścili Broniszów obecnie pewno grasują za Zakopanem. I my nareszcie wybieramy się w stronę tamtą na parę dni – nieszczęsna choroba mego zastępcy w gospodarstwie przykuwa mnie do miejsca – fatalizm... a tu nerwy mam poszarpane na strzępy..

Serdecznie dziękuję Ci za poprawienie tak wybornie dla ziemi świętej – najlepszym

sam tego nie zrobił. Bardzo
ci jesteśmy za to wdzięczni.

Ponieważ los skazał Pana
Piotra na ciężką karę - że
nie będzie debiutować
w Reformie - sam nie
odesłał, gdyż i tego poz-
wolenia mógł odesłać - do
Warszawy. -

Wszyscy tu jesteśmy
zdrowi - wszyscy Cię
kochamy i wszyscy
ściskamy.

Twój
przywiązany
serdecznie
Sewer Maciejowski

Branicjowa d. 30/7 87.

pta Himbrica

otrz 2/8 87 w Zakopanem
odp 4/8 87

156

90

Drogi Henryku.

Serdecznie Ci dziękuję za twoją dobroć dla Pana Piotra. Łaska twoja dla tego poczciwca wzruszyła mnie i rozczuliła.

Wróciłem ze Lwowa w dobrym humorze - zdrowie moje lepiéj - nerwy nie zaczepiają mnie, ja się do nich nie odzywam - i jakoś ułożyło się nasze pożycie małżeńskie. Może się z tego wyrodzi zbrojny pokój, lub przymierze austryjacko-pruskie.

Czytamy Twój feileton podzielając opinję - a podziwiając smak, takt, dobroć, wytrawność sądu, szlachetną miarę i wytworność słowa.

U nas wesoło - sześć dam, a ja tylko jeden - humor i dowcipy płyną strumieniami.

Winnia żałuje że nie ma
tu pełnomy Anieli. I ja
powiem tak - tak - tak - tak!...
Wiel raz przy obiedzie są takie
śmieszny że twymy wołatuję
się jak konopatnicy - zo-
stając ja jeden. - Co za
sztuka mówi Winnia że tu
nie ma Anielki. -
Staram się o Karbowego i
jeśli go dostanę - lecę do Żako-
panego - !!!... - Ach jakbym
rad. -

Piszesz że wpadniesz do Bra-
nicyjanowej. Wszystko to były
mowił, lecz ja to między
bajki włożę. -

Całuję Cię najser-
deczniej - Twój
wierny Sienczo

Pamiętam
matuji rączki -
Pana Juzia wszystkich
Jak i ego zdrowie !!

91 158

Borsiejowa 31/7. p^ta Dembica.

Najdroższy Stasieczku! Najserdeczniej dziękuję Ci za życzenia - odpisz na karcie kiedy jedziesz do Zakopanego.

Na poprzedni list odpisałem do Zakopanego. - Kocham Cię i ściskam Twój

Edward Abrahamowicz.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

otrz 3/8 87 w Zakopanem

odp 4/8 87

Kais. Königl. Oesterr. Post

2 kr.

Wielmożny Mierz Pawlikowski

Zakopany

14. Rynek Kleparski in / w ~~Krakow~~

(Poln.)

159

Classe des Telegrammes. Rodzaj telegramów.	TELEGRAMM № TELEGRAM L. 163 an — do Pawlikowska Zakopane	Dienstliche Zusätze. Dopiski z urzędu. 14/8 87
Aufgenommen von / Odebrano z auf Leitung Nr. / na linji L. am / dnia 14/8 188 Uhr / godz. 9 Min. / min. Mittag / połud. durch / przez	Von / Z Kraków Nr. / L. 1433 Worte / słów 6 Chiffern / szyfer	Aufgegeben am / Nadano dnia 188 um / o 4 Uhr / godz. 45 Min. / min. Mittag / połud.

Text. — Treść.

Jutro wieczór

przybywam —

Sever

160

Maciejowski. Dębica posłańcem Braciejowa
Przysyłaj pozdrow przeslicznu we wtorek
wypisanka Wilkodniowa. Pawlikowski.

Bemerkunge

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprung
eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschrei

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Corresponden
stellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates
Adressort. Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die rich
Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben en

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-A
innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden
der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Recla
die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

160

Maciejowski. Dębica posłańcem Braciejowa
Przyjeżdżaj pojutrze przesłiczna we wtorek
wysiadka w Stodniowa. Pawlikowski

161

Branicjowa 5/9. 87.

do Krakowa w Zakop. 11/9 87.

odp. z Zakop. 14/9 87

92

Najdrożsi ukochani Państwo.

Za upominek, listy, serdeczne
uczciwości, stokrotnie dzię-
kujemy Wam!
Wróciłem — i zacząłem nawet
pracę — mimo że wiele godzin
dziennie piszę, drugie tyle
poświęcę w ogrodnictwie — mi-
mo że Branicjowska jest
piękna — tęsknimy za Za-
kopanem. — Trzeba drogi
mieszkam, lecz najwięcej tęsknię
za Tamtą — naszą drogą i kochaną
Tośmicią za Panną Halką, a
dopiero za Tobą. — Następnie
za Kasynem, Staszkiem, Gawan-
tem, a naj-

mniej za Mięgusowskim
prelatem i Hrubym wierchem.

Wyjazd musiała się
udać świetnie!.... Żałuję
też że siostry nie mogły się
doczekać mego powrotu - nie-
kiedy z Brodziejowej do Kra-
kowa, aby z Lutką Walską spę-
dzić razem kilka dni.

Jak zdrowie Drogiej Pani - w
jakim humorze panna Hala? Czy
zawsze u niej w łaskach ojciec Izaak?
Jak idzie Kwiecie? Czy w Krzyżnem
pokazują się wszystkie kobiety Za-
kopanego? Czy Iwaś odwiedził Za-
domskę? Czy Kruszewskiej udało się
zbałamucić Mięsza?.. Czy Elżbietka od-
ważyła się „tego tam" nazwać po imie-
niu: Krzysiem, lub Ochorowiczem?...

Najserdeczniejsze podziękowanie
przesyła oddany Seweryn

Uwaga tyczy piękne ... któremu dziękuję za
dobry humor mego a pannie Halce
za wyborne - zapewne szpada..

Kruszewski wyjechał z węgierski gniazdko powiatowej i nowości
wiesz że się Pan Piotr pochował.

Branicewo d. 12/9. 87 r.
p-ta Dąbrowica.

otrz. 15/9 87 w Zakopanem
odp. 20/9 87 z Krakowa

Drogi Piękny i Kochany Mieciu!

Nie wiem czy to pod wpływem Rusego, czy powietrza zakopiańskiego, czy dobroci Twojej Pani, czy pod urokiem oczu uroczej Halki czy Twego towarzystwa.... dość że beletrystyka została wzmocniona do tego stopnia, że dzisiaj sześć stron wylatuje z pod mego pióra, a Marya przepisując je, zaklina się na miłości do Sewera i Pani Gawlikowskiej, sympatyę do Mieciа, a na strach przed Adamem, że ostatnie stronnice powieści są lepsze od pierwszych. — Powieść dziś skończona — Marya przepisuje Sewer poprawia.

2.

Marya pierwszy raz przepisując rzecz ludową — nie płacze — czytam w jej oczach pewne zadowolenie i dawną zawsze drwinę z Sewera. Sewer poprawiając uśmiecha się łaskawie — i pierwszy raz w życiu mówi cicho: Szczerze to ci się udało. Karta z życia ludu zwykłem wy-wana — bez wielkich dramatów i wytęskności, gdyż nasz lud nie jest nieszczęśliwy — i równocześnie zły nie jest. —

Co mam robić z powieścią? Czy ją tobie posłać naprzód, abyś się mógł zdecydować czy zrobisz z niej przedruk w Reformie z Ateneum — czy też prosto posłać do Ateneum, a Ty na słowo moje i Maciejowskiej decydujesz się na przedruk w Reformie.

Decyzya Twoja jest mi niezbędnie potrzebna, bo gdyby nowella ta nie miała być przedrukowaną w Reformie —

(3.)

nie skonkurowałbym jej w Ateneum.

W razie gdybyś ją chciał przed drugiemu przysłać — w takim razie będę Cię prosił o szybkie przysłanie i odesłanie rękopismu wprost do Warszawy do Ateneum. Czy zgoda?...

Jestem silny jak Herkules piękny jak Apollo młody jak Endymion — a wymowny jak ojciec Izaaka, nasz kochany (mój i panny Halki) do którego stronnictwa należymy — Abraham.

~~[illegible]~~ uściski serdeczne od Severa — a od mnie Pani Pawlikowskiej. Ciebie zaś ja całuję w buzię z Abrama [?] zapałem [?] w najsłodkie [?] usta, ale nie znam [?].

Twój przywiązany i wierny
Sewer Maciejowski.

164

165

Braciejowa 20/XI 18888 r. [pomyłka S.]

poczta Dembica [illegible] 21/10 88

100

Kochany i Drogi Mistrzu.

Przeniosła się Państwo Tadeuszowie na zimowisko nad morze – Zazdroszczę im wycieczki po Lago Maggiore! – Jesień we Włoszech cudowna. Gniazdko dla Państwa młodych śliczne byli musieli [illegible] go Panu [illegible] wszystko. – Czy artystka z Paryża mnie bardzo [illegible]...

Dobrze zrobił [illegible] list – w dzisiejszych [illegible] się wrona nosi. Gdybym mógł i gdyby mnie wzięli z radością towarzyszyłbym im do Indyj.

Co do mojej wojny z Paprockim rzecz się tak miała. –

Po wyjściu Świerszczki przed chatą w Kurjerze warszawskim – odebrałem list od Paprockiego w którym mnie prosi, abym pozwolił mu w 1szym tomie wydawnictwa 2giej części Dla świętej ziemi (obecnie Świerszczki przed chatą). –

na tej zasadzie że jeśli
jest pierwsza część, to mu-
si być i druga???......
Odpisałem mu że to nie
jest konieczne - a co do przeno-
szenia odpisałem mu wy-
raźnie 1° że jest to własność
Wgo Miecz. Pawlikowskiego
aż dopóki się nie przedruku-
je w Reformie. Kiedy
zaś Wny M. Pawlikowski
będzie przedrukowywał w
Reformie tego nie wiem.
A zatem druga część Dla
ziemi świętej nie może
się ukazać w druku do-
póki nie będzie przedru-
kowana w Reformie
Wny M. Pawlikowski
nabył prawo i za-
płacił. —
2° W razie gdyby Dla
Świętej ziemi (część 2a) wy-

166

Ado była wydrukowana w Reformie — na przedruk pozwalam, ale tylko pod warunkiem, że według ostatniej korekty w wydrukowanym feljetonie Reformy feljetony te będą wyprocki... a pan ... drukowali, ... to dla tego że dla ... (lepiej drugi) ... drukowana w księdze Waszej; ... a ... na ... wyprzedanym a nie zalatanym ... wydaniu dla ... 2-ej części do drugiego tomu.

Na list ten odpisuje mi Paprocki że St. ... mi powiedział ... że drugi część być musi jeśli jest pierwsza.

(W tej chwili służą z gwałtownością wnosić z listów Paprockiego, gdzie wybornie treść ich pamiętam)

Na drugi list Paprockiego odpisałem te same warunki - dodając że p. Pawlikowski zapłacił za przekład 2ej części Świętej Ziemi tyle, co pan za cały tom. -

Na ten list mój odebrałem żadnej odpowiedzi - dopiero w końcu Czerwca ~~na mój~~ jako odpowiedź na mój list w którym donosiłem że druk Dla Świętej Ziemi (część 2a) wkrótce ujrzy (w Reformie) w połowie Lipca - otrzymałem wiadomość od pomocnika Paprockiego że już Dla Świętej Ziemi (2a część) wydrukowane!! -

Nr. 7
Nr.

Reclamationsfrist 6 Monate.
Termin do reklamacyi 6 miesięcy.

167

Aufgabe-Schein — Dowód oddania

über eine recommandirte Sendung
na posyłkę poleconą

an / do: Maciej ... [illegible]
in / w: Dembica [illegible]

Datum: / Data: 18

KRAKAU FIL. 7 / 1 / 88

Gebühr / Opłata: 12 kr. / c.

Rückschein / Rewers zwrotny: kr. / c.

K. K. Postamt
C. k. Urząd pocztowy

D. S. 7.

[illegible] była [illegible]
[illegible]

(2.) —

20/10 88

168

Na to odpisałem Spasowiczowi:

1° Że jeżeli książkę puści pod kożuchem druku 2giej części Dla świętej ziemi w Reformie to mu wytoczę proces; —

2° że jeżeli mi ~~[illegible]~~ da mi zrobić korekty – to wydam dwieście egzemplarzy Dla świętej ziemi – roześlę krytykom i redaktorom, a resztę puszczę w świat jako obronę mej literackiej godności i t. d. —

I na ~~[illegible]~~ ten list nie odebrałem odpowiedzi, – a wtedy poprosiłem Styjeńskiego i Kleczkowskiego o przedruk Książki pod skrętem w 200 egzemplarzach —

I oto są. —

[illegible] Na Wolsjowiska w Londynie i sprzedałem Gazecie Narodowej, która nie zapytawszy się mnie wydała odbitkę pełną

Stęków. — Chmielowski wspomi-
nając o mnie w swej litera-
turze pisze: Szkice dobre, lecz
na pokojowisku pisał student.
Fatalna korekta zrobiła mi
tę opinję u Chmielowskiego.
Jeżeli najzwyklejszemu subiek-
towi zrobicie surdut z garbem
[illegible] w tyle, to jeżeli jest prosty
stara się ten garb usunąć. Cóż
ma robić biedny autor gdy
na płodach jego pióra zmieszano
krost, wyrzutów i garbów....
[illegible] [illegible]; Boże [illegible]-
[illegible] — nie bronić się —
Powierzasz jednak w sądzie po-
lubownym sprawę moją prze-
graną, a więc ufam nakład
drukarni związkowej — 200
egzemplarzy ściągam do do-
mu i w Francuskiej pa-
lę na stosie (Zawiadomi-
łem Klonkowskiego).
Nigdy już nie mię będę
drukował u Paprockiego
jak również i w Warszawie,

a przedewszystkiem – żeby mój
będzie robić ze swoich pi-
śmideł odbitek. To co
bibułą [illegible] tam zawdzię-
Musiały być do czasu jeszcze
rzemieślnikiem – i wszystko
pracować – na najwyższej za-
pracowany kawałek chleba –
z tym sposobem być i
[illegible] dla młodzieży.
Cóż robić? – chciano nadziei
się dziś to przykro skończyć.
Więc naturalnie swoich prac
a na odbitki patrzeć nie
mogę – i dla tego proszę nie
jak najusilniej, aby Reffor-
na ani słówkiem nie
wspominała o
pierwszym tomie i [illegible] nowel
wydawnictwa [illegible]
Inne pisma gdybym
zrobię to samo. [illegible]
wstręt do odbitek swoich – i
przeklinam tę chwilę [illegible]

w której składam mi tam
się na tydzień 150
rubli – i zgodziłem
się na wydanie Try-
tomowe. Wtedy mi pal-
twarzy nie myśl o tej
słabości. – Lecz w przyszłości
to się nie powtórzy –
słabości mojej nieraz
moja złamany
Drogi Mieciu dziękuję Ci
za radę – i że mię – przepra-
szam za wyjmowanie Ci
tej sprawy. Lecz Kleinkowski
pisał mi żądając tego. I bę-
dzie dobrze już odtąd. –
Raz jeszcze Ci najserdeczniej
dziękuję i proszę o przeba-
czenie. Ściskając wszystkich
najczulej i całuję
Panią Twoją najserdeczniej
ręce – Panią
Aniele ... i pozdrawiam
wszystkich
Adama uściskaj. –
Sienkiewicz

Borzęcinowa [?] 4/XI. 1884 r.
p^ta Dembica otrz. 6/II 1888.
Posł. 7/II 88 pod opaską „Śpiewy hist." wydanie za 20 ct.

Kochany i Drogi Mistrzu!

Zanoszę do Ciebie wielką prośbę – i uważam przepraszam za napaść i natręctwo. Do nowelli Twojej piszę potrzebuję Śpiewów historycznych Niemcewicza. – Jestem tyle niemającego [?], że ich nie mam, a tyle nieobytego [?], że nie wiem gdzie ich szukać, a tyle... dosyć już tego. Jeśli masz racz mi pożyczyć – a za tydzień ci je odeślę. –

Przyjmij najserdeczniejsze uściśnienia – Twoim [?] stokrotnie wszystki[?] mistrzu [?]. –

[illegible]

~~Trzeba powiedzieć wydawcy nawiasem tedy i miejsce bo wszystkie prawdziwe.~~

Brzezinowa d 18/XI 1885
poczta Dembica

otrz 20/ii 88

odp 21/ii przyjmuje propozycyę. Druku nie zaczną, aż cała nowela wyjdzie w Tyg. ilustr.

102

Kochany i Drogi Mietku

Obrazki moje malowane w stanie (Włodzisia) zamiast być drukowane w Kurjerze Codziennym wyszedły w Tygodniku Ilustrowanym. ~~Pisze~~ mi Józef Wolff się uskarża że to Włodzisi na felieton Kurjera Codziennego ??? (blaga) i dla tego wsadzili do Tygodnika i tem mi wielką przykrość zrobili, – a nawet materyalną stratę. A każda materyalna strata jest dla mnie ~~nie~~ dotkliwą. –
Umyślnie Ci się zapytać

czy nie miałbyś ochoty
zrobić przekładu Magdu-
si w Reformie ?
Magdusia ma mieć 3.200
wierszy druku, - dostałem
za nią 150 rubli czyli
wypadło mi na stałe zr.
190. Od Galicie żądam 80 złr.
Byłoby mi bardzo przyjemnie
widzieć Magdusię w felieto-
nie Reformy, - nowy ro-
dzaj - i przedmiot, a raczej
świat nowy - teraz dzieją-
cy się w Galicyi - humor.
Ściskam Cię serdecznie
Pani wszystkie po tysiąc
razy ściskamy - i oświadcz
się w Bronisławowej Karłowiczo-
wej - bardzo. Twój
Sewer Ignacy

Branigowa [?] d. 28/XI 1888 r.

otrz. 29/11 88

odp. 30/11 88. obiecuje przysłać Tyg. [?] zapewne przyjął 80 zł., ale pod warunkiem jeśli w „Magdusi" pozwoli zmienić nazwiska osób i miejsce, bo są rozpoznane [?].

Drogi Kochany i ~~[illegible]~~ Mistrzu!

Serdecznie Ci dziękuję za przyjęcie do feljetonu Reformy Magdusi. Gdybyś się nad nią nie zlitował, to dla tego że Magdusia zamiast być drukowaną w Kurjerze Codziennym przeniesioną została do Tygodnika, ciężko by mi było przedrukować w Galicyi. Oto jedynie dla tego przykro mi było gdym się dowiedział o przenosinach Magdusi. Bo że Magdusia nie ma pretensyi żyć lat dziesięć [?] – przekonasz się.

Co zaś do przedmiotu Magdusi w Reformie to może i dobrze się stało – że w tym feljetonie ukaże się rzecz pisana z humorem i dla humoru, – a co rzadko się trafia /.

w ogóle w literaturze naszej
a specyalnie w Reformie.
Zanoszę do Ciebie prośbę. Jeżeli
Ci to żadnej, absolutnie żadnej
różnicy nie zrobi - to proszę
Cię o umówione 80 zł. mi za
Magdusię. Moją Strzygą, moim
wampirem, a najlepiej moim
upiorem ~~ssącym~~ moją niepełną
krew - są Kasy. One to zabierają
cały mój dochód - całą prace -
wszelakie wysilenia - i nigdy
nie są nasycone. Gdyby nie
one swobodniejbym pisał i lepsze
rzeczy drukował. One to zmuszają
mnie do niegrzeczności naprze-
ciwko Ci się - nigdy im dosyć,
a spóźnić się na jeden dzień nie
wolno.-
Przykro mi że tak dawno nie by-
łem w Krakowie - nie poznałem
pani Tadziowej - nie widzę synusia
Tadzia... Pragnę przyjechać na święta
jeżeli mi się tylko uda, - jeżeli tylko będę
mógł. - Nowelę dla Sarneckiego kończę.
Pani Twojej - pani Tadziowej - Panience
Halce rączki całuję - sam przyjmij
najserdeczniejsze wyrazy sympatyi
i uściśnienia

Sewer Maciejowski

Branicjowa d. 2/XII 1884 r.

jutro Dembinka – otrz 3/12 88 odp 7/12 R. = 80 str. [illegible]

105

Kochany Drogi Mieciu!

Jeżeli idzie o stronnictwo i Reformę, rób co Ci się żywnie podoba – tylko nie wiem o co idzie?.... Dziś w chwili gdy Twój list przyszedł – była właśnie u nas Magdusia i gdy się dowiedziała że w Reformie będzie wymieniona była w rozpaczy – prosi Cię i zaklina, abyś tego nie robił.–

Fleszkiewiczowie [illegible] i przestanie [illegible] znane w okolicy – to samo Nagawiecki – (córka aptekarza z Dynowa – Aptekarz w Dynowie stary kawaler nie ma [illegible] wówczas) i t.d. – Zabroń [illegible] przed [illegible] a proboszcz nie ma brata [illegible] Imienia: [illegible] [illegible] – skompromitowane.– Wypadki są podobne, [illegible] bardzo, ten podobne troszkę – zmie-

(2)

niać niepodobna, gdyż nawet ludzie Ci którzy są opisani usprawiedliwieni, – mają więcej do zmiany siebie się nie są opisani tak dokładnie jakby sobie życzyli..... Sama Magdusia ubolewa nad brakiem dokładności w opisie. Wyprawia ta mi to. Jakżeż więc mam się obawiać awantury, gdy wszyscy są kontentami i wdzięczni Cóż ma na tem cierpieć Reforma i stronnictwo?.. Gdy zmienić by łaby całe.– Tuchów?.. wcale nie dzieje się w Tuchowie. Fleszkiewiczów żadnych nie ma w Tuchowie i między

Franciszkańska umarła – Franciszkowski we wschodniej Galicji – Jaworski czytał Tygod. i strasznie kontent jest. Opowiadał w Olszy-cy że siostra jego (ś.p.) miała prawo być dumna z tego że jest Jaworską i siostrą wszystkich z Przecławia. Sam Senator widział co pisał.... Mówił to w handlu u Ściborskiego. Strogan-cya i duma Jaworskiego obudziła zgorsze-nie. Mają do mnie żal żem siedzą-go z nich nie wydrukował. Ludzie są twoi i nieświadomi że sięgał aż do Przecławia!!!...

(3)

Nazwiska prawdziwe są: Franciszkowskich – i szydy z Przetarowia Jaworskiego – wszystkie inne zmienione wraz z imionami. A zatem jeśli chcesz zmienić Przetar. Jaworskiego i Franciszkowskich – inne jako fikcyjne można śmiało zostawić. – Jednak jeżeli Ci się podoba zmienić wszystkie nazwiska i imiona jak tylko chcesz – na jakie chcesz. – Rób z Magdusią co Ci się żywnie podoba – pozwalam w zupełności i najmniejszej o to nie mam pretensji i nie będę mieć.

F° Dembica

Błagam Pana ~~[illegible]~~ koniecznie, Jaworskiego – Przetar – nazwisk: Franciszkowskich będzie F ~~[illegible]~~ – Zawada – zmienić – a potem ile także proszę koniecznie. Sewer drugą nowelkę pisze z prawdziwym talentem – muszę pisać do Sarneckiego. Nowy – najnowszy szyk!! Do widzenia w święta. [illegible]

(4)

176

Sądziłam iż obrazki malowane w Twoim muszą mieć realną prawdę. Układałam następnie obrazki którym nadawałam tytuły: – Kotarski i jego romans. – Ludek – Fanius i Zania – Asnyk i jego guwernantka – Pawlikowski jako dekarz. Musisz więc zmienić jeżeli to zagrażać ma memu stanowisku na: Przemcio i jego romans. Adam i jego guwernantka – Mieczysław jako dekarz – lub Bobuś w roli dekarza. –

Nie mam najmniejszego pojęcia o wojowniczości mego usposobienia. Wszystko trwało tak bardzo. Ciebie kocham i tęsknię za Tobą. –

Zobaczymy się w święta. Czy Adam wróci do Kr. na święta. Czy pojechał. Uściśnij go odemnie i często.

Portret mój w Świecie pisał student – także przypuszczam robi wrażenie. –

Pozdrów wszystkich miłych, a sam przyjmij moje serdeczniejsze uściski.

Panu Tadziowi [illegible]

Seweryna

Za Śpiewy historyczne serdeczne dzięki. –

Braciejowa d. 9/XII 1888 r.
otrz. 8/12 88
p-ta Dembica.

Pierwszaku żony dzieci, przyjaciół
i fortuny – dzień
dobry Ci. –

Niewiadomo pod jakim przydomkiem będziesz słynął w historyi, – to tylko pewna że nie jako Krzywousty, ani Laskonogi, ani Wstydliwy.... Może wspaniały, sprawiedliwy, pobożny, dobry, mądry, ~~[illegible]~~ piękny, łagodny.... nie wiem, lecz wiem że jesteś pierwszakiem, może będziesz miał przydomek Mieszko pierwszy – i dla tego tym tytułem Cię witam. –

Jestem znowu słaby – leżę od wczoraj. Czy wojowniczość moja nie miała źródła w mej słabości: –

Drogi Mieszu 12go Grudnia mam jedną z smutnych Kas, któ-
re

wyjadają mi szpik z kości
i nie pozwalają kupić nowych
butów. Gdybym to świat co mie-
siąc robił zdobył tem żal, lecz
raz na rok – i to mi nie wolno.
A zatem Drogi pieszczochu, za-
miast mnie oddychać za
Magdusię 80 złr. reń. odeślij jej matce
Szwagri – Pani Güntherowej mie-
szkającej przy ulicy Wielopole № 8.
pierwsze piętro. (Jest również
matką Wiesi –) żeby jeśli Taśka
jeśli możesz na dzień lub dwa
przed dwunastym.. –
Przyjeżdżamy na święta. Cieszę
się będziemy rozrywani, porywani
wykradani.... Jeżeli Drodzy Pań-
stwo chcecie mieć Sewera u
siebie – pospieszcie się z zamó-
wieniem – ostrzegam. –
Julka teraz Szwagra jest ładna
aj-aj!.. a jaka tłusta fin-fin.
Ucałuj ręce Drogiej Pani
i Synowej – uściskaj Pannę
Tadzia – i sam przyjmij
najserdeczniejsze. Sewer
Kontent jestem że się podoba
ci ten portret [illegible] – gadatliwy. –

Bronisznowa 10/XII 1888 r.
p-ta Dembica
ot. 12/12 88.

„Magduria"

179

108

Drogi Kochany Mieciu!

Zaklinam Cię na wszystko co Ci drogie: na pamięć Heleny, na Tadzia i Jasia – na Tadziową i Michała – na panią Wandę, pannę Halkę i Anielę – redakcję Reformy, felijeton w Reformie, Ludkę, Zamiz i Kotarę – na Mściejowską.... abyś dotrzymał przyrzeczenia i Franciszkowskiego zmienił na Mściejowskiego – a zatem Franciszkowska nie mówił być siostrą Janowskiego, lecz Güntherówną.... Mściejowska – z arystokratycznych chodziła w ciemnych okularach i materyalnej sukni z ogoniem w jarmarku po wyjściu z Maciejowskim pod rannie?!?! Ależ to będzie wyborne – wspaniałe wielkie.... Dotrzymaj słowa! Co będzie jeszcze oryginalniejsze, że to ja sam piszę o sobie i Mściejowskiej – Będzie to prawdziwa w literaturze nowość!..

We Czwartek poznałam u Ludków p.p. Bau
Oboje podobali mi się [illegible].

Co do pięciu nowell, wybierz tę, która najlepiej mnie i wypadek w Wielopolu maluje. Omyliłam się - wszyscy się mogą mylić - lecz potem moja mowa, pojęcie, zdolności zainteresowania moją sprawą ogółu - są to rzeczy godne uznania i szacunku... Niech się rozejdą po świecie, byle tylko z talentem były traktowane. [Co do wyrazu najmniejszy szyk, którym listy przekreśliłeś, Marya w mowie do Ciebie [illegible] pisała najmniejszy bzik, ja zmieniłam na szyk. - Czyby Twoja Pabusia napisała: najmniejszy bzik? Boże!... między... A pomieszanie Marya zrobiła to musiałam zmienić, za co was obydwoje Ciebie i Maryę przepraszam. Porozumiewajcie się, jeśli się wam podoba, lecz nie w moich listach. To jedno sobie wypraszam.

80 zł r. za Magdusię odebrałam. Serdecznie Ci dziękuję. - Byłaby Magdusia przyciągnęła i rozbawiła czytelników Reformy, którzy [illegible] się na monotonię górnych ich sfer. -

Poezye Adama drukowane 29 Listopada w Reformie są wspaniałe. Najładniejszy wiersz do Stasia Kazimirskiego. Adaś się mylił(?) - w dzisiejszym Bluszczu dwa sonety - szczególniej drugi do Bismarcka... Pewno już czytałeś.-

Kończę wyciąg z pamiętników mojej żony - jej dziecinne lata pobyt w Klasztorze Sto Jana rok 63go i t.d. - rozbudzenie się w młodych dziewczątkach - miłości do ojczyzny i patryotyzmu... Rzecz do zrozumienia jak dla mnie trudna, utrzymać się ciągle w inteligencyi i fantazyi dziewczęcia od 10go do 12tu lat!!!... No, ale jestem pierwszy raz w życiu dość zadowolony z mej pracy. Posłałem Sarneckiemu, ciekawy jestem czy się odważy ze względu na cenzurę warszawską - drukować.

Sewer będzie bardzo wzruszony w święta jeżeli państwo przypomnicie go mile któregoś dnia dłużej u siebie - wreszcie go [illegible] - ściskam z całego serca.

Cieszę się gdy ci których kocham robią wrażenie na mych przyjaciołach. Oto wyjątek z listu Dantera(?).-

Najserdeczniejsze ukłony(?) ręce Paniom(?) - Panów przyciska do serca. Sewer

We Czwartek poznałem u Ludków pp. Pawlikowskich.
Obaje podobali mi się niezmiernie.

-ście

-y dla

-awiek

karcz-

-e ko-

-eci

-s wy-

Branicyanowa 28/XII. 1888 r.

Piękny

„Pamiętniki Maniusi" wyjęty 2200 wierszy druku Cf 30/1 89.

otrz 30/12 88

109

Piękny i Dzielny Marianie!

Wierzaj mi, zasmucony byłem z piękną Lolem – i ucieszyłem się – widząc że jesteś zdrów – a szczególniej dla tego, że mogłeś odwiedzić Synową (Co to za rozkosz mieć Synowę która się wszystkim zachwyca. Ty to jeden potrafisz ocenić.....) Zostawiłem Ci: „Z pamiętnika Maniusi" – odebrałem od Sarneckiego, który chciał wszędzie wyjmować Polskę!

(2)

Z powodu patriotycznej nowelki (nie dziwcie się podziwiając bo chciałem napisać Maniusi) z powodu miejscowego wydan Krakowskiego i powodu Kolo-pamiętnika byłoby dobrze dla Reformy, gdyby druk pamiętnika mógł być rozpocząć od Nowego roku – jeżeli to zgodzi się z Twoim planom i obliczeniom. Rób jak ci się podoba. Sarneckiemu naznaczyłem za pamiętnik cenę 130 zł. w. a. Tu miesięcznie blisko pracy lecz to może być – nie mając będzie 120 zł. w. a. sa prima vista. – Jeżeli co znajdziesz godnego uwagi – popraw, zmień, dodaj, wyrzuć – i t. d. – byleby to było ładne. –

Od jutra zaczynam pisać Twoją: Niespodziewaną wielkość. Ciekawy jestem jak to wyjdzie z pod mego pióra, gdyby

[3.]

to mógł być humor „Pani Krzeckiej"!!.. jeżelibym się cieszył. –

W Brazylijskiej zastałem gościa – miłego gościa....... Kilka egzemplarzy Książki przed laty rozrzuciłem między tutejszych ~~lud~~ czytelników... Otóż jeden z czytelników pozazdrościł Antkowi i przysłał prosić mnie abym mu wskazał gdzie jest robota. –
– Mógł Antek, mogę i ja – oświadczył mi z wiarą we własne siły.... Zrobił cztery mile drogi, aby się dostać do Brazylijskiej. Na książce na końcu napisana była Brazylijska. Zawziął się i [illegible] szedł – aż zaszedł. –

Poboczki – do świętej ziemi. – Prosił mnie abym mu wskazał gdzie mieszkał Antek – Chciał wstąpić choć była mila z drogi. – Ugościłem poczciwca, nakarmiłem i przyrzekłem posyłać roboty.. – Wypadek ten godzien druku, godzien aby dać o nim znać ludziom dobrej wiary. –

[4]

Solenizancie – do widzenia – stoikiem
miał jak Jędrek Golański, przyjść
do Krakowa niechętnie.

Twój Jędrek

Pamiętaj o matce, uściśnij
Adama i Tadzia wszystkich. –

Braciejowa d. 4/I. 1889.
p[ocz]ta Dembica

otrz. 6/1 89. odp. 6/1 89. feleton kosztowały 12 ctr. a ja zwracam ... mi płacę jak po 8 ctr. to jest po 4 centy odwiewna. Czy odeśle?

110

Zacny Dzielny
a przedewszystkiem
Kochany Mistrzu!

Dziś rano w Krakowie nie sprzedałem owsa, kupiec który mnie zna i dla tego tylko jemu mogę sprzedać nie wrócił do Krakowa. Z tego to powodu odważam się na krok zuchwały i proszę Cię jeśli Ci tam żadnej przykrości nie zrobię o przysłanie mi honoraryum za przesłanych szkiców – f 20.45 r.

Przebacz i mnie dziw tej
mej nałogowości. To
mnie nałogowość, taka
potrzeba... Opłaty noworoczne
nieskończone – zasługi ku-
dzienne i bodaj ——— – – – –
Biedny literacie kiedy się
twoja agronomiczna męczarnia
skończy?... Kiedyż zawsze
w takowszym stanie być?!...
Smutno tu pod Wielkanoc – mgła
śnieg. zimno – ponuro... Wczoraj
na Kleparzu było mi milej
i cieplej o wiele – o wiele.
Uściśnij
Heleni Wandzi rączki paniom
[illegible] Tadzia i Zofii – a uści-
skaj i Adama.
wierny na wieki
Seweryn

Brzeziejowa 8/I. 89 r.
poczta Dembica. otrz. 10/1 89

111

Kochany Mistrzu.-

„Z pamiętnika Maminci" (ustęp) (po-
winien być drukowany w Reformie.
Sam mi to przyznasz gdy prze-
czytasz. Co zaś do wartości ma-
teryalnej tej pracy - ten oszczędź-
niele jest nadzwyczajnej [illegible]
mi odeszlij, jeśli Twoja, a ja
na twój sąd i ocenę z góry się
zgodzę - przystaję i z góry Ci
za nią dziękuję.-

Pamiętnik Maminci - był zna-
nemu naszym redaktorom. Nale-
żało się ciągle trzymać na wyso-
kości od 8ⁱᵘ do 12ᵗᵘ lat - rzecz trudna.
Pisałam, poprawiałam, - przepisywa-
łam - i dopiero na czysto poprawia-
[illegible]. Praca ta posiadła mi 2ᵃ
miesiące czasu. Liczyłam ich 60 Zł. r.
na miesiąc zarobku - czyli 24 r. r.
Ziemnie mi jest uzgodnioną
cena na [illegible] która nie jest

większa od Pamiętnika, dostałam
150 rubli (180 zł. reń.). 120 rubli odesłali
zaraz, – 30 rubli odeszły w tych dniach.
Za Orli Ostrówko przysłał mi sam bez
potrzebnia ceny z mej strony 100 rubli
125 zł. reń., a miała stron 22 takich
samych jak w Pamiętniku. –
Tyle na mojej obronę co do podbicia
tak wysokiej za Pamiętnik ceny. –
Co zaś do postawienia drożyzny
mojej na równi z drożyzną Sien-
kiewicza – (nie mam pojęcia o ce-
nach Sygnarskiego) to ośmielam
się przytoczyć parę faktów. Sienkiewicz
za nowellę do jednego numeru do
Świecie zażądał 300 zł. reń. Moja
novella wystarczyła do 5 numerów
Świata za 130 zł. reń. czyli do jedne-
go numeru wypada 26 zł. reń., a zatem
mniej żądałam o 274 zł. reń. –
Sienkiewicz dostał za 5 tomów Potopu
1° 10,000 rubli od Kurjera – 2,000 zł. reń. od Czasu
2,000 marek od Kurjera Poznań. – a nad-
to za przeniesienia odbitki 2,500 rubli.
Ja zaś za jeden tom powieści większej
od tomu Potopu – dostałam z Bluszcza
500 rubli – a 200 rubli za odbitkę
razem za blisko 6 tomiczy mowy 700 ru-
bli. Mała różnica.
Orzeszkowa dostała za każdy tom Nad
Niemnem mniejszy od mej powieści
1000 rubli – za odbitkę osobno. A
więc i do cen jest różnica, (nie mówię
nic o wartości, gdyż jej nie podnoszę)

Prenumerata w Warszawie kosztuje 10 rb. 10 kop. [illegible] 12 [illegible] 5 kop. [illegible]

A teraz na własną obronę przytoczę parę cyfr.
Oto jest ogólny dochód mój z literatury w Brazylijanej[?]: złr. rocznie[?]

w roku	1885	648.–
— " —	1886	158.
— " —	1887	1,613.
	1888.	937.

A zatem przez lat 4ry zarobiłem 3356 złr.
czyli na rok 839. złr. – Konarzewski w Reformie zarabia 2400 – a podobno teraz 2,800 złr. rocznie. Klerkowski[?] 960 złr. Łokietek 1,000 złr. Pewno pracują więcej, lecz mnie więcej – jestem tego pewny.–
Rok 86ty był dla mnie klęską. Choroba żony – śmierć matki mojej, siostrzeńcy[?], Władka wytrąciły mi pióro z ręki – Brazylijana wymagała nakładów – nalegano[?] pozycyj[?]. Dochód 158. złr. był zbyt skromny. Być może że ja zbyt powoli pracuję i tworzę – ale nie moja wina, brak pracowitości nikt mi nie zarzuci. W rodzinie mojej żony, w okolicy – i w opinii przyjaciół słynę za bardzo pracowitego męża.–

Brzmiąca mi dziś dobrodzi
pomimo utraconego kapitału:
żal dziś mi wypadła dawno znisz-
czenia, trochę mleka i dobrodzi-
ctwo wszystko...... A zatem
mię stać mnie na ofiary
i mię wolno mi iść robić
w obec mnie samego, równy
i przyjaciół biednych tak jak
ja, którzy popodpisywali mi
weksle, - które gdybym spłacał
jak powinienem musiałbym pła-
cić 800 zł. rocznie.

Wiedziałbym nic wiele tych
kłopotów gdyby nie zarzut
Twój mej dwójcy i bezpiecznych
tem stawianych za me skromne
prace. -

A teraz drogi Stasiu prze-
praszam cię najmocniej
za zajmowanie cię memi
interesami — przebacz!!!
i przyjmij najserdeczniejsze
uściśnienia od wiernego
Seweryna

Paniom matce ręce całuję -
Adama i Pana Tadzia uściskaj - ode

[illegible] d. X/I 89 r.

Odp. 13/1 89

172

188

Kochany Mieciu.

Rozstać się z Tobą,
Lub zginąć w wiośnie dni,
To dla mnie jeden los,
Uwierzaj mi!....

Oto jest dewiza ~~[illegible]~~ moich z Tobą stosunków. Radbym je utrzymać do końca życia i dla tego pozwól się na zarzuty twoje jedno parę słów odpowiedzieć.

Od czasu jak zacząłem drukować moje prace czyli od 15^tu^ lat gdy w Kłosach, Tygod. Illustrowanym, ówczesnej postępowej Niwie, Kurjerze Warszaw. zaczęły się pojawiać moje ~~[illegible]~~ Kroniki Londyńskie – Listy z Londynu – Sprawozdania teatralne – i t.d. – redaktorowie tych pism opłacali mi po 5 kopiejek od wiersza drukowanego przyjacielem. Lat 15^tu^ od tego czasu upłynęło,

nie dają ani więcej, ani mniej;
cena ta jest ustalona i przyjęta
między nami. Nie ma o
niej mowy. - Jeżeli coś sprzedałem wyjątkowo, to przeciętnie
mówiąc, że strona przepisana
przez Marysię stanowi 40 wierszy
druku - cenię ją za nią 2 ruble
i na tem punkcie jest zgoda.
Nikt mi żądał odmiennie, abym
zniżył swoją cenę - ja również
nie podnosiłem ceny. A mówią
niektórzy, że talent mój od lat 15tu
poszedł nieco w górę, a z nim i
moja popularność literacka. -
Co zaś do Sienkiewicza - to nie wiem
wiele brał z początku - lecz to wiem
na pewno że Gazeta polska płaciła mu od wiersza druku po 25 kopiejek
za (podobno) Janka Muzykanta - za pewno za Szkice węglem - i t.d. .... A zatem, za pracę za którą dostawałem i dostaję 100 rubli - on
dostawał 500 rubli. Jest meta różnica.
Opowiadano mi że Orzeszkowa dostaje
od wiersza druku od 10ciu do 15tu kopiejek,
Prus od 15 kop. do 20tu i t.d. Są więc różnice.
O Szymańskim nic nie wiem. -
Zkądże więc urosła legienda o mem zdzierstwie literackiem na równi z Sienkiewiczem
i Szymańskim ???? !!!! Świętochowski brał po
10 kop. od wiersza w Kurjerze Warszawskim.

Co innego jest Twój stosunek i Reforma.
Należało mi napisać: Niechaj Sewer
nie może za pamiętnik Adamini
zapłacić Ci 120. złr. lecz może Ci
zapłacić 100.... lub tyle, a tyle. etc ja
na cenę postawioną przez Ciebie
musiałbym się zgodzić, zgodziłbym
się i zgadzam...... Sprawa z Konieczną-
Może za Magdusię uważasz żeś za dro-
go?! 80 złr. nie – potrzeba to i wiele u-
rozważać.
Kurjer Warszawski drukuje moją
nową nowelę, początek której bardzo
się podobał Adamowi (piszę mi żona) dostałem
za nią 120. złr. Jeżeli zechcesz zrobić
podarunek – oddam ci go za 40. złr. –
to jest za 1/3 ceny – czyli za 1½ centa
od wiersza – tak że mi jest sdzierstwem
literackiem. – Lecz może umiałbyś w
tym roku zadużo Sewera.... Twoją no-
welę na jeden rok..... w takim
razie nie kupuj. –
Jak się to dziwnie plecie... Często bar-
dzo budzę się dziwię się, że jeszcze nam
co jeść – że nie umieram z głodu – a
spojrzeć się nie dziwię że mam buty
podarte. To z jednej strony. Z drugiej
strony odbieram zawiadomienia że jestem
dziedzic literacki à la Sienkiewicz. –
Kochany Mieciu – musiałem się u-
sprawiedliwić. Nie wiem czym się
usprawiedliwił wobec Ciebie – dość
żem swoje zrobił. –
Ściskam Cię serdecznie
Paniom wszystkim ucałuj – Adama
i pana Tadzia pozdrów serdecznie
Sewer

Brzezinka d. 25/I. 89 r.
poczta Dembica

otrz. 27/1 89.

odp. R. 28/1 89 - posyłam 120 złr à Cto utworów które zechce dać po 4 cty odcinka dalej ./.

Drogi i Kochany Michale!

Bawiłem trzy dni a zaledwo raz Cię widziałem - to wielki grzech - lecz cóż, jeden cały dzień musiałem poświęcić Franciszkowi Wolskiemu i sprawie na którą dziś składałem przysięgę - wszystko dobrze poszło. - Drugi dzień oddałem się cały patryotyzmowi z Prezesami Naczelnictwa i wieczór odczyt Sokołowskiego bardzo dobrze trzymany w szlachetnym tonie i ładnie wypowiedziany. Trzeciego dnia wpadałem do teatru na Mirowskiego i nie zastaję Cię. Chciałem lecieć na Kleparz, lecz pani Helena zakazała i zostałem. -

Lat temu 13-cie byłem w Gräfenbergu na wodnej kuracji. Kazali mi na zakończenie brać tusze z zimnej wody na 8 stop. ciepłej - skutkiem tego dostałem zapalenia worka sercowego. Dreszcze, drżenia serca, senność wielka, przygnębienie i ospałość biegu myśli - i t.d. - Leczono mnie na upartą febrę - nawet elektryzowano bok lewy (myślałem że ze skóry wyskoczę) aż dopiero Paszkowski powiedział co mi jest - i wyleczył mnie pomieszkaniem smarowaniem skóry jodyną - i jak widzisz jestem zdrów. Rób jak ci każe sumienie, miłości do dzieci, kraju i td - i t.d - sympatyczny przyjaciel.

191

Reclamationsfrist 6 Monate. Termin do reklamacyi 6 miesięcy.

Aufgabe-Schein. Rewers oddawczy.

Ueber / Na Rek mit / zawierajac

angebl. Werth / wartość rzekoma 120 fl. / zł. kr., Gewicht / c., waga — 13 Klgr. / Kgr. Gr. / gr.

an / do Marejanski

in / w Dembica

An Franco / Franko fl. / zł. kr. / c. Datum: / Data: 18

Rückschein / Rewers zwrotny 30 "

Zusammen / Razem fl. / zł. kr. / c.

K. K. Postamt / C. k. Urząd pocztowy

KRAKAU ... 28 1 89

D. S. 255

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

192

Nie miałem sposobności rozmówić się z Tobą i sprawę załatwić w kwestyi nowelli „Z pamiętnika marynisty". Jeśli uważasz ją drogą za 120 złr. daj 100 złr. A jeżeli i to uważasz za drogo to daj 80 złr. ten z warunkiem że nabędziesz przedruk nowelli mej z Kuryera Warszawskiego i będziesz drukował kiedy zechcesz choćby na końcu zeszłoroku za 40 złr. (Nowella utrzymana w szlachetnym tonie i bardzo ładna.) A zatem zamiast jednej będziesz zamiał 2ie nowelle prawie jednakowych rozmiarów za 120 złr. Drogi Micium sądzę mi się że biedny literat zarobi swej ciężkiej

na kawałek chleba pracy,
sprzedawać nie mogę! koniec
sam!!!

Jeszcze jeden warunek – abym
120 Zł. rm. odebrał przed 1szym
Lutego. Panowie Schönberg
i Frenkel przypominają mi
o wekslu płatnym na 1go
Lutego – Dokument załączam
Ci, – a przesyłam Ci na
miłości do Kamiejańskiej
a sympatyę do Pani Ta-
deuszowej, że pieniędzy, jak
zawsze nie mam! To to
jest tajemnicą potęgą, kró-
lową i przekleństwem mego
życia.... Gdybym się był
w zamożnym stanie!!!
Ho-ho – naród, ludzkość, świat!...

Ściskam Cię serdecznie
Paniom rączki – Tadeuszowi
Adamowi pozdrowienie – Sewerowi

Do Sewera Maciejowskiego w Krakowie

Klepary 28/1 1889.

± Koch. dr. Sew! – Posyłam Ci wedle żądania 120 złr. [illegible], choć mnie bardzo nie w porę [illegible] spotyka ten wydatek. [illegible] [illegible] się [illegible] w terminie – ja coś wszystkim w terminie [illegible] mam. [illegible] Pamiętam o tem zawsze [illegible] [illegible] Dorbodź i wszystko a nadto [illegible] [illegible] [illegible] wydatki. [illegible] [illegible] [illegible] bardzo mi nie [illegible] gdy to [illegible] zmieniony, [illegible] przebrowić – raz drugi [illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] będzie ograniczony [illegible] a nawet [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] na [illegible].

Posyłam Ci te 120 złr. na rachunek – [illegible] wypisanie gdy (za honorarjum [illegible]) [illegible] [illegible] Reformie po [illegible] centy od wiersza [illegible] nowele którą będzie [illegible] mógł [illegible] nie może. Z tego gdy [illegible] honorarjum Reforma [illegible] nie może. [illegible] powodu z Pamiętnikiem Marcina u [illegible] [illegible] [illegible] nie może się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] wykorzystywać nie chcę. Nie czytelnicy [illegible] Pamiętnika ale [illegible] ich cenie [illegible] [illegible] powodu [illegible] go [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po cenie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] honorarjum z [illegible] po 2 centy od [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Reformie [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] po 3 lub 3 ½ centa, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] prawo [illegible] lub [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] termin raz drugi [illegible] być może [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] w Gal. rozpowszechnione, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – a ja [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]? [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Twój [illegible] [illegible]!

192

Nie miałam sposobności

NAGRODA MINISTERSTWA HANDLU.

FABRYKA PAROWA MĄKI KOŚCIANEJ i SPODIUM

NAGRODA MINISTERSTWA HANDLU.

DYPLOM HONOROWY z WYSTAWY w WARSZAWIE 1874 R.

B. SCHÖNBERGA i FRÄNKLA

w

KRAKOWIE

Adres dla telegramów:
SCHÖNBERG, FRÄNKEL, KRAKÓW.

194

dnia 23 Stycznia 1889

Wielmożny Pan Ignacy Maciejowski Sewer
Braciejowa
pocz. Dembice

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, iż weksel WPana na Zł. 162 za pobraną z naszej fabryki mąkę kościaną u nas zalega i dnia 1 Lutego r. b. płatnym będzie.

Upraszamy zatem o nadesłanie nam powyższą sumę punktualnie na dzień płatności.

W tej przyjemnej nadziei zostajemy wyrazem głębokiego szacunku

B. SCHÖNBERG & FRÄNKEL

B. Schönberg

(2)

okoliczności i ceny nie zamie-
ściłem dla tego, lecz dla tego
aby oprawną stanicyą, serdeczny
stosunków w [illegible] nie oziębiać,
występować w Reformie - Kochać
Mieczu - Marcy (pomimo mej)
zrobić przyjemność, gdzie to ona
mówiąc prawdę, jest bohaterką,
autorką, natchnieniem, duszą
- wszystkiem w tej pracy - i śmiał-
byś ją z Reformy wypędzać ?!????
???????? - za co? Mieczu za co-
dla niego i po co? Czy dla tego że cały
Kraków o tem wie? (wiedzą Przybyl-
ska i Sztybelt) Czy dla tego że to jest
szczera, czysta, serdeczna, a nie
banalna. Czy dla tego że to jest nie-
czysto krakowska - Wisła - Wawel -
Kopiec Kościuszki - Podgórze - Klasz-
tor Sgo Jana .... Nie drogi
Mieczu Krzywdy tej nie zrobisz
ani mnie - ani Marcy, która
(mówiąc nawiasem) Kocha
Cię! - Czyż że się rozmówisz
Mieczu ona Cię kocha, a ty jej
arcydzieła wygasisz ze świątyni!?!

„Pamiętnik Maniusi"
„ . . . ."
(z Kur. Warsz.)

Brzozowa 30/I. 89. roku
poczta Dembica

otrz. 1/2 89

115

195

Drogi Kochany Mieczu!

Umówmy się mogę obowią-
zywać ustęp - niewiadomość
nie czyni grzechu - podkreś-
lenia niebiosa, lecz za grze-
chy zmarłych winę - pokuta
jest radośnie przyjmowaniem
nawet sakramentem, a
dla tych to powodów nie wątpię
że „Z pamiętnika Maniusi" i
nowelka, która niezadługo uka-
że się w Kurjerze Warszawskim
będą się drukować w Nowej
Reformie za co otrzymałem
120 zł. reń. - Dziękuję za nie
jestem wdzięczny - nie mam
siły lecz muszę w sercu ra-
dość, nie byłem pod wpływem

(3)

Teraz raz nazawsze będę wiedział iż za oryginalny felieton w Reformy płaci 4 Cnt. od wiersza druku, a za przedruki nieco mniej stosownie do umowy. — Na jedną tylko tendencję nie się zgodzić na płaceniu z dołu..... Obarczony interesami i [illegible] — często 100 zł. mi dziś ma większą dla mnie wartość, jak za trzy miesiące 200.......

Punkt ten także będzie, mam nadzieję, wyjaśniony osobnym paragrafem. —

~~[illegible]~~ Prawa nie obowiązują wstecz — a zatem drogi [illegible] nie gniewaj się, nie maltretuj [illegible], nie upokarzaj [illegible] — a przypomnij najserdeczniejszy uścisk — pani [illegible] Twój — Sewer[illegible]

[illegible] w [illegible]. —

[illegible] —

We wtorek przyjeżdżamy do Krakowa. —

Do Pana Tadzia piszę jutro.

Sewer

Marya pięknie się kłania — i u Pana prezesa [illegible] zamawia sobie podwieczorka!!! —

196

Bronisiejowa d. 2/IV wtorek w nocy.–

odp. 3/4 89.
Sewer przyjechał do Krakowa 4/4.

116

197

Najdroższy [illegible].

Jutro skończę [illegible] nowellę – i jak tylko będę mógł najprędzej przyjadę do Krakowa. We Czwartek lub w Piątek zabiorę [illegible]!–

Proszę więc bardzo wynotuj wszystko co potrzeba do nowelli, którą mamy razem pisać, abym gotowy materyał mógł wziąć do Bronisiejowej w sobotę, a najpóźniej w Niedzielę. Bardzo Cię o to proszę.

Trzeba wspomnieć dla ozdoby że "Pamiętnik [illegible]" konfiskowała jej prokuratorya – i tym spowodowała jeszcze większą [illegible] ciekawości.–

Wszystkie panie odtąd poznały rękę kobiecą w "Pamiętniku [illegible]" i wszystkie postanowiły drukować swe pamiętniki:

Potocka z Rymanowa pisała swój pamiętnik gdy miała lat 13te i 14cie (?) mając go. Gdy go znajdzie — da do druku

Zosia Reyowa znalazła swój — poprawia, gładzi i drukuje... żadnej już w tej razie nastaniu krótka, ale ożywiona epoka pamiętników.

Dziewica sprawia drugi swojej w dzień powstania! przysięgam!! że

Stanowczo opuszczam Bodziejowa i żadnej innej dzierżawy nie biorę — nie mam na to środków.

Osiadam na Podgórzu i pracuję piórem — i z dochodów żyję. Gospodarstwo znużyło mnie, i podniszczyło — drogi — drogi — drogi! —

Rączki Twojej kochanej pani ucałuj od kochającego ją Sewera. —

Sam przyjmij serdeczne uściśnienia.

Twój wierny

Sewer Mac

W.P. Przypominam sprawę krytyki: „Świata ludowego" w Reformie. w felietonie

Wspomnij p. Antoninu Klaczko aby napisał do Dziennika polskiego Lwów

[illegible] d. 9/IV 89.

Drogi Kochany [illegible]!

Piszę nowelkę – na święta i z ochotą – lub [illegible]....

Wszakże kiedyż mam przyjechać omówić z Tobą naszą sprawę?....

Raz panu Antoniemu wręczyć 3 z Wisłą i Przegląd Tygodniowy z recenzyą Matuszewskiego „Światła [illegible]". Ucałuj [illegible]!

Najserdeczniejsze serdeczności – oddany

Sewer

Bronisławowa d. 1/IV 89.
pta Dąmbrowa.

Kochany Mieczu!
Radzę Ci z całego serca zrobić przedruk z Ateneum (zeszyt marcowy) w Reformie.
1/ Kaczkowski a Sienkiewicz Piotra Chmielowskiego. Publika będzie czytać z zajęciem i otrzeźwieje. —
2/ Francuzi i niemcy podczas wojny. Bardzo na czasie, bardzo ciekawy i b. dobre. To koniecznie aby masa publika czytała.
Piszę nowelkę p.t. Wiosna i zdaje się aby dotówmata najgodziej p.t. Na wiosnę. Stoi mi się nda obrzmienie do potomny. Boże by bąd...!!
Kiedy mnie zawezwiesz do Krakowa? — Ucałuj ręce Mi drogiej Pani którą zawsze jednakowo gorąco kocham. —
Twój Sewer

118

Fn 15/4 1889.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wielmożny Miecz: Pawlikowski

wielkie ale piękne dziwo [illegible] cud.

Kierownik feljetonu w N-ru Reformy [illegible]

Kuryer Krabiny [illegible] nasz szwagier.

Ulica [illegible]

in
w Kraków.

Rynek Kleparski №14.

(Poln.)

119

Przeczytana [illegible] 223/4.
Lit. Dembiński otrz. 24/4 89.

202

Kochany drogi Piękny
Mieciu!

Skończyłem Wiosnę. Jutro idzie do „Kurjera Warszawskiego". Od jutra jestem na twoje rozkazy i proszę, abyś mnie wezwał do obrobienia wspólnie nowej bajki do nowelli (z powiatowego miasteczka), którą będziemy pisać razem, lub odwrotnie napisał mi przykład bajkę do [illegible] nowelli na feljetonów (5 do 10 [illegible]) — pisząc że utworzyłeś bajki do nowelli z powiatowego miasteczka, lub nie masz czasu zająć się nią obecnie.

Drogi kochany Mieciu zmartwiłem się nadzwyczajnie, nie znam co piszesz, a muszę — koniecznie, aby [illegible]. Każdy dzień zmarnowany przynosi mi klęskę. Czym się [illegible], [illegible]?.. [illegible], że nie mogę wykręcić z mojego [illegible].—

Ratunku przysyłaj lub
wozowej! błagam Cię!
Szkoda cię mamie nie
wziąć na przykład na
dziś. Widziałyśmy z [illegible],
a przejście Hamleta... —
Przepadam za Hamletem.
Kocha się — pozdrów serdecznie
od mamie państwa Kotedlińskich.
Także pani Mieczowej iż
ją bardzo — bardzo kocham.
Uściśnij [illegible] całuj ręce i
oświadcz się ją kochamy bez [illegible]
tylko w pamięci Mieczowej. Powiedz
Helce się za nią tęskni się — sama
najpiękniej uściskania
od wiernego
Sewera

Państwa Tadiana
najserdeczniejsze
pozdrowienia. —
Drugą ataku leży — febra i coś zołądko-
wego.
Mama G. i Winia Tanza najpiękniej
dziękują. Winia całuje rączki
Pani Melanii — Mieczowa w [illegible]
jeśli pozwoli?! Pozwalasz? ofiara.
Jak się udały: bałki, przedstawienie
i słowem — napisz. Czy byłeś
u Kotarowej na imieninach? — Czy
było wspaniałe, święcone na [illegible]?
Czy Hrabina w którym humorze i czy jeszcze
raz wspominała o mnie?...

Branicjowa d. 10/VI 89 r.
pta Dembicki. Otm 12/6 89.

120

204

Kochany i Drogi Mistrzu!

List ten składać się będzie z dwóch części — z urzędowej i z nieurzędowej:
Część urzędową stanowią:
1/ Dwa dokumenty:
a/ List Wolffa b. redaktora Kurjera Codziennego
b/ List Fr. Olszewskiego redakt. Kur. W.
Zaczynam od b/
List pod b/ pisany klinami a adresowany w dniu 8/VI. [illegible] Sewera (opuszcz dwóch miejsc) [illegible]wa się nowella Sewera jest na pierwszem miejscu w wielkim planie feljetonów Kurjera War.
Jest to ta sama nowella którą nabyłeś wraz z Pamiętnikiem Ma-niaka.
List a/ opiewa o przystaniu mi 150 rubli za nowellę p.t. Niespodzianka wielkości, mającą objętości około 3,500 wierszy druku. Za 150 rubli otrzymałem 181 złr.
Gazeta Lwowska nie chciała drukować tej powieści, z powodu że opo-

życya ~~[illegible]~~, a ra-
czej partya postępowa w Kole
polskiem Rady państwa dzielnie
i sympatycznie przedstawiona, —
a przedewszystkiem Hausner.
„My nie możemy popierać mniejszości
Koła polskiego, pisze mi w liście
Szczepanowski i t. d. ———
Zważywszy że nowella Niespodziana
wielkość (tytuł możesz zmienić)
drukowaną będzie w Kurjerze Codzien-
nym, którego b. mało rozchodzi
się po Galicyi, —
Zważywszy, że traktuje typy i wypadki
galicyjskie, — zważywszy, że w tym
roku nie będę już miał już nic
więcej do zaofiarowania z prac
moich Reformie — a pewno i do
żadnego przyszłego roku, — zważywszy
że sprzedaję 3,500 wierszy za 100 złr.
czyli wiersz kosztuje po 3 centy, — zwa-
żywszy, że to jest bardzo tanio, nawet
na stosunki galicyjskie — zważywszy
że na 1 lipca b. r. mam spłacić weksel
a zatem — mogę nikt do 30 czerwca
na wypłatę, — zważywszy, że publiczność
krakowsko-galicyjska lubi prace Sewera,
zważywszy że pisma zagraniczne
że Sewer jest pierwszorzędny talent
mało uznany w Kraju (niż petersburskim)
zważywszy, — że zważywszy, nale-
żałoby tę nowellę, tem więcej że po-
wodzenia mi i otucha, że im więcej by-
wało sławy i uznania, tem prędzej [illegible]
mnie do śmierci głodowej.

Części prywatne.

Treść rozdziału I^go do listu tego.

Rozpacz z powodu nieprzyjazdu Pani Mieczowej. - Oczekiwanie Pana przybycia dwóch młodych dam do Bentkowskiego. Spotkanie - [illegible] ciężkiej w Olimpiji - przestrach i [illegible] doktora - przyjazd dwóch młodych dam do Braniejowej - [illegible] nie zastają Staszka. Przywitanie [illegible] tego humoru głośnym śmiechem i śpiewem - spacer przy świetle księżyca. Oświadczenie przez [illegible] jednej z dam. Przyjazd Staszka z Nagawczyny - jego elegancja, uprzejmość i wyrażenie się [illegible] gdzie [illegible] jest mieszkanie [illegible], woli przygotować wrażenie. Hrabianka ~~[illegible]~~ dostrzega [illegible] się Staszka - nagły jego wyjazd - z powodu [illegible] przyjazdu [illegible] i wyjazdu do [illegible] obietnice przyjazdu do Braniejowej. Zbliżające się bankructwo Seweryna - wyszukiwanie sposobów ratunku - ~~Hrabianka~~ proponuje koncert i [illegible] ~~[illegible]~~ swój własny śpiew. Próby w tym kierunku ~~[illegible]~~ muzyka do pieśni: „Gdzie serce [illegible]"

(Dalszy ciąg treści do rozdziału I^go nastąpi.)

Ściskam Cię serdecznie

Twój

Seweryn

Broniejowa d. 18/VIII 89.

Otrz. w Zak. 20/8 89

odp. 20/8 89. – Dzięki za życzenia. – Narady z Biel. nie było. – W Klf. drukowała dopiero „Magdusię" a czekam na przysłanie mi zapowiedzianej Ci jej nowelki, którą miałaś wpierw zamieścić w „Kur. Warsz.".

121

Kochany Mistrzu!

Przepraszam że Cię zajmuję sobą, lecz zapewniam że to ostatni raz.

Dowiedziałam się że Ludek Bielawski radził z Tobą o moim losie. Gdyby Ludek miał tyle przezorności ile ma serca, toby wiedział, że gdy ubogi radzi z bogatym o losie trzeciego, to zawsze ubogiemu w udziale przypada podłużą stawy, a bogaty nakłada kieszenią....

Gdyby Ludek miał tyle przezorności ile serca, to również by wiedział, że chcąc zajmować się główno losem drugiego, trzeba na to od

niego mieć pozwolenie.
Więc dawałam milczeniem
tam więcej Ludkowi, żadnego
pozwolenia, a gdym się
dowiedział protestowałam
na w mam świadków - a to
Ludek, jakto uczciwy człowiek,
powziadłby. -
W dniu imienin Twej ideal-
nej Pani ~~tam~~ przyjmij i Jej życzenia
od Sewera i Anny - i od
obecnych w Bronisławowej:
Anny Güntherowej - Franków
Wolskich i Tyni...
A teraz życzę Ci
zdrowia i sił do pracy
rozwoju feiletonu Reformy.
Tylko wyrazy poważania
i szacunku Twego
Sewer Maciejowski.

PS. À propos feljetonu Reformy
to za to, żeś mnie z niego wygnał
naprzód moje trochę będzie mnie
pokój ~~mi~~ zapomni. Od dwóch lat
prace moje ukazujące się w
Reformie były witane trochę
sympatycznie. Sewer

Broniszewo d. 27/VIII 89 r.

otrz. w Zakop. 30/8 89.

208

122

Kochany Mieciu.

Serdecznie Ci dziękuję za pamięć o mnie.

Wiesia przyjechała z Lesiejskich do Broniszewej z kokluszem i rozszczepioną ospą. Biedaczka męczy się - i nie można się ruszyć z obawy - aby nie obdarować przyjaciół i znajomych niezmierną chorobą.

Istotnie ostatniemi materyalnemi przejściami jestem znękany, a nawet i zdenerwowany - i rad przyjąłem zaproszenie brata na wycieczkę do Paryża. -

Na przyszły rok radbym cały miesiąc przepędzić w Zakopanem z żoną i Wiesią.

Dziękuję Ci ~~za~~ i ściskam Cię
żeś pamiętał mi wyjąć
z feljetonu Reformy, w co
wątpiłem do chwili odebra-
nia od Ciebie listu. Czy-
telnicy Reformy [illegible] przyjmu-
ją moje prace, co mi robi
wielką przyjemność — i rad
jestem gdy jestem w Re-
formie drukowany. [illegible]
[illegible] mi za to [illegible]
[illegible].

Cztery siostry mej żony, [illegible]
[illegible] i Franciszek Walski
bawią w Brazylii. — Franio
ma [illegible] obejmuje
rolnictwo i wagon do [illegible]
nia [illegible]. —

Racz ucałować ręce żonie swej
i panie Halce K. od [illegible]
i Frania Walskiego. Franio [illegible]
się [illegible] i konkurował o siostrę [illegible]
Halki, lecz [illegible]. Bardzo [illegible]
[illegible] i [illegible], od których na-
[illegible] pozdrowienia — a dla
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible]

Br[illegible]jowa d. 22/XI 89.
p/a [illegible]

odp. 24/11 89.

odp. 25/11 89. – Posłałem 28/11 89. = 120 rb. na co mam pokwitowanie jego listem z 30/11 89 z wyrażeniem że tą sumą płacę „Pamiętnik Maniusi" i novellę którą niezadługo ukaże się z Kur. Warsz. Otóż proszę o tę novellę. Dawniejsze rachunki wyrównane.

Kochany Mieciu!

Dziś skończyłem nową pracę na przeszło 4 tysiące wierszy. Opisuję jakeśmy byli w Królestwie mając lat 16<u>ście</u> (dziewiętnastoletni chłopcy) ci sami którzy za lat 10-<u>ciu</u> robili powstanie. – Czyli opisuję <u>2</u> miesiące życia mego w 1852<u>im</u> roku. Kto nas wychowywał (jak za szkoły) jak i jaka literatura oddziaływała na nas swe piętna. Jak się urabiały nasze pojęcia idee pragnienia, nasz charakter, uczucia ....

Wszystko to dzieje się, <u>rośnie</u> przed oczami czytelnika....

Marya jest zadowolona z mej pracy – to <u>bardzo</u> <u>bardzo</u> <u>wiele</u>!!!.....

Gazeta Lwowska zamieściła tę pracę podnosząc ume[illegible] a Gazeta Polska, pierwsze małżeńskie podarunki.—

Żal mi że praca ta nie ukaże się w Reformie. Ikarya utrzymuje że jesteś zakochany obecnie w autorkach, gdyż już 6ta mówią-cą drukujesz vel tatuujesz w Reformie w tym roku.

Trzy rzeczy podobały się mocno w Krakowie: Pojedynek [illegible] — [illegible] (Ka-sia) i Pamiętnik Maminki: Ta może być [illegible] otwarta.—

Jak się państwo mają po podróży i weselu?!...

Kto zastąpi Tadeusza w Reformie i stronnictwie w samym Kraju i Krakowskiej? Jestem bardzo ciekawy i ...

Jak się Pani Tadziowa i pan Tadzio mają...

Drogi Mincesu. Jeszcze jedna kwestya, o którą każdy uczciwy człowiek powinien dbać, to jest o spłacanie swoich długów. -

Otóż w 1886^{tym} roku raczyłeś mi pożyczyć na Św. Jan 400. zł. reń., a które z powodu kryzysu literackiego w Warszawie i spadku gwałtownego cen mogłem ci też samemu spłacić częściami w 1887^{ym} do Św. Jana.

I tak dla świętej ziemi (Kasia) potrącono w długu zostało — 100.

Pan Piotr potrącone — 60.-

Gotówką zaś w trzech ratach posłałem ci — 240.-

Co stanowi razem — 400. zł.

Przeglądając niedawno z paru lat moje rachunki nie znalazłem Twego pokwitowania

Wiem o tém iż prowadzisz bardzo ściśle rachunki – i dla tego jestem spokojny. – Idzie tylko o to czy nie zapomniałeś wciągnąć na moje dobro za „Dla 1. ziemi” „Kasia” 100 zł.
i za „Pana Piotra” — — 60.

Razem — 160.

Ja w swoich rachunkach mam zapisane: rok 87. d. 25 Luty. Otrzymałem oddany przez „Dla 1. ziemi (Kasia) dla Reformy — 100.
A pod datą 28 Lipca tego roku to samo Pan Piotr — 60.

Razem — 160.

O resztę jestem spokojny gdyż odsyłaną gotówkę zapisywałeś niezawodnie. –
Tego samego roku jest zapisane z d. 20. Październ. Reforma „Dla Św. Ziemi” (~~Ar~~ Ściężka pod chatą) otrzymałem gotówką 130 zł. m. i.
Drogi obydwa rachunki powinne mieć ścisłość, przebacz mi że o nie dbam. Łączę Ci najserdeczniejsze uściśnienia pani rączki całuję długo i gorąco.

Sewer Maciejowski

|2|

Sam jesteś nerwowy, zresztą takiż stary — i jeśli Ci zrobiłem przykrość, proszę Cię przebacz mi. —

Co do nowelli i wszystkich za nią 60 złr., cóż poczną?..

Kurjer Warszawski wziął zapłacił — 6 mu się podobała, zapłacił zbyt mało i nie drukuje?!?... Gdy się go pytam odpisuje mi że niedługo będzie. Jeden z tych listów Olszewskiego posłałem Ci w Lipcu na usprawiedliwienie. — Panna Halka odesłała mi go.

Co i jak radzić na to?!? Posłałem mu wówczas [illegible] na uporządkowanie wydanie i skasowałem go. Co mogę więcej?!? Gdybyś Ty raczył do niego parę wyrazów ostrzej napisać?!? jeśli łaska. —

Ja na tem najwięcej tracę, bo gdy przez rok nie będzie drukowany, to i Reforma odkłada mnie i nie będzie drukować żadnej mej pracy — a właśnie teraz mi się niektóre rzeczy udają.

Rzeszów? d. 2/XII 89 r.

otrz. 4/12 89.

7/12 pisałem zapytując do Franc. Olszewskiego czy „Kur. War." drukować zacznie nowellę, bo jeśli nie rychło, to wystaram się gdzie indziej.

9/12 odpowiedział mi Olszewski, że w sprawie owej nowelli Sewer prowadzi sam korespondencyę z autorem, i że obecnie on mi odpowiedzieć nie może na me pytanie. Zwłaszcza że to bardzo mógł mi wprost odpowiedzieć za 5–6 dni.

15/12 odp.

Kochany i Poczciwy mój Księże!

Dziękuję Ci za pamięć i odpis — znam się lepiej. Pytanie stały i mnie męczy — zatrudnię w mojej rodzinie mi nie jeśli przychodzi do stanu między [illegible]: A może dziać mi wypisał 160 złr. z literatury na mój rachunek i trzyma mnie za [illegible], co mu tych pieniędzy nie odda je i jeszcze nic nie mówi i nic nie pisze... Zaczynam się zapalam lampę i biorę do przeglądania rachunków drukarnia listów przeszłych i t. d. i t. d. — Nic odpowiedzi nie otrzymałem od niego — a następnie listu nie napisał — Odpowiedziałem.

/3/

Kochany Marian. Niż mam do Ciebie najmniejszego żalu że nie drukujesz mych prac. Czułem sam przykro że wydałeś rzeczy do których mam trochę sympatyi tułające się po gazetach Lwowskich — i td — i td. — Cóż ma to poradzić. —

W tym roku napisałem:

1° Niespodziewana wielkość.
2° Wiolina. —
3° Konkury Wojtusia.
4° Konkurs.
5° Z dawnego przypomnienia.
6° Historia losu bardzo ciekawego.

i dziwną fatalnością losu żadna z tych prac nie ukaże się w felietonie „Reformy".

Winien temu Olszewski i los opiekun, który mi całe życie dokucza....... Walczę z Olszewskim i losem jak mogę lecz jak dotąd bezskutecznie.

Gdybyś zaszedł napisać do Olszewskiego tak: Pamiętacie kapitana początek noweli Severa której pan nie chciał drukować — a więc jeśli nie zechcesz druku w Lutym r. z. tracisz prawa pierwszeństwa i ja w Reformie druk prima vista rozpoczynam. To będzie jedyne na niego

/4/

(Olszewskiego) lekarstwo. Druk zaczniesz przestraszony zaraz.

A teraz Drogi Marianie dokończmy sobie więcej. Ostatnie te, jeden lub dwie kilkanaście lat przeżyłem w zgodzie wiernej, bez... Ja nie mam żadnych wymagań, prócz trochę względności i sympatyi. To nie zawsze zbyt ciężkie, ani trudne (zwłaszcza) — dla faceta tak mało wymagającego od świata i ludzi jak ja. —

Najserdeczniej uściskam Cię do serca — Pani ręczki całuję z wdzięcznością gorącą i z szacunkiem.

Wierny szczerze Sewer

P.S. Czy Kraj bardzo mnie wychłostał w swej recenzyi o mych pracach. Kto to pisze?!?...

Na Kosmetycznej: więcej tego ?!

/2/

Marysia — miłość — [illegible] — żenić...

Decydujcie!... wyrok wasz będzie dla mnie rozkazem!!!

Dwa akta I-go i III-go mam w głowie, tylko o drugim akcie dotąd nie myślałem. Jednego dnia odebrałem dwa listy od Stasia Krzem.. i od Wł. K. Gomólic.. dla niego nie pisz sztuki ludowej!!... oto napisałem — dotąd akt IV-ty.

Jeśli wam się IV-ty podoba — racz rozdać role... Kuncia — Woynowska, ale kto Hanusię? to pytanie... Nie życzę sobie aby Hanusię grała Żelazowska (podobna do żydówki)... Komu dacie niech tak będzie.

Inne role łatwiejsze. —

Nie wiem jakie będą trzy akta następne — może się nie udadzą zatem proszę nie mówić nic komu aby potem nie odwoływać, lub zaprzeć się... Dość będzie czasu

Branszczyna d. 7/XII 89 r.

Kochany Drogi Mistrzu!

Posyłam Ci IV-ty akt. „Dla ziemi świętej" — i proszę Cię abyś mi na następujące pytania odpowiedział:

1) Czy masz być[?] z tego aktu kontentny?

2-o/ Czy miałem prawo być troszkę z niego dumnym?

3-o/ Czy publiczność (gdy trzy akta będą miały taką wartość jak IV-ty) zobaczy nareszcie sztukę ludową prawdziwą — [illegible] — lub prawdziwszą — a nie chłopo-sentymentalną, lub zbójecką...

4-o Czy publiczność ustydzy[?] się prawdziwy — użyty, żadny ludowy, a nie jego parodyą...

5) Czy pisać dalsze trzy akta?

Do [illegible] przyczynić Twoja Pani — p. [illegible] Adama i Tadzia — i pamięć Ta-

„[illegible]" –
szkoła w [illegible]

(3)

Przyszło do zwiastu napisać
choćby dwa akta I-go i III-go
Drugi napiszę w Krako-
wie. –

Wczoraj odebrałem list
Kanemana – załączam ci
go... Pociesz go słowem
(nie dla tego że mi basuje)
lecz dla tego że naprawdę
jest poczciwy – prosi o po-
moc w dostaniu wydawnict.
Orzeszkowej: Jez z Warszawy
pomódz mu nie mogę. Mo-
że Ty mój drogi jako posadzić
napiszesz do Orzeszkowej
do wydawniczej firmy [illegible]
Orzeszkowej: Trzeba [illegible]
jakoś pomódz. Ja obecnie
nie jestem w stanie.

Druga prośba, abyś
raczył napisać do Fran.
Olszewskiego redaktora
Kurjera Warszawskiego

Że ponieważ już półto-
ra roku się kończy, jak
odebrał odemnie (Jurora
nowellę – i tej dotąd nie
drukuje – a Ty (choć Pan)
napisałeś i zapłaciłeś Jeri-
chow, już przeszło rok
a zatem jeśli do Lutego
p. r. nie zacznie druko-
wać straci prawo pier-
wszeństwa, gdyż Ty zaczniesz
jej druk w Reformie
w Lutym.

Racz to zrobić, jeśli łaska,
gdyż ja z nim niedawno
stoczyłem batalję – i jest obe-
cnie interregnum. –
Akt 4-ty zatrzymaj, a mnie od-
pisz – jestem bardzo ciekaw. –

Paniom miłej [illegible]
i przyjmij najserdeczniejsze
od
[illegible]

Adama uściskaj i
powiedz mu że do ~~Rzymu~~
wybasił wobec tego – że Pijarskowa jest bło-
gosławiona od 4-ch miesięcy. Tutaj kampania itd.
wielka radość w Izraelu....

7/12 89.

216

Drogi Mosiaku! Jedna
setna bardzo trudna.
Aligant – pierwszy nu-
mer bardzo trudny techni-
cznie drukowanej stałe.
W Reformie (w feljeto-
nie) co raz większej
zaczynają się pokazy-
wać recenzye i. t. d. . . –
Tego pragnie publika. –
Wielu bardzo wielu ludzi
w Galicyi dla których Re-
forma jest wszystkiem
filozofją historyą literaturą –
i to pragną różnorodnego

Liceba od feljetonu
„Reformy". —

Jeżelibyś raczył ułatwić
Kaźm. Kanemanowi
wszystkie książek Okszań-
kowej o które prosi
to raz je wręczy
J. W. Helenie Krasno-
polskiej J. W. tu pani
wyprawi je. —

Twój:
Sewer

Kaźmierz Kaneman. Zurich. Aussersihl. Schönthalgasse, 10.

Brzezinwa d. 16/XII 89 r.
via Dembica otrz. 18/12 89

Drogi Kochany Mieciu!

Protestuję, aby sztuka (która zresztą [ludowa]) była przerobieniem - zwykłem ordynarnem przerobieniem nowelli (Dla świętej ziemi). Jest wzięta tylko z nowelli idea (Kult dla ziemi do [illegible] i każdego) nazwiska i idea [illegible]: to że Antek idzie na zarobek aby kupić kawałek ziemi. A zresztą sztuka względnie układ, podział na akty, sceny, napisany jest zupełnie orginalnie i dla tego tytuł, aby nie pomyślano że to zwykła bezmyślna przeróbka, - trzeba będzie dać inny. Nie należy uprzedzać publiczności. Czyż nie prawda? W nowelli są kombinacye inne, z między innemi figury drugorzędne w komedyi nie[illegible] [illegible] stają. To samo co do sytuacyi itd.

Nie wiem co wy powiecie Drodzy Państwo o IVtym akcie – ja zaś tylko to dodać mogę: ześmiało, że jest wzięty z mózgu i krwi naszego ludu. O tem jestem przekonany. Żyd jest typem żyda wiejskiego.

Oby się IV akt podobał „Sanhedrinowi", bo mnie zachęci do pisania dwóch drugich aktów – Ity akt już napisany......

„Piszę coś bardzo ciekawego" odnoszące się do sztuki ludowej nad którą ciągle pracuję.–

Pisała mi Panna Halka że masz u siebie Kurjera Warszawskiego z moją nowellą p. t. „Konkurs". Jeśli chcesz drukuj ją kiedy chcesz i honoraryum daj jakie chcesz.–

O „Jesiennych przypomnieniach" napisał mi Krechowiecki w liście swoim tyle banalności. Posłałem Urywek (za pozwoleniem Krechowieckiego) do noworocznika Kurjera Warszaw. Olszewski pisze mi: Urywek „Jesiennych" przepyszny. Nie wiem ile w tem prawdy, ale jeżeli jest choćby trochę prawdy, to mi bardzo przykro że Jesienne nie mogą być drukowane w Reformie.–

Czy zastanę Romanowiczów w Krakowie na święta? Czy Adam wrócił z Poznania? Czy Pani Krakowska zdrowsza? Czy jesteście w dobrym humorze? Czy masz wnuka z młodszej linii? – czy jesteś wielki pan? Czy pani Twoja zawsze jest tak serdeczna a taktem uśmiechnięta. Całuję wszystkich! – Staszek

Wszystkim, gdyż Mania wpakowała mnie do łóżka z powodu dwudniowej gorączki.
List [illegible] wręczyć pannie Halce – najczulej. [illegible]

Piątek 26/12 89.

218

127

Kochany Mieciu!

Ośmielam się przesłać drugim posłańcem „[illegible]" i Ciebie proszę:

1/ O 4ty akt sztuki ludowej. Gdy skończysz czytać, pomówimy jeśli zechcesz

posł. 24/12

2/ O List Kanemana. —

posł. 24/12

3/ O Grudniowe Dni — Testament Napoleona i Tajemnicę Pani Kwiatkiej...

4/ Ot jeśli jest na wierzchu „Wiek" trzeci numer z recenzyą Światła Ludowego i Przegląd Tygodniowy 1szy numer, raz to wszystko oddaj pięknej Helenie — na której jeśli Ci się podoba możesz spojrzeć raz. jeden raz!...

Serdecznie ściskam

Sewer Maciejowski

~~P.S. Jeśli Wiadomo [illegible] na [illegible] z [illegible] Sewer~~

219

Kraszewski Władysław [illegible]. —

otrz. 14/1 1890 roku

128

Kochany Władziu

Jakże się ma pani? Kiedy matka do Pań-
stwa wraca?

Dostałem Reformę
z twoim Wyj. Rokiem.
Czyżby to prawda że
to ja zwolniłem Cię
redaktorem felietonu
i że dla tego tak mało
piszesz, to mnie
najważniejsze pisma
zatrzasnął — i basta. —
Dostałem li 5 numerów
Kurjera Warszaw. z Dwo-
rca? Czy ci się lepiej
podobał?....

Okrutny talent!...

Sienkiewicz zupełnie naśladuje w „Bez dogmatu" Bourgeta — i jest rozwlekły i nudny, bez subtelności Bourgetowskiej.

Ściskam Cię i żonę, pani sto razy ręce całuję. Twój

Seweryn

Odpowiedź ustna.

Bronisławówka [illegible] Wtorek 18/3 1890.

Odp. 19/3 90.

224

129

Kochany [illegible]!

Jak się ma droga Panna Halka. Bardzo jestem o nią niespokojny.... Boże Boże siły przysyła do [illegible] [illegible] mi się......

Serdecznie ściskamy Ją za [illegible]. Ostatnia [illegible] Tadra i [illegible] dobrze wyjść. Całujemy [illegible] za te dwie........

U nas ta [illegible] już [illegible] [illegible] osiemnasty [illegible] i gdyby może mi przymknąć [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] się [illegible]. Boska [illegible] – a w [illegible] [illegible] [illegible]

Się pracuje.–

Całuję rączki [illegible] Panience Helenie Wandzie i Halce.... Idalja pewnie w Warszawie już. Czy i Tadzio?... Całuję te trzy ręce, tę dłoń, [illegible] i drugą – pamiętaj!..–

Ciebie ściskam mocno i serdecznie

Doktora uściskaj! Twój

[illegible]

Jeżeli Polonie lub któryś z Twoich [illegible] będzie śniły numera trzy (3?) numera – to je postaw na 1 złr. na mój rachunek na loteryę lisbońską na secco terno! Trzeba zostać w [illegible], a do zostania potrzebuję niezbędnie 2000 złr. Skąd je wezmę, [illegible]? Stawiaj! Na mnie jeżeli się będą śnić trzy numera – a mi – a mnie?!! Róbmy wszystko aby sobie nic nie mieć do wyrzucenia?!!..–

Bruniczewa [?] 5/IV 90 r. 223

p. la Dembica [?]

„Wiosna" przedr. z „Ateneum" 1889. VII. = 9 fel. Nr. 75.....84/1890.
= 1676 wierszy à 4 = 67.04

otrz. 7/4 90

a 12/4 90 posł. wekslem [?] = 67.04.

224

Sewer: „Wiosna." 1890

1/4 N. 75.	201
	176
ogółem 9 numerów	178
	177
	174
	186
	186
	192
10/4 N. 84.	206
Ogółem wierszy =	1676
à 4 ct	4
=	67.04

131

D[illegible]

[Ko]chany i Drogi [illegible]:

[illegible] dźwięcznego alleluja [illegible] tego dnia!.. [illegible] myślem się z Tobą [illegible]ć – poprostu nie [b]yłem w możności, dla braku czasu.

Dziękuję Ci z całego serca za śliczną korektę „Wiosny". – Czy ona Ci się (wiosna) podoba?.. Czy podobna do obecnej?.. Czy byłbyś drukował Do Ideału w Reformie? Jeśli nie, oddam Ci/ innej a jeśli będziesz to chciał, napisz. – Za Wiosnę naznaczono 50. zł. w.[?] Czy nie za dużo?!....

(2)

Jeśli uważasz że za dużo przyślij mniej; tyle ile chcesz.–

U nas smutno – jesteśmy sami – pracuję ciężko nad komedyą – drugi akt kończę – jestem ciągle cierpiący na [illegible] zdrowiu i sercu.–

Racz mi odpisać kiedy się zaczynają występy pana Józefa – radbym go koniecznie widzieć, – koniecznie przyjadę [illegible]

Mój dobry Mieciu! Racz odczytać nowelkę moją „Konkurs" w Kurjerze Warszawskim. Gdy ją przeczytasz mam nadzieję że ją umieścisz w Reformie

[…]owa d. 5/IV 90 r.
[…]ubica

„[…] 9 fel. Nr. 75....84/1890.

otrz. 7/4 90
a 12/4 90 posł. [illegible] = 67.04.

223

131

Kochany i drogi Mieciu:

Najserdeczniejszego alleluja dla całego domu!–

Nie mogłem się z Tobą pożegnać – poprostu nie byłem w możności, dla braku czasu.

Dziękuję Ci z całego serca za świetną korektę „Wiosny".– Czy ona Ci się (wiosna) podoba?– Czy podobna do obecnej?–

Czy będzie można drukować Do Stasia w Reformie? Jeżeli nie, oddam Ci ją innej, a jeżeli będziesz to korektę przyślij.– Za Wiosnę naznaczam 50 złr. Czy nie za dużo?!...

„Wiosna" przedr. z „Muzeum" 1889. VII. = 9 fel
= 1676 wierszy à 4 = 67.04

224

Sewer: „Wiosna". 1890

1/4 N. 75. 201
176
178
177
174
186
186
192
10/4 N. 84. 206

Ogółem 9 numerów

Ogółem wierszy = 1676
à 4 ct 4
= 67.04

/3/

Jestem pewnie tego pierwszy- [illegible] po Kurjerze War. który w parę dni – zaczął druk tej nowelli po jej odebraniu – i po listach otrzymanych z Warszawy etc. o tej nowelli. . . . –

Jesteś nadzwyczaj oszczędny mówię za oszczędny – w drukowaniu prac Sewera w Reformie. Dwanaście miesięcy nie mię drukowała Reforma mego, – nie absolutnie nie chciała drukować. Muszę być przez Reformę uważany za bardzo słabego pisarza, kiedy się wstydzi, lub boi drukować moich prac!! Nieprawdaż?!?!?...

/4./

Jak się ma Halka?;
Kocham ją bardzo – i gdybym wiedział że modlitwa moja uzdrowi Ją, modliłbym się gorąco. –

Pani Helenie proszę ucałować stokrotnie ręki i powiedzieć jej że ją kocham szczerze wiernie i gorąco. –

Hrabinę uwielbiam i całuję ślicznie jak [illegible] ręce. –

Państwu Janom serdeczności Tysiące. –

Kiedy wracają Tadziowie z panną Józefina?... –

Niezadługo przysyłam Ci do bardzo [illegible] i szybko bijącego serca mego.

Twój Sewer

226

[illegible] niedziela.

Drogi Kochany Mieciu!

We wtorek przyjeżdżamy więc o 2½ do Krakowa powitać Wieszczkowa należymy do wszystkich przyjęć owacyj i t. d.

Nie zapomnij o nas! Zapisz gdzie potrzeba.

Wdowy Pani. zrobić nam wielką radość! ... wpadł na całą godzinę

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] przyjaciel Sto razy Twój na wszystkim

powitać Wieszczkowa. Jenedila

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

131

Kais. Königl. Oesterr. Post

2 Kr.

KRAKOW 15 4 1. E 90

Wielmożny
JW. Pan Ksiądz Pawlikowski
Pan wielki i dobry
Ul. Rynek Kleparski 14.

in / w Kraków

(Poln.)

133

227

Brodziejowice [illegible] 30/IV. 90. po [illegible].–

otrz. 2/5 90 odp. 5/5 90 „noweli nie otrzymała"
R 17/7 za przerobienie noweli. Do „Słońca" na nowelę: „Wybory!" = 20 złr.

Kochany i Drogi Mistrzu.

W chwili gdym kończył do „Słońca" poprawiać, odebrałem Twój list z rozkazem oddania „Słońca"!.. Cieszy się że Ci [illegible] moje [illegible] – oddaję!...

Lepiej i [illegible] poprawić nie jestem w stanie.... Lecz ponieważ wielki – w Twoim dobry estetyczny smak, a zatem pozwalam Ci robić zmiany i poprawki jakie Ci się żywnie podobają...

Dziwi mnie bardzo dla czego na początku 9go feljetonu ~~[illegible]~~ zareklamowałeś się bezwzględnym słówkiem, jeden z Twoich najpiękniejszych ustępów?... Czy nie uważasz wiecznej walki wody i ognia – widocznej w gazach... – Walkę tej wody z ogniem Buckle poświęcił w swojej „Cywilizacji" cały drugi [illegible] rozdział. – Ja 10 wierszy... Czyżby jedne były za drugie?...–

W tytułach jest mnóstwo błę-
dów — i błędy.... Tyś stworzył:
„Święta ziemia"... Daj się ty-
tuł i do końca mowy, je-
żeli chcesz i tak ci się będzie
podobać... Ja tylko wdzię-
czny być mogę i proszę!!!

Jeżeli masz ochotę przysłać
mi 20 złotych, nie za po-
prawki do końca, ani za tę
nowelkę, tylko jako dodatek
do „Pamiętnika Maminki."

Otóż wszystko — i koniec beletrysty-
ki — a wracając do spraw osobi-
stych — donoszę ci: że Winia
kocha cię jednakowo. Hala wy-
trwała w wierności — i tęskni za
Tobą.... W niedzielę imieninowy [illegible]
jest Adam, a może i Mostowski
zabierze się z nimi i przyjadą...
Winia cię o to błaga....

Cieszymy się na przyjazd do Brze-
żanej Tadzia — a pozdrów
p. Halkę. Oświadcz p. Hali że ją
kocham...

Pani Helenie [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] a 50 [illegible] pani Wandzi...
Serdeczne wyrazy uszanowania dla
Państwa Janów. Michała ściskam...

Konkurs (mój) [illegible] Narodówka.

Przysiadła się do mnie — Winia

II) [illegible] III) Jurecz!!! Przepraszaj
[illegible]!...

Pro Paulka — składka — [illegible]

Bronisława 26/V wtorek
p/a Dąmbionk.

otrz. 8/3 1890

228

135

Drogi Mężusiu!

Cieszymy się i dzię-
kujemy Bogu iż
już nareszcie zdrów
i wesół. - Dziś rano
mi się dowiedziałem
się od Adama który
przyjechał z Wągrowca
że byłeś słaby za..
tęższe?!... - Dziś mama
Twa pisała do Pani
Heleny z zapytaniem
o Twe zdrowie

3.

Co teraz?!?... jak skończ?...

Napisałam piorunu-jące wezwanie me-porzątę do Akademicyi skargę do Dyrekcyi partyi w Krakowie.

Błagam Cię Kaziu Ja-nowi zaprzedź — i jedź do Naczelnika partyi w Krakowie i proś o wydanie kostjumów z nowelki „do Końca" nadanej już tego samego dnia

mój ostatni 4.

w liście ~~po~~ Dębicy:

Gdyby Naszłanicy pocztą w Krakowie rzeczy, to znajdzie paczkę z Kazimierza: były wiedzieć od Kota-Osiem dusz ~~listu~~ – ja zapomniałam Szczepanią bo ja nie jestem w stanie drugi raz poprawić. Mimo najlepszej ratuj mnie.

Ściskam Cię serdecznie i do zdania przyjaciółmi. Twój na wieki Smreczka

~~[illegible]~~

gdym odbieram Twój
niezdatny drugi pisany
lecz uważam dla
mnie przerażający
list. Przysięgam
panie z Twojemi
nowelly 20 stronic
wypełniem jedno-
cześnie z listem!..
Co mi stało?......
Spojrzała na powie-
między Dumbicą
a Kretkowskim
Ruty-ruty-ruty....

15.1

6/5 90

230

Podobała się ~~bardzo~~ bardzo

Przedwczorajsza recenzja „Tais” a mianowicie Anatola w feljetonie Reformy. — Dziękuję Ci!... —

Wiesz jednak że krytyk mój nie nie niego [illegible] go sprostowania a tylko ten mój recenzji napisać głęboka

Sto razy całuję
Ręce złożone (za wszystkie) dobre
[illegible] Twoje. —
Wiesia i Stasia
przyjechały [illegible]
do [illegible] [illegible]!
Wiesiek wszystkie
Twoje zgrabny [illegible] —
Stasia napisała wszystko.
A ja całuję ręce
Pani Heleni Tadkiewiczowej i Halce! ... —
Tadzia i [illegible] ściskam
Twój [illegible] [illegible]
[illegible]

Ratuj — ratuj
ratuj! —

[illegible]



Wielmożny

Miecz. Pawlikowski

Redaktor jednego tylko feljetonu, ale w Krakowie

14 Rynek Kleparski 14.

Kraków

KRAKAU

18 [illegible]

KRA[illegible]

[2]

przyjemne wrażenie!
Ale może — poprawiając dodawaj lub wyjmuj a dorzucaj — bo to rzecz żadna — serdeczna czysta, oryginalna...... natura traktowana serdecznie i prawdziwie?!....
Co słychać w Krakowie — Pani z p. Matką we Franzbadzie — Tadziowie w Wiedniu. Ty czwarta. Adam przyjedzie we Czwartek (święto) przyjść z nimi wdzięcznie lub wrócić Niedzielę [illegible] — tamże [illegible] [illegible] fin fin — fin —

232

Braciejowa d. 2/VI 90 r.
[illegible] Dembina

odp. 7/6 90.

136

Najdroższy [illegible]:

Więc nie piszesz?... Dla czego? — Nie dziękujesz — dla czego?..... Czy się pogniewałem? Nie umiem lepiej, nie mogę lepiej jak umiem lepiej..... Jeżelibyś coś dodać, coś wyjąć, coś poprawić — daję Ci z góry carte blanche bo wiem że będzie słowne ładne — estetyczne —

(3.)

Uwielbiam Twoją energję i chęć być Radą naczelnikiem — i kocham Cię za to.—

Przysyłając (Ty z [illegible]) bo nie [illegible] nas najpiękniejsze pióromy zatrzy[illegible].

Starzy przyjaciel[illegible] do rozpalonego jak ogień serca [illegible] w [illegible] [illegible]

Twój na wieki
Seweryn

(4.)

Kaiman (Zapaśnik) ma wydawać od 1go Lipca „Bibljotekę powieści". [illegible] jeśli Teska, aby nie był oddzielnie Pamiętnik [illegible] i [illegible] przypomnienia, które bardzo bardzo chwalą. [illegible] tom.—

Przez to jeśli mnie zapomnisz.— Twój na wieki
Seweryn

PS. Nie powinszowałeś mi nagrody z [illegible] Nie [illegible] mi [illegible] Nie [illegible] o mnie, ale [illegible] tyle co o psie!...

Sobota Jarosław 19/VII 90. –

Drogi Mietku! Listem swoim zrobiłeś mi wielką przyjemność a przesyłką jeszcze poprawiłeś moje finanse. Miałem wszystkiego całego majątku 5 zł. mi. – Dodatek do Pamiętnika Maurycego bardzo się przydał.

Dwie ostatnie nowelle w Reformie to talenta – szczególniej pierwsza. Aptekarz typ świetny – cały ton kolorytu ~~[illegible]~~ stanowy znakomite. Bardzo mi [illegible] powinszuj autorce ode mnie. –

Adam kazał mi przyjechać do Jarosławia abym z nim jechał do Sołomanowy do Kamińskich – do Władzia, bo sam się wstydził – przyjechałem – nie mam [illegible] przyjadę z 5 [illegible] [illegible]. Komedyi skończyłem. Wiesz [illegible] mi i w ogóle. Nowelle piszę. Będę w Krakowie – pogodzimy [illegible] [illegible] Pa- nią i Amusię [illegible] których kocham – Twój [illegible].

[illegible]

137

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Kais. Königl. Oesterr. Post 2 kr.

[postmark: 20 I. E 90 KRAKÓW]

[postmark: ...AROS...]

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski

Rynek Kleparski № 14.

in / w Kraków (Poln.)

Braciejowa d. 5/VIII 90 r.
poczta Dębica.

odp. 8/8 i post. list p. [illegible] K.

139

„Hannia" Przegl. tyg. N. 32.

235

Drogi Kochany Mieciu!

Jedzie już Kuzostwo do Singapore. Lecz i cieli wyjedziemy i do Jej Kalkutty zabierzemy Imera. Zostawiłem tam kochankę 15ta letnią dziewczynę czarną jak heban z potężnym(?) kształtem która zbudowana jak Venus.

Gdybyś mnie nie wziął i sam pojechał pytaj się o Toza kochankę moją - a zaraz Ci ją pokażą - śliczna dziewczyna. Tylko mi jej nie bałamuć.

Wania Władzio i Helenka Tomaszka odjechali - zostaliśmy sami - ona i ja do Kota. - Do czasu nie można wyjść tak pewno. -

Zwiozłem pszenicę 180. kóp. jak na Braciejowę - dosyć. Zostaję ...... leżącego w przepaści zatrzymał Adam. -

Za list pani Lucyny Woty-
ńskiej — odpisuję dziś. —
Bardzo serdecznie i poca-
łunki ludziom obojga. —
„Pana Marszałka" umytego
uczesanego urządzonego
podług mody przepisanej
przez Tadzia postałem do
Cenzury Krakowskiej. Gdy
Tadzio wróci będzie miał
sztukę gotową. —
Zabrałem się do pisania
Twej nowelli. — Młody uło-
wiek ziwi przyjechał do tłuste-
go przyjaciela Henryka —
przy nieprzewiają awantu-
ry ..... Lecz co dalej nie
pamiętam. Potłiełbasiło
mi się we łbie. Piękny
i skończony Mieczu — na-
pisz — ale zrób mi krótiutką
notatkę jeśli łaskaw pamię-

Helenę z Dzieduszyckich Sta-
nisławowską ---

Tymczasem zaczytam ma-
lutką nowelkę na 2 lub
3 numera. Natura krajobra-
zy - wichr - noc ..... coś fan-
tastycznego..... Ktoś mysty-
Księżyca - coś banalnego -....
śpiew ptaków, kwiat — coś
romantycznego.... Dziewczy-
na się siła i odwaga, pies-
coś realistycznego..... Ca-
łość boska, ale troszkę głu-
pia, niezrozumiana, no-
wasza.... słowem śmie-
szna i idiotyczna ....

Czekam na Twoją notatkę
przyszłą; tylko w N°ze Ka-
lendarii mię całej zmoje
Tosia.... to sobie wyobra-
żam.... i nie głasz-
cz się tylko po tej ciemnych
lśniących aksamitnych bio-
drach, to sobie zastrzegam!

Czy się zanosi ci bę-
dziesz Tadziny na por-
trecie - odpisz...

Z pana Marszałka dzi-
śo się spodziewam
nie gotówki, lecz oklasków.

Ściskam Cię
i przyciskam do
serca - Twój
Seweryn

Pamiętam dzisiaj całuję
Mamusię w buzię!...
Mamusia Mamusia
Chyba z nieba zleciała...
A Mamusi [illegible] za-
tańczą [illegible] wszyscy.

[illegible]

Hanusia nie przycisła Cię
do serca - a Wisia nie
całuje w koralowe usta.
Czyś zadowolony?...

237

[illegible] ~~[illegible]~~ Poniedziałek
d. 16/VII. [1890]

140

Kochany i przybrany
[illegible]!

Jest tu Halka od
wczoraj!!!! Kochanie –
Droga Halka – dobra –
~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
[illegible] Halka – ko-
chamy ją okropnie!
Ach gdyby przyjechała
do morza – do morza –
do morza .... Doktorzy
do morza – do morza!!
Boże – Boże ulitujcie się
nad nią i zawieźcie Halkę
do morza – do morza.
Doktorzy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible] [illegible]
gwiazdy wyprawią Halkę do
morza.... [illegible] [illegible]

z nowej powieści mówiłaś:
Ona musi jechać do sme-
ra..........
Może drugiż Kochana
może wysłać mi Drogi
Kalleku Kochany dobry Kalleku
albo zapytaj się przed sienią.
Drogi Kasieńku! Jeżeli chcesz
dać szczegółowo co do nowelli
którą mi dałeś; powiedz
sobie sam — przypomniałem
sobie szczegóły.... Ten co się
powiesza i chce przyjąć, ten
podpis na ścianie — jest
twój uczestnik..... Wiem
wiele — i drżący C.:
Skończyłem przedwczoraj
pracę z H. Oleksan-
drem (kontrakt spisany
dnia 2go Września z nim
w Krakowie) co do na-
pisania wielkiej powieści
pod tytułem „Nafta" wielka
prawdziwa galicyjska pełna
dokumentów prawdziwych

Trzeci [illegible]:

8 Kopiejek od [illegible] [illegible] (12 Centów [illegible]) 5700 rubli [illegible] dnia 2go [illegible] 5700 rubli ([illegible]) na [illegible] r. b. — [illegible] [illegible] [illegible].

Przedtem w innem piśmie mojem — [illegible] [illegible]... Czy [illegible] [illegible] Reformie [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] na Reformie [illegible] kombinacji — nieporozumień, [illegible], [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible] — i [illegible] na tem się. [illegible] to ja [illegible] [illegible] [illegible] — i [illegible] [illegible] grammatyki — [illegible] [illegible] [illegible]

jakha [illegible] [illegible]
[illegible], ai wiqe i Sewe-
rynowi. —
Panna Halka spadła [illegible]
[illegible] - spadła 5 tygodni
[illegible] i kawałek wiersza-
[illegible] - była [illegible]
na [illegible], [illegible]
i jest [illegible]. —
Ojciec jeszcze w [illegible]-
[illegible] o 11ej rano, aby być
o 3ej w Krakowie, ale
z powodu gorączki, która mnie
[illegible] [illegible] o [illegible]-
[illegible] w [illegible], aby przy-
jechać w [illegible] [illegible]
[illegible] Heleny! ..... [illegible]
[illegible]?! [illegible] —
Grzegorzówki jest [illegible]
[illegible] i [illegible] ......
P. Halka [illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Tuskiowej — Tekla
[illegible]. Pan [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible]. [illegible]
Tekla aby się [illegible] [illegible]
[illegible]: Przyjeżdżam [illegible] do
[illegible] — Twój [illegible]

Branijówka d 14/X 90 r.
pta. Olmbirka. — otm 15/10 90

239

141

Kochany Mistrzu! —

Witam kochanych tułaczy na rodzinnej ziemi — i zapytuję w jakich humorach i w jakiem zdrowiu wrócili. Jak zastali Halkę, panią Jadwigę moją ukochaną Hanusię — i Tadzia.... Już Tadzio znosi to, że mu nie wierzą?.... Zostawił we Lwowie — Czy Hrabina Korytowska wróciła?!? — —
Obrona Staszyca (tow.) i odprawa Tomkowiczowi — w dwóch feljetonach — świetna! To wzór tego rodzaju artykułów. Bardzo się podobała....
Dziś musiała być Referat. Konfiskowany — nie odebrałem jej.

Piszę dla Kurjera Warszawskiego nowellę o 4ch tysiącach wierszy - orginalną - bardzo orginalną. Jeżeli ją dam do Reformy zamiast jej, (jeżeli ci ani będzie podobała) to ten rozumek niezdarzony. —

U mnie nic nowego - zasiałem, - kopię ziemniaki - i buraki - miłości ..... Mam bardzo boleśny zawód i dotkliwe - bardzo dotkliwe zmartwienie.

W kwestyi Pana [illegible] odbieram listy czułe - wdzięczne mi. Wszyscy mają być zadowoleni: najwięcej ja (przez) autorzy z [illegible] (przez) Dobauzy(?) za niecałe dwa tygodnie - za 11cie dni. —

Do widzenia od dziś za tydzień w Krakowie. Pani [illegible] Jendrzańce. Marya z radością wita drogich państwa. — Sewer

Dziękuję za pamięć z Como. - Co za miejscowość boska - Kartkę schowałem na pamiątkę. S.

Branicjanowa d. 10/I 90 r. 241

p-ta Dembica.

Drogi Stasiu. Nie kom-
promitować się, nie wracać
do domu o 5tej rano – nie ba-
łamucić się – to się będzie
zdrowym – reumatyzm
mówić nie będzie. –

W kwestyi albumu dla Orzeszko-
wej – czytałem drukowane że
cenzura zakazała wypuszczać
w świat owe album, byłem
pewny, iż sprawa ta została
pogrzebaną intrygą warszaw-
ską. Nie pisałem. Dopie-
ro pani Józefowa Kotarbiń-
ska coś mi w tym przedmio-
cie napomknęła tydzień
temu lecz nie wiedzia-
łem o co idzie... Twój
list rozjaśnił sprawę.
Jutro piszę dla Orzeszko-
wej nowelkę i przyślę ją
na Twe ręce. Dziękuję
ci za wyjaśnienie.
Ściskam dłoń Twoją a wszystki[m]
paniom ręce ucałuj.

Sewer

143

Odp. 14/1 91.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wielmożny Pan Pawlikowski

dziedzic Medyki i 18tu tabularnych

nazw. Redaktor Rada miejska

z łaski Bożej Burmistrz i poseł !!!!!...

in w Kraków

Rynek Kleparski

№ 14.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

(Poln.)

Brzezinowa – Czwartek. –

22/1 1891.

otrz. 23/1

242

144

Drogi Kochany Mietku. –

Nareszcie przesyłam Ci „Antka" dla Odeskiej – bardzo kontent jestem z niego podania, a bardzo rad że na Twoje ręce. Mam nadzieję że go prześlesz na ręce pani Józefowej Kotarbińskiej. –

Przepraszam żem się spóźnił, lecz zacząłem pisać co innego – p. t. „Do Ameryki" Opowiadanie wierne chłopa który z pieniędzmi wrócił z Ameryki. Tylko jeden dzień 200 wiorsty, drugi 200 (prawie że Panu Janowi że 200) trzeci 200 i nie ma końca. – Chłopi wierzą gazdzie. Musiałem go rzucić i pisać dwa dni „Antka". Historya najprawdziwsza od a do z ...

Proszę cię przeczytaj i jeśli obaczysz że trzeba skrócić słów a co poprawić – poprawiaj daję ci carte blanche ...

Czy ci się „Antek" podoba – ciekaw jestem.

Sprawiają wszystko Olszewski wola siebie mnie natychmiast przysyłać Podłego pana (tytuł trzeba zmienić) na zaraz iść po noweli Bandrkiego.

Pamiętaj Mietku że Podłego pana (prosił bym z niego kontent) do Ciebie należy. –

Napisałem 4480 wierszy dotąd – a jeszcze muszę napisać przeszło 800 – może 800 – poprawić i wysłać... – Wtedy odetchnę i pojadę do Krakowa na parę dni... –

„Straszna Dziedzina" bardzo oryginalnie, dobrze [illegible] napisana zaciekawiającego. Autor zna górską naturę – Pierwszy to genre w naszej literaturze. Powinszuj [illegible].

Jesteśmy wszyscy spracowani –

Jak się masz – jak Twoi rodzice [illegible] zdrowi i weseli. Jak Pani zdrowie – przy Hali Tadzio i Anusia?.....

Najserdeczniej ściskam

wasz wierny Seweryn

[illegible]

[illegible] przypadają imieniny [illegible] kiedy skarżyła się, że ona nigdy nie dostaje prezentów.... Odpowiedziałem jej nie przeszkadzaj bo nie wiesz od kogo możesz jeszcze dostać......

Otóż posyłam do Krakowa kilka guldenów, aby kupiono jakąś okazałą drobnostkę – ~~[illegible]~~ i posłaniec z biletem wizytowym Józefa Ostrowskiego dnia 2go (w rano) w którym wszyscy będą zgromadzeni o 1szej [illegible] oddał.... Lecz aby to ubrać i właśnie podniecić wszyscy powinni przynieść jakieś bagatelki wartości 10 lub 20 centów..... a od Ostrowskiego ~~[illegible]~~ będzie najpiękniejszy.... Prezent któryby przechodził 50 ct. centów obraziłby mnie stanowczo.... bo przestanie być żartem. Do spisku można wciągnąć [illegible], Tadzia, Adama, Pana Jana jeśli jest, Basię tylko [illegible] Ostrowskiego bo on gotów coś kupić za 5 papierków i obrazić mnie.... Zobaczymy jaką będzie miała minę Marya gdy odbierze ów prezent wraz z kartą wizytową Ostrowskiego. Trzeba kupić coś twardego, bo rzuci i złamie w pierwszym impresji..... Zabawimy się...

Czekamy zatem wszystkich państwa dnia 2go lutego 1891go roku od godziny $12\frac{1}{2}$ na [illegible] No 7 2go piętro.

Do widzenia – wasz wierny

Seweryn

PS. Możeby także przysłać coś od Borsteina? – ! byłoby [illegible].

[illegible] 28/I 91 r.
pta [illegible] . –

Noc cicha – dzwonkami: Słyszę że ktoś bardzo da-leko – dzwoni [illegible] . . . . .
Czy to Ty dzwonisz?! Dzięki Ci Panie Boże zdrowie!

——— x ———

Co się stało z posłanym Ci Antkiem? Czyś go spalił? Czy mam pisać drugą nowelę na Owczarkowej? . –

——— x ———

W „Świcie" Józef Kotarbiński mówi że grał dziesiątnika Zalewski w Kor. Wadz. unosi się nad jego grą w tej sztuce. Przegl. Tyg. również wszystkie pisma. . . ~~[illegible]~~ Dla niego Reforma o tem nie wspomniała?!!?!. . .
Czy to, ja mam przypomnieć Tadziowi?!! Powiedz sam. – Pani [illegible] najlepiej sam przesyłam najserdeczniejsze ~~[illegible]~~ uściśnienia od swojego białego mędrzyna – Sewera Maciejowskiego.

Otrz. 31/1 1891.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski

Rynek Kleparski 14.

in / w Kraków.

Nur für die Adresse / Wyłącznie na adres

KRAKAU 31 1 91

145

(Poln.)

2.

Kurjer Warszawski - donosi mi się „Na gwiazdkę” (nowella naftowa 1200 wierszy) rozpocznie niedługo - Dalej idą „Zalotnica” i Do Ameryki. -

A teraz odstępuję Ojcowi Pawlikowskiemu do przedruku w Reformie:

1/ Dzielna Kobieta po [illegible] wierszy - mieści - od 5000 - do 6000

2/ Na gwiazdkę ______ 1100 - 1200.

3/ Zalotnica ______ 1500.

4/ Do Ameryki ______ 500.

A ponieważ wyczerpało mi się to zupełnie, że będę musiał je orać i obsiać owsem - a owies do siewu trzeba kupić - dla tego proszę Mieczysławie Pawlikowskiego o przysłanie mi 200 Złr. na rachunek za odstąpione mu prace .... Po wydrukowaniu obliczy się po 4 kr. (jak jest między nami umowa) [o] i wtedy Ojciec Pawlikowski wszystko dopłaci. -

[o] Ch. list mój 28/1 89 i list Severa 30/1 89.

Branice(?) via Dembica 27/IV 91 r.

+22

244

146

Otrz. 29/4 odp. R 29/4 91. - odesłałem „Do Ameryki” bo żadne pismo polskie do emigrowania zachęcać nie może. Spal rękopis! - Inne utwory chętnie przedrukuję jeśli się nadadzą do programu w Reformie - po 4 centy od wiersza. - Zaliczki Reforma nie daje jak wyraźnie zaznaczam 29/1 89.

Kochany i Drogi Ojcze!

Odebrałem list od Piotra Chmielowskiego z wiadomością że - powieść moją pod tytułem: Dzielna Kobieta - iż początek [17] ukaże się w zeszycie majowym Ateneum, - że mu się bardzo podobała - i że widzi się już na 4-ty poszytem(?) .... A zatem druku Dzielnej Kobiety możesz (w Reformie) rozpocząć jeśli ci się to będzie podobało, w miesiącu Lipcu bieżącego roku. -

A co najważniejsze że Dzielna Kobieta podobała się p. Piotrowi! On taki zimny, skąpy w pochwałach - o mnie to nie postąpił mi

Ich. Liczny(?) [illegible]

Nie pozostaje nam (?) Ciężko o zaliczkę gdyby mi wyleźć życie — i potrzeba gwałtowna kupna owsa na siew....

Zresztą wszyscy literaci oprócz Pawlikowskiego Mieczysława biorą zaliczki — bierze i Sewer — a więc nic dziwnego, że i teraz o nią prosi — zgwałcony wyleźć życiem.—

Co do noweli *Do Kamedułów* (?) to sądzę, iż byłoby najlepiej — po mojem *dopiskiem*, a dopisek był przedmową — (najlepiej przedmową zamiast dopisku). Otóż najlepiej na koniec osobij przedmowy — a raczej dopisku napisać: Kilkanaście wierszy *od redakcji*:— Że ze względu na ważność sprawy na prawdzie przytoczonych faktów, mimo iż Redakcja *nie podziela opinii autora*, to dla obudzenia w tym kierunku *badań* — i *zwrócenia uwagi*

na te fakta drukuje tę nowelę (Do Kamedułów).—

Nic sztuka zamyka oczy — i nazywa zamkniętemi oczyma, nie daje nic widzieć — powiedzieć sobie (?) ona — bo nie widzi.... Otwórz oczy, to zobaczysz — a gdy zobaczysz to twoim obowiązkiem (obowiązkiem dziennika) powiedzieć, co się zobaczyło.—

A jeśli się nie ma czasu patrzeć i zobaczyć — to należy zawierzyć tym, którzy zobaczyli, a są tyle uczciwi, że dla własnej fantazji — nie okłamywaliby — przyjaciół i czytelników.—

Powiedz mi drogi — czyż nie prawda?!.....

Pani [illegible] 100 razy — Hrabinie 50 razy, Kołce (?) 150 razy — Ściskam Cię serdecznie i polecam Twojej sympatji, uprzejmości i dobremu sercu.—

wierny i [illegible]

Sewer [signature]

[illegible]

Bronisława [?] piątek wieczór.

24/4 1891
otrz. 25/4 91.

147

Kochany i Drogi Mieciu [?]

Uwagi Twoje co do emigracyi są słuszne i sprawiedliwe — na moję jednak obronę dodam tylko tyle:

I° Że napisałem cząstkę prawdy. A że tak jest dowiaduję się ze stu innych listów z Ameryki.—

II° Że tam gdzie drzewo rąbią wióry lecą i muszą lecieć. A zatem zaginione jednostki w obec wielkich korzyści drobny [?] przedstawiają zarazem [?] nie wchodzący w rachubę. W mojej okolicy ani jeden nie zginął ---

III Należałoby obliczyć wiele pieniędzy przychodzi pocztą z Ameryki do i dla naszego ludu.—

IV Że Ameryka cywilizuje lud, to kwestyi nie ulega ....

Tyle na obronę mego opowiadania „Do Ameryki”.... Nic mi nie przykro żeś mnie skrytykował [?] — i owszem na lepsze uwagi [?].— Zresztą rzecz drobna nie warto o niej mówić.—

Również nic mi nie przykro żeś mi odmówił zaliczki na „[illegible]” i dwie nowelle, bo inni nie odmówili ..... Możesz [illegible] moje życie [?] to z góry na uwagi i wyciągając je na wierzch.— Myślałem że kiedy [illegible] z góry

to i Mieczu mróz z góry ~~mróz~~ dał
zaliczkę - aby pobić mróz.... Ten wię-
cej się na pobicie mrozu trzeba zdobyć
7 korcy owsa - (po 6,50) 4,55 Zł.reń.... -
Walka niebada - lecz ponieważ Mieczu z
złotu - ustał się od walki niczem nie bę-
dzie na zdrowiu.... lecz nie. wspa-
ją się uśmiać - a ci walną z mrozem
idą i dają z góry.... Bojąc się od-
mownej odpowiedzi z twej strony -
napisałem do Olszewskiego przez Za-
łotnicę + kiedy Dziewczyna - Ta przyję-
tej sto rubli udowodnienie. Przysłał - a
to znany 138. Zł.reń 62ª [illegible]
Dana sobie rady.. - Paczka Olszew-
skiego wprowadziła mnie w wyborny hu-
mor, wesołości i radości - A więc Drogi
Miecław, jest nie Tygodnik Ilustr. lecz
z Kurjera Warsz. zdobiłem pr~~[illegible]~~ (Załotnicy
Przepraszam iem Cię zasrępiał i zmuszał
do odmowy, lecz uczciwie musi się bronić
byle uczciwie, - walczyć byle uczciwie -
nie dać się, byle uczciwie...... A czy
mając gotowe i przyjęte prace przenoszące
200 zł.reń, propozycja moja żądająca z góry, nie
była uczciwa?... Dając pozwolenie zaliczki Se-
dlatorowie. A już propozycja moja w obec
mrozu i straty żyta nie była usprawiedliwioną?
Miłem przebacz mnie zuchwalstwo,
przebacz mnej międzykrecji, a szczególniej
mróz który poskąpił za wiele nie żyto i
wypięczył je - i zmusił mnie do zuchwalstwa.
Całuję Cię serdecznie i pozdrawiam
Panią całuję ręki po razy sto -
Wasz wierny - Seweryn

2.

Ze strasznym żalem i uda-
ruem i zdumieniem wyliczę
jakło tak dotąd .... Żyto
mi jeszcze nie ponosić-
ani [illegible], ani przenie-
[illegible] w swoich [illegible].
Czy nie przeczesz ...
Sieracz „Naftę" rozszerza
się i rozmaite - Otóż aby
to była nasza szczerotka, aby
Galicya była w części od
niej odtwarzana. Trudno
sądzisz, czy mi się uda?!
Pisał do mnie w tej materyi Piotr
Chmielowski ciekawy list - na-
wet warto druku. -
Druk w Atheneum „Dzielnej Ko-
biety", skończył się w zeszycie lipco-
wym - masz więc drugą
[illegible] - całości, gdy będziesz ją
miała za parę dni na Klepaczu.
Kiedy rozpoczniesz jej druk?
Jeżeli tak powiesz - czyli jeżeli
nie chcesz, a moim zdaniem i lepiej; a
[illegible] i lepiej nic dedykuj od

Braciejowa 2/VIII 91.
p/a Dembica.

Otrz. 5/8 91.

148

Kochana, Maniu!

Serdecznie Ci dziękuję
za życzenia wierszem - i
za życzenia - prozą - a nade-
wszystkiem za pamięć Twoją.
Wiersz był przepyszny - zwłaszcza
Pannie Hance ...
Panna Hanka wyjechała
30 Lipca - od nas z Bracie-
jowej, a zatem o [illegible] co
mię przysłałaś zakładam, że
szkoda tem się nie zobaczyć
z Tobą. Ukonspirowałaś się zosta-
nie na mojej imieniny ...
Zarywała w Braciejowej przy-
chodziła do siebie - śpiewała i
jadała, zabrała się i mieszkała.
Była zdrowiutka - opowiadała
wiele, śmiała się, żartowała,
zabrała się i wyjechała. -

3.

w Reformie tej powieści Pannie Heleny Krasnopolskiej...–

Chmielowski mi mówił że w Warszawie powieść ta (Dzielna kobieta) podobała się – i jest czytana... – A on (Chmielowski) ma jej tylko tyle do zarzucenia, że akcya w niej idzie szybko [illegible]. –

Gdy rozpoczniesz druk przyszlij Ci dwa, a nawet trzy następne zeszyty – z korektą – albowiem korekta w Ateneum jest słaba. – –

Cóż Ci mam jeszcze więcej pisać?!... U nas tu cicho, zimno, [illegible]–

4.

deszcz przelatuje i straszy nas. – [illegible] żyto na włosku – na jednym włosku... – –

Dnia 3go sierpnia – pogoda!

Zwozimy całą siłą i całą parą – całą energię żyto. Jeżeli pogoda wytrwa przez dzień, cały żyto zostanie uratowane!–

[illegible] dowiedziawszy się że piszę do Ciebie [illegible] swego staruszka uratować – w ręku!!!... Cóż Ty na to?!...–

Marya [illegible] Ci ślicznie ukłony i uściśnienia – [illegible] – Boże Boże!

A Linowska ~~[illegible]~~ ma do Ciebie napisać list – jak zobaczysz i przeczytasz – to [illegible]....

Pani [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible]... Pannie Anieli podziękuj za życzenia z całego serca i powiedz jej że ją kocham.

Sam przyjmij serdeczne uściśnienia od wiernego i oddanego Ci

[illegible]

1891. 249

149

Drogi Mieczu

Jaś Stadnickowski na-pisał 6. Lutego broszurę o użyciu na nawóz kości. Jeżeli masz ze dwa egzemplarze — proszę Cię przyślij... Konieczne się stać nauczycielami ludowymi, [illegible] gdyż to-tyczy się włościan nauczyć używać kości — i używają ich [illegible]...

Obrona Tadeusza [illegible] najpiękniejsza Tarnowskiego 6. 6. lutego — spokojna [illegible] a silna. Czy wyjdzie odbitka? [illegible] jeśli wyjdzie.

[illegible] uściśnienia

Twój [illegible]

[illegible] mię na-[illegible] przyjaciel na [illegible]...

Bromierzanowa [illegible] Niedziela 30/8 1891.

Otrzym. 1/9 91.

150

Drogi Mistrzu!

Już trzeci dzień z rzędu jak mi się śnisz.

Pierwszy raz – spacerowaliśmy w Zwierzynieckiej [illegible], okolica cudowna... Ty widziałaś ja Ciebie gonię – a jednak zawsze [illegible] raz [illegible] jak bezpowrotnie [illegible] się.

Drugi raz – wczoraj: Byliśmy razem w wielkim [illegible] mieszkaniu [illegible] przyszliśmy razem na wieżę kościoła – i Ty chcesz mi pokazać swoją odwagę, przechodzisz przez żelazną balustradę [illegible] – A ja [illegible] się na Ciebie wyciągam – ciągnę się do [illegible] – [illegible] się na Twoje [illegible] Twoją [illegible] na kolanach i na jakiejś drabie w granatowym [illegible] – wody!
[illegible] będzie się. –

Dziś nad ranem jesteśmy oboje w [illegible] hotelu wybieramy się

2.

w dalszą drogę gdy ja Ci się zapytuję czy nie widziałaś mej szczotki do włosów. Ty mi pokazujesz drzwi i mówisz –

Ta zatkana jest Twoja, a tamta druga moja. – Ja się nieśmiało dotykam się tej drugiej... [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible] tego się dotknięciem Twojej szczotki, jak gdybym [illegible] że nie jest Twoją.

[illegible] się że to był [illegible] sen – i budzę się...

Co to znaczy że mi się tak wciąż śnisz – Dziś już po drugim ?!...

Goście nasi odjechali: – [illegible] był bardzo przyjemny, serdeczny i sympatyczny.

Na wiosnę [illegible] wybieram się do Kopenhagi – aby potem opisać Szkice z Danii będę miał dobrego przewodnika – ([illegible] tę Danię) –

Adam stanowczo wybiera się do Ameryki do Chicago jako piąty – jeżeli amerykanie zapłacą podróż (czytałaś w Reformie). – Przyjedzie do Krakowa na tydzień przyszły. –

Halka jest obecnie u Hrebiny na Kopaninie. - Z Kopania pisała do nas, oczekujemy jej w tych dniach - dziś jutro. - Czuję z listów że jest zdrowsza, pobytem w Kopaninie zachwycona..... Mamy nadzieję że zabawi u nas dwa tygodnie.

Teraz dopiero zaczyna się u nas wiosna i lato. Teraz dopiero wożę owsy - dziś mam owsa, bo dziś żyta na wiosnę przyorałem.

Myśl pani Heleny, aby osiąść na lato w Znamirowicach - święta!!! Jest to bez zaprzeczenia najpiękniejsza wioska w Galicyi. Byłem raz, oczarowany - i dziś bawiłem tylko parę godzin nie ściętych wszystkich - [illegible] żyta mniej.

Gdybym miał czas i środki przybyłbym od ujścia Popradu Dunajcem na tratwach z góralami i opisał podróż. - Lub też stworzyłbym nowelkę: Na wodach Dunajca lub Dunajcem..... Czas i środki dwa wielkie brytany które nas kąsają ciągle. -

Proszę Cię o wytłomaczenie snów, a uważaj abyś został u Pani w gościnie do Trzcieniewska siwka

Ręce serdecznie Pani po sto razy całuję, Panu ściskam dłoń. -

Mnogie łzy serdeczne serdeczności. -

najgorętszy

Sewer M[illegible]

Braciejowa Niedziela d. 11/X 91 r.
pod Dębicą.

otrz. 14/10 91.

odp. 26/10 91. prosi o prawo przedruku „Międzynarodowej wystawy"

151

Kochany, Marianie!

61. 25 i 40 cm. otrzymałem za Zalotnicę — lecz nie odebrałem zapowiedzianego listu. — Za wszystko dziękuję Ci — a listu oczekuję. —

Dziwnie się poplątało. Zaproponowano mi nabycie Zalotnicy zgodziłem się — gdy w tem zobaczyłem „Zalotnicę" w Reformie?!! Co sobie pomyślano o mnie we Lwowie?! — Pewno mnie wzięli za skończonego naciągacza. Ja tak nie gniewam się za to, gdyż Reforma jest mojem pismem — to jest pismem moich zasad — i każde pojawienie się pracy mojej w Reformie jest dla mnie miłym wspomnieniem. — Ludzie mnie zaczepiają, winszują mi — cisną się, mówią komplementa (czy tylko w oczy tego mi wielu, choć że mnie szukają). Doświadczyłem tego będąc w Krakowie nie pogubię Ludka Biał.

8 Nro Sewer: „Zalotnica". (z „Kur. Warsz.")

N. 221. — 169 —
222. — 201
223. — 182
224. — 201
225. — 202
226. — 202
228. — 186
8/10 91. 229. — 186

1535
4

61.40

„Żelotnica”

Gdy tymczasem drukowana we Lwowie zrobiłaby pewno to samo wrażenie co „Jurek” Nagody. – Pochlebiam sobie że Kraków więcej odczuwa piękno, jak Lwów. –

Naturalnie korekta w „Reformie” Żelotnicy była śliczna. A i to dla autora dużo znaczy. – Za to wszystko dziękuję Ci. – Gdy przyjdzie jesienią kiedykolwiek zechcesz mieć zamiast drukowanie mnie pracę w Reformie [illegible] mnie o tem uprzedzić listownie – na parę tygodni naprzód. –

Przyjmij najserdeczniejsze uściśnienia – Pani i Pannie Annie rączki całuję. –

[illegible]

Marya serdecznie dziękuje Państwu pozdrawia. –

8 Nrów Sewer: „Zalotnica". (z Kur. Warsz.")

N. 221. — 169 —
222. — 201
223. — 182
224. — 201
225. — 202
226. — 202
227. — 186
8/10 91. 228. — 186

1535
4

61.40

Brasiejowa 28/X 91 roku.

p. Dembica

otrz 30/10 91 odp 3/11 91

152

Kochany Mistrzu!

Jeśli wszyscy są jest serdeczni - przestańmy odpowie-dzi tej treści.

Szczęściem mam rękopis - Niespodziewanej wielkości - cały. Proszę Cię więc, racz mi przysłać # 21 i 23 feljetony Kur. Lodz. a zaraz przepiszę brakujący feljeton z rękopisu i będziesz miał całość. Tymczasem jeśli Ci się podoba - możesz zacząć druk tej nowelki - jutro - gdyż zawodu z mej strony mieć nie możesz.

Rękopis cały jest

Zanim ~~[illegible]~~ wydrukujesz dwa feljetony 21, 22 i 23 feljetony mieć będziesz u siebie w domu. - -

2

Serdecznie Ci dziękuję za wiadomości tak pochlebne o Żałotnicy... Gdy przyjadę do Krakowa pomówię Cię o oddrukowaniu ustępu z listu Anatola o [illegible] piętrowaniu, która [illegible] szkoda, wyrzuci za mąż. Młody [illegible] którego [illegible] wzięła na Kraków - był Adam Asnyk..... - Cóż Ty na to?!

Co do przedmów - istotnie dałem Ci listę - mogłeś przecież mi wybierać?! Mógłbym prosić które wezmiesz [illegible] wziąłeś Dziwną Kobietę i nie wziąłeś?!......

Obecnie zabrałem się energicznie do „Nafty" - dziennie piszę od 150 wierszy do 200!!... Lecz gdy napiszę dwieście wierszy mi dziś bolą i we Tobie [illegible] jak [illegible], a [illegible] padziernik jak gdybym całą noc pił i hulał. - - -

Panna Halka w drugim
tygodniu pobytu swego
u nas, zaczęła lepiej wy-
glądać, przychodzić powoli
do siebie, z zielonkowatej
robić się białą – nabierać
troszeczkę ciała.....
Wczorajszym przyjazdem się
przestraszyła i w nogi.
Chciałam ją zatrzymać,
opowiadając mi, że gdyby
pioruny biły – wody lały
strumieniami – palił się
cały świat... wytłumaczyła [?]
mnie (bałam się żeby nie
zbiła) i pojechała ......–
Cóż my bezsilni biedny
na to poradzić możemy?...

Od tąd nie mieliśmy lata –
Dziś pierwszy dzień jesieni,
nie doczekał śniegu.....–
Czy będzie pisanie wyjęto?–
Gdy będę we Lwowie wpa-
dnę odwiedzić pannę Anie-
lę, jeśli dasz mi jej adres.
Proszę się raz ucało-
wać po powrocie rączki
Twej pani –
Sam przyjmij serdeczne
uściśnienia
od wiernego
Severa Stan[?]

Pamiętam Tadeuszostwu
i pannie Klarze ukłony
i pozdrowienia.–
Marya ślicznie dzięk wy-
pie wszystkim.–
Czyś widział Wiśnię. Halka
pisze że jest ładna. Prawda to?

nie dziwię, przeto racz udzielić Pannie Helenie Krasnopolskiej odpowiedzi w tej kwestji – aby mi ją mogła udzielić.

Życzę Ci serdeczne uściśnienie

Pani rzutki ... Maryja pięknie się kłania.

Iwan Mieczyński

Brusiowa d. 3/XI. – 91 r.
p. Dembica. –

257

odp 13/11 91.

153

Kochany Panie!

W ostatnim liście donosiłem Ci że mającą rękopis pisany moją ręką nowelki p.t. „Niespodziewana wielkość" z łatwością mogę wypełnić brak jednego feljetonu byłebym miał dwa feljetony otaczające brakujący. I gdy mi je przyślesz w 24 godzin odeślę ci je wraz z przepisanym ręką Maryi brakującym feljetonem. Do tąd nie odebrałem odpowiedzi:

Poprzednio pisałeś mi że nie zawsze masz czas wszystko odpisywać – dziwnie się zupełnie

258

„Niespodziewana wielkość"

№ 256 .... (z przerwami) .... 285. = 22 numery

= 3910 wierszy à 4 = 156.40

1891. 13/11 dałem w Cto naraz numery Hel. Krasn. = 20 złr.

17/11 wysłałem list z CD = 50 złr.

12/12 przekazem resztę = 86.40

Spłacone wszystko = 156.40

m̲ KAROL DRENASIEWICZ = LEONARD CIERZAWSKI

m̲ JAN KLATOWSKI = KALIKST WOSNA

~~WALERY FALSKI = RYWAL FELIKSA~~

· ADAM WYWŁOCKI = WACŁAW ODYMIK

· MICHAŁ UKRYNEK = HENRYK MAŁUCKI

· LUDWIK ROZTROCKI = WIKTOR KORDULICZ

~~KLEMENS BOROWSKI = KORNEL [illegible]~~

· PAWEŁ SWITANSKI = STANISŁAW PIWEK

· TYTUS NALEWSKI = WALENTY SIKTUS

EMIL WARUSZEWSKI = SEWER SZUMILIWKA

· RUDOLF STULARZ = ARTUR SZULDFOL

· MIECZYSŁAW ZIELSKI = EMIL SŁYSZAKIEWICZ

KLEMENS BOROWSKI = KORNEL WEMBOSIK

Branisjówka d. 4/XI 91. r.

otrz. 6/11 91.
odp. 13/11 91.

259

Kochany [illegible]!

1. Klonów – Klonowice – Grabiny Janowów – wybierz jedną nazwę z tych [illegible] i umieść zamiast Niżankowic.

2) Cieszę się że ci się Twoja nowella podobała, którą udało mi się przepisać! –

3) [illegible] [illegible] [illegible].

4) Cieszę się z przyjazdu Grabiny bo ją kocham i tęskniłem za nią – Wkrótce ją zobaczę. –

5) Od Adama mam list – posłałem go Pannie Helenie K. do przeczytania

6). Wdowiec któremu nieboszczka żona przysłała na osłodę wdowieństwa – anioła?, [illegible] się Bogdanami, świetnie określiłeś, odrazu się poznaje. –

7) Mistyfikacya adresu udała się. Myślałem że pisze jakiś niemiec o prawo tłumaczenia Złotnicy. Przyjemna niespodzianka.

8) Jak zdrowie Panny Halki? Nic pisze do nas – Kein Wort. –

9) Dziękuję za adres Panny Anieli.

Ciebie serdecznie ściskam. Nie dziwię ci się, że ci się Twoje [illegible] podobają. Paniom rączki całuję – Twój Sewer.

Nafta rozwija się [illegible]. –

155

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski

in
w Kraków

14 Rynek Kleparski 14.

KRAKAU 6 11

(Poln.)

156

8/11 91. 200

Bronisława Potocka w nowy

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski – 11 rynek Mariacki Kraków

Kochany Mieciu!

Pisałam Ci że jeżeli mi przyślesz dwa ota- czające ówczesnych feljeton- feljetony[+], które przepiszę z oryginału (mego rękopisu) i odeślę Ci zaraz. – Nie przysyłasz – dla czego?!..

Przyjmij serdeczne uściska- nia – pamiętam zawsze ...

[+] Niespodziewanej wielkości.

Braniczówka - Sobota w nocy. 9/II 91

od 13/II 91.

Kochany Mieciu!

Artykuł o Słowackim wyborny, świetny!..

Przytoczony ustęp Jana Nepomucena niezrównany!!!...

Dla tyle czasu tracisz na okrzykiwaniu samozwańczych talentów - zamiast pisać więcej krytyk w tym kierunku co ostatni...

Powiedz sam i osądź.

Ten Nepomucen w przytoczonym ustępie jakże on przypomina wszystkich "Cudzych" wybornie - wiwat.

Twój:

Seweryn

157

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

odp. 9/11 91.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożny M. Pawlikowski

in / w Kraków

14 Rynek Kleparski 14. –

(Poln.)

Braciejowa d. 12/XI 91r..
p.ta Dembica. — otr. 14/11 91. odp. R 17/11 91. i posł. na rach. = 50 złr.
12/11 na ręce p. Heleny Kraw. = 20 —

Kochany i Drogi Mistrzu!

Jeżeli prośba moja nie będzie stać zbytecznym w stosunku z Twojemi intencjami, to proszę Cię na rachunek drukującej się teraz nowelli w Reformie p.t. Niespodziewana wielkość — a podpisanej przez Szczęsnego, raczyć przysłać odwrotnie 50 Złr. —
Zboże idzie galopem w górę i dla tego postanowiłem nieco ze sprzedażą ziarna, stąd brak gotówki, — a tymczasem wypłata nadchodzi.... Oto tajemnica tak się mającej na [illegible] rzeczy.
Jan. Nep. Sadowski przepyszny — przewyborny!!! — Skąd go wygrzebałeś:...
Naczytałem się tego ostatnio na pamięć.
Dziś Iᵃ Wałęsy skończone — był bal w Braciejowej, tańce i kaczka na obiad — [illegible] — na ostatek iluminacya. —
Paniom Helenie i ukochanej przezacnej Hrabinie ręce całuję.
Starzy tylko się kłaniają [illegible] za to sercem i [illegible]. —
Cichsze ściska = Swoboda

264

Odebrałam od Pana Pawlikowskiego 20 zł. reń za „Niespodziewaną wielkość" Sewera Maciejowskiego. —

Helena Kwasnopolska

12/II 91.

Reclamationsfrist 6 Monate. Termin do reklamacyi 6 miesięcy.

265

Aufgabe-Schein Dowód oddania

über eine Postanweisung Nr. / na przekaz pocztowy Nr. ... 430

an do / in w: J. S. Maciejowski

Bareinzahlung / Złożono gotówka fl. zł. 86 kr. 20 Dziedzica

Anweisungs-Gebühr in Marken / Opłata od przekazu znaczkami .... fl. zł. kr. 20

Rückschein-Gebühr za rewers zwrotny ...... " "

Bei telegraph. bez. Expreß-Post-Anweisung. / Od przekazu pocztow. telegraf., lub przez umyśln.

- Uebertragungs-Gebühr am Aufgabeorte / Za zaniesienie w miejscu oddania " "
- Telegraphen-Gebühr Za telegram .. " "
- Expreß-Bestell-Gebühr / Za doręczenie przez umyślnego .. " "
- Botenlohn Zapłata posłańcowi ... " "

Zusammen / Razem fl. zł. kr. c.

K. K. Postamt / Postcasse / C. k. urząd poczt. / Kasa pocztowa

am / d

Aufgabescheine über Postanweisungen von mehr als 500 fl. müssen beide Cassabeamte unterfertigen.

Gdy przekazy pocztowe opiewają na więcej niż 500 zł. podpisać je winni obydwaj urzędnicy kasowi.

KRAKAU BAHNHOF / KRAKÓW DWORZEC 12 II 91

D. S. 158. Deutsch-polnisch. (Auflage 1891.)

264

Odebrałam od Pana Pawlikowskie-
go 20 zł. reń za „Niespodziewaną wiel-
kość" Sewera Maciejowskiego. —

Helena Kwasnopolska

Reclamationsfrist 6 Monate. Termin do reklamacyi 6 miesięcy.

265

Aufgabe-Schein Dowód oddania

über eine Postanweisung Nr. / na przekaz pocztowy Nr. 435

an / do p. S. Maciejowski

in / w

Bareinzahlung fl. fr. / Złożono gotówką zł. 86 50 Dunutica

Anweisungs-Gebühr in Marken fl. kr. / Opłata od przekazu znaczkami zł. 20 c.

Rückschein-Gebühr za rewers zwrotny " "

(Uebertragungs-Gebühr am Aufgabeorte

12/II 91.

Reclamationsfrist 6 Monate. Termin do reklamacyi 6 miesięcy.

265

Aufgabe-Schein Dowód oddania

über eine Postanweisung Nr. / na przekaz pocztowy Nr. ... 438.

an / do / in / w — J. S. Maciejowski

Bareinzahlung / Złożono gotówką 86 fl. / zł. 60 kr. / c. — Dunetica

Anweisungs-Gebühr in Marken / Opłata od przekazu znaczkami .... fl. / zł. kr. / c. 20

Rückschein-Gebühr za rewers zwrotny ...... " "

Bei telegraph. bez. Expreß-Post-Anweisung. / Od przekazu pocztow. telegraf., lub przez umyśln.

- Uebertragungs-Gebühr am Aufgabeorte / Za zaniesienie w miejscu oddania " "
- Telegraphen-Gebühr Za telegram . . " "
- Expreß-Bestell-Gebühr / Za doręczenie przez umyślnego . . . " "
- Botenlohn Zapłata posłańcowi . . . " "

Zusammen / Razem fl. / zł. kr. / c.

K. K. Postamt / Postcasse / C. k. urząd poczt. / Kasa pocztowa

am / d 18

Aufgabescheine über Postanweisungen von mehr als 500 fl. müssen beide Cassabeamte unterfertigen.

Gdy przekazy pocztowe opiewają na więcej niż 500 zł. podpisać je winni obydwaj urzędnicy kasowi.

KRAKAU BAHNHOF / KRAKÓW DWORZEC 17 1? 91

D. S. 158. Deutsch-polnisch. (Auflage 1891.)

Braciejowa 19/XI. 91 r.
p-ta Dębica. —

Odp. 17/11 91.

Kochany Mistrzu!

Marya wypisała podzię-
kę przez ciebie litery
na kwadransik papieru
i układającą 15-e minut
utłoczyła Ferdynand W.
Zagadka — była bardzo za-
dowolona i wdzięczna
ci jest za nowy [illegible] — a ja
za list. —

Nowellę którą mi opowiedzia-
łeś zapomniałem — wiedzia-
łem jej tylko jej treść......
5 felietonów w Reformie pod-
niosły [illegible] (autorów Dzien-
nika Die Blume i kolegę)...
Marya mi powiedziała Pan
Wiktor zaczyna być pyszny
ciekawi jesteśmy co będzie
dalej — Nowella pisana lat tem
temu. [illegible] zapomnieć [illegible]
twarzą wszystkie — tylko mnie oczy
i głowa — Dziś tak mocno się przy-
[illegible] z rąk [illegible] lat [illegible] dzień, [illegible]
tem. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] — 3-ch [illegible]
4-ch [illegible] ściskam wierny [illegible]

Pani Maryi [illegible] rączki całuję. [illegible] kłaniam!

160

KRAKÓW
18
1 91
KRAKOW

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

DEMBICA

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

in
w
Kraków.—

14. Rynek Kleparski 14.—

(Poln.)

Broniszowa d. 24/XI 91: [illegible]

odp. 26/11 91.

pisk 2/12 91 i pos. rękopis noweli „Nieprawdopodobieństwo".

Kochany Mietku!

Nie miałem pojęcia że byłeś tak mocno słaby – że ta przeklęta influenza napadła cię – i dzięki.... –
Przyjmij najserdeczniejsze współczucie, Chwała Bogu że już odeszła.....
Więc już piórem zatrzasnę!... –
W każdym prawie liście pisałeś że wszyscy w rodzinie twojej, w redakcji i Krakowie chorzy – byłem pewny że zwykłe katary.... –
Skończyło się – i będziecie teraz zdrowi i weseli; jak gdybyście mieszkali państwo w Broniszowej, do której influenza nie dochodzi.
Kochany milionerze! wyobraź sobie że ja co kwartał muszę płacić po 200 złr. jako terminowe spłaty moich weksli, [illegible] 800 złr. razem, nie licząc kredytu [illegible] kości i t.d. ... otóż gdy przychodzą miesiące Kwiecień – Sierpień Listopad i Luty ja się w opałach, bo gdy nie mam gotówki muszę ją szukać z pod ziemi wydobyć, aby ratować swoje imię – a nie narazić tych którzy mi weksle podpisali.... Ty mój kochany nie rozumiesz co to znaczy nie mieć, a jednak musi być.....
Ponieważ zaszczycasz mnie swoją łaską i troskliwą sympatyją – nie dziwisz się że mimo wszelakich zastrzeżeń pukam do twych drzwi, bo i tybyś pukał do mnie gdybyś był na moim miejscu – a ja na Twojem.

to napisz początek – a jeśli chcesz sobie życzyć, to napisz i koniec – a ja dorobię tej innej (byle młodej) brzuch i piersi......

Co myślisz ?!!?!; termin 8go albo ostateczny 10go grudnia. do wysłania.

Tymczasem nowelkę tę (drukującą się) pisałem lat 37 lub 40 temu – zapomniałem jej treści zupełnie ... Czytam ją, jak gdyby ją ktoś inny pisał. –

Trybun [illegible] – przypomina mi Alfreda Szczepańskiego .... Zobaczymy co będzie dalej – nic nie pamiętam nic – nic ..... – Za bajkę raz jeszcze dziękuję Ci.....

Jak się ma Panna Helena Krasnopolska – dawno od niej nie mam szczegółowej, szczerej wiadomości.

Jak Tadziowie i ich córka Anna –

Wiem że pan Jan jest zdrów – wyjechał w Dublanach....

Ściskam Cię i całuję
Pani serdecznie ręce całuję
jako równej i Hrabinie –
którą zawsze jednakowo kocham.
Państwu Tadeuszostwu wszystkie ukłony i pozdrowienia
Pannie Annie ręce całuję

Twój
Sewer

Uwaga przepisującą W[illegible]
dla pozdrowienia ogólne

[illegible]

„Celebritude inesperanda"!! –
Sztukat przepyszny!!....

Mamy zawsze dzisiaj Tatkowej ~~[illegible]~~ już herbatę z cukrem i mlekiem i mleko – jada chleb – kawę gotowaną – cukier – ziemniaki i t.d. Gdy wyjeżdżamy boimy się, aby nam jej nie ukradli nie zebili i nie zjedli.... Grzeczna Tatkowa i dobra.... Chcemy ją wziąść ze sobą do Krakowa aby z nami była do Kwietnia. Ale gdzie ją przechowa i u kogo?!! to kwestya?!... – Głowy sobie suszymy. –

-: 2. -

Żyję jak asceta, pracuję, ziewam ze zimna – Przeciętnie przeklinam osiem tysięcy z tych [illegible] pieniędzy [illegible]. Ale Bezwiednie zaczyna dawać ducha – . . . . i wybrnę przy cierpliwości.

Drogi milijonerze – piszesz mi abym nie wyciągał wniosków, [illegible] – i [illegible]

– Kurjer War. zamówił u mnie 2000 wierszy po 8 Kop. od wiersza – i [illegible] [illegible] piszę mi się ostatecznie i głowi- dostawy 1go marca – do 1go Kwietnia 2000 wierszy × 8 = 1600 rubli – wszystkiego 6. [illegible] – mam odebrać 1go Kwietnia 300 za- [illegible] za odbitkę dają 400 rubli – i [illegible] 1,300. – [illegible] po ukończeniu pierwszego tomu [illegible] [illegible] napisanych 200. stron (pisze [illegible] [illegible]) czyli 8000 wierszy – na [illegible] będę miał 10,000 – a [illegible] 3-ci [illegible] zostaje mi drugi potomna !!..!!!

Drogi milijoner tego nie rozumie ... a jednak gdyby był na moim miejscu, – [illegible] odbitkę to samo.... [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na 1go Kwie- tnia !!! ....

Tyle do milijonera, a teraz do kocha- nego literata

Serdecznie dziękuję za przysłany [illegible] (w rozsypanych literach) do nowel- ki – lecz to dla mnie temat za trudny. Nie mam pojęcia o tych kombinacyach!... Ty to świetnie potrafisz i zrobisz – z tego bardzo miła sympatyczną i wesołą rzecz. Okradać Cię z tematu nie umiałbym....

Natomiast, – pisze mi Olszewski iż dajże [illegible] na gwałt na 8go Kwi- tnia nowelki na 200 – do 300 – 400 wier- szy – i daje 10 Kop. od wiersza byle [illegible] [illegible] jakiejkolwiek treści – i to do numeru gwiazdkowego – Piszę trzy razy – ....

Zajęty Waftą nie mogę wytworzyć żadnej krótkiej nowelki – Jeżelibyś miał bajkę – to ją daj, jeżeli łaska, dobroć i wola.... a jeśli byś chciał

W razie, gdyby Sewer Maciejowski nie chciał uzupełnić przesłanej mu 4/12 1891. przeze mnie nowelli pod tyt.:

„NIEPRAWDOPODOBIEŃSTWO"

to można ją wydrukować pod następującym tytułem i z następującym dopiskiem:

NIEPRAWDOPODOBIEŃSTWO.

Półtrzecia rozdziału Nowelli.

przez Marka Polnicza.*)

---

*) Korespondencya Redakcyi do Autora. Skutkiem wiadomego Szanownemu Panu zdarzenia, rękopis doręczono nam w opłakanym stanie: z ośmiu rozdziałów z których składała się przysłana nam nowella, doszło nas zaledwie półtrzecia. Gdy Szanowny Pan jednakże nam donosi, że brulionu pracy swej nie zachowałeś a uporczywie się wzbraniasz zagubioną część napisać po raz wtóry, korzystamy z warunku, który Szan. Pan nam podałeś, przy przesłaniu rękopisu: „aby drukować bez zmiany, tak jak go otrzymamy" i drukujemy tak, jak nam doręczony został, pozostawiając Czytelnikom uzupełnienie całości. Sądzimy iż to im nie przyjdzie z trudnością.

Sewer: NIESPODZIEWANA WIELKOŚĆ"

270

N.		w.
N. 256	—	173 w.
257	—	183
259	—	171
260	—	150
262	—	183
264	—	166
267	—	160
:		194
:		166
270	—	168
272	—	176
273	—	168
275.	—	168
.		186
.		180
.		178
.		181
.		179
.		178
282	—	194
284	—	228
285	—	187

22 N.N.ª = 3910 w. à 4 = 156.40

12/11 na rzecz pamięci Halki Kr. = 20 —
17/11 przekazem = 50 —
12/12 przekaz = 86 40

Suma = 156 40

Branżówka 7/XII 91 r.
z ko Dembicy.

otr. 9/12 91 odp. 11/12 91.

Drogi i Kochany Mistrzu!

Nowellę odebrałem i przeczytałem. I-szy rozdział przestałem uważ-nie - i-i-i - jestem nowellą i pierwszym rozdziałem za-chwycony. —

A teraz zapytuję Cię się poważnie - dla czegóżby Marek Polnicz nie miał skończyć nowelli, tak jak ją zaczął sam osobiście?!! — Wszystko jest ślicznie napisane - dla czego nie miałby Marek napisać innej pokusy?!—

Jeżeli napisał pierwszy rozdział tak ładnie - dla czego u Kawał-Ki nie miałby napisać dalej równie świetnie - ciekawie i dowcipnie?!? Co? co? co?!!

Jeżeli Marek Polnicz stanowczo odmawia i nie chce kończyć napisanej nowelli - to ja serdecznie dziękuję Markowi Polniczowi

zel przezut(?) nowelli bardzo trudnej
dokończę się z rozkoszą – ale
pod następującemi warunkami.
I° Zachować vel zatrzymać tytuł
„Nieprawdopodobieństwo" – drugi
ale przyczyny i ciekawy. –
II° Napisać dalej: nowella – na-
pisana przez Marka Polnicza i
Skóry(?). –
III° Napiszę dokończenie w Święta
Bożego narodzenia, po porozu-
mieniu się osobistem z Markiem
Polniczem w wielu kwestyach no-
welli... –
Olszewski żądał nowelli na 300
do 400tu wierszy – na 8go Grudnia a-
do Gwiazdkowego numeru...
Nowella Marka Polnicza będzie mieć
najmniej 3 i tysiące wierszy.... A
więc mamy czas ją pisać...
Nieprawdaż Drogi Marianie(?) że Ma-
rek Polnicz jest wielki dziwak –
jeśli nie chce sam skończyć ~~tej~~
swojej nowelli. Spytaj się go dla czego?
W poniedziałek zapędziłem
się na Kleparz – byłem u Stan-
kowskiej – i – i – i zwróciwszy(?)
mnie z Drogi (interesami)
miałem dwóch kłopotów – dwóch inte-
resów przez te dwa dni w Krako-
wie. – Najserdeczniej Ciebie
pozdrawiam Pani rączki ca-
łuję – Pannie Halce i Panu
Janowi który moje miejsce w sercu
Panny Halki zajął – serdeczności
Twój wierny [illegible]

2

na ~~wspot~~ spółkę z żoną
i że wszystko co jest dobre
to jest mej żony, a wszystko
co [illegible] w mych pracach
to moje – powtarzam że
skończę sam sam sam!
I że praca ta będzie dzie-
ciną Matka Polonica i Se-
wera!!! ... – Tytuł [illegible]
„Nieprawdopodobieństwo", a je-
dnak prawdziwe i basta. –
Wszystko mi się podoba
i twoi rozdział i zakoń-
czenie – wszystko – wszystko.
Nim zacznę pisać muszę
się porozumieć z autorem
[illegible] polskim ...
i to w wielu kwestyach –
Nawet [illegible] odkrył
zapytania ... – Jeżeli mamy
pisać razem musisz wiedzieć
o tem co ty myślisz a roz-
dziale 2gim u [illegible]
o szczegółach – jak ty się
na nie zapatrujesz ... –

Brzozgowa Sotówka. – 12/12 91.
List twój dziś po południu odebrałem
Pani Twojej [illegible]
matusi [illegible]

otrz. 14/12 1891.
odp. 16/12 91.

165

Kochany Palmirze!

Na pierwszy list odpisałem
[illegible]-pede – a zatem nie
miałem czasu przeczytać
całości ... –

Po wyprawieniu listu żona
mi czytała nowelkę od a do
z – [illegible] i [illegible]
Nowelka 6.6.6. Inaczej trzy 6!!!
bardzo ładna. Bardzo mnie
się podobała – bardzo – bardzo

Nie chciałem Cię okradać
z twej własnej pracy ...
Ale jeżeli mi [illegible] Cię
okrasi pan Jan (domyślam
się) za pozwoleniem –
dam jej – milionami – milio-
nami milionami – ... i skoń-
czę ją sam. Przysięgam
sam jeden – ... I choćby
Sarnecki rozpowiadał na
Krakowie – że ja piszę

3.

Będzie to rzecz oryginalna i bardzo ładnie napisana, szczególniej rozdziały [illegible] Polnicka. Wiesz Ty masz wściekły talent i każdy [illegible] z Ciebie za to, że tak mało produkujesz.. – Może Ty sam nie wiesz jaki masz talent i może dla tego tak mało produkujesz?! – Bo do licha jesteś przecież [illegible] – i dużo czasu poświęcasz literaturze.

Gdzie chcesz dać tę pracę czy do Kur. War. czy do Tygod. Ilustrowanego?!!.... Czy?? gdzie Ci się podoba.... Jeśli Ci [illegible] w Warszawie znają się na tej [illegible]

4.

powinni się o nią [illegible]

Jadę do [illegible] do [illegible] sobaczy i gazy skraplające się w nafcie – do mojej Nafty twojej we wtorek.. –

Raz jeszcze Ci dzięki za prezent z Nieprawdopodobieństwa i kocham Cię – Twój

[illegible]

i Narady i pisanie nowelki w Świętach gdy byłem w wyborczym tumulcie w Krakowie. Czy i [illegible] będzie przyjmowana do narad? Pyta się [illegible] Ci autorka, autorowi ręki!!..

Przepraszam za atrament [illegible]

Kupiłem go na [illegible]

Branicyanowa Środa w nocy 16/12 91.

otrz. 18/12 91.

166 275

Drogi Marcinie!

Wróciłem z Nosty, przywiozłem mnóstwo wiadomości i mnóstwo materyału dla siebie dla mej powieści. - - -

Nic mam od Ciebie żadnej wiadomości na ostatni mój list. -

Czy się zgadzasz?! - -

Janowi bez zgody mej nie oddam rzeczy Karty. Mogę tylko oddać tobie jeżeli dasz słowo się odstąpi [illegible]. Inaczej - piszę, pracuję - i zrobię co mogę aby nowellę ~~tegoż~~ jeżeli jej oddaty

przez Sewera zrobione
były również twoi w
jedności tak dobre jak
urodziły - Marka Pólnica -
Tyle stanu ewangelii
Sewera. -

Honorarium odebra-
łem za Niespodziewaną
wiktorii - serdecznie Ci
dziękuję .... Nowella
ta podobała się ~~z~~ na
drodze Gorlice - Jasło - Krosno.

Ściskam Cię i załączając
mojego przyjaciela Ci
do serca - Pamiętaj
Twój [illegible] [illegible]-
wierny
Sewer Maciejowski

2.

Zachwyceni jesteśmy pięknością
Abbazyi – musi tam być bardzo uro-
czo, rozkosznie.... Lecz i u nas
jesień jest prześliczna – ciepło
cicho – tylko susza dokucza nam
rolnikom. –

Dnia 17go

Wczoraj ~~rano~~ w nocy dały mi znać
wpadły do mego pokoju i zabrały
ze sobą na spacer.

Przyjechała Wincia – uszczęśliwio-
na że się dostała do Branicyjówej:
(była u Kasi Bobrowskiej u Dłużyńskich
obok Krasnej) opowiadała o wiel-
kiem zaintrygowaniu i zaciekawie-
niu całej okolicy moją Naftą.

Nareszcie skończyłam!... Będzie
dwadzieścia tysięcy wierszy. – Od Fr.
Olszewskiego ściągnęłam rękopis
przysłała mi Mania całości
odrazu – poprawiłam, wykończy-
łam, wymazałam, aby się nie
~~poprawiać~~ powtarzać – i 4go Września

277

Branicyjówka 10/IX 92 r.
p.ta Dembica

otrz. 19/9 92 w Abbazii

169

Kochany i Drogi Mieciu!

Nareszcie wczoraj o godzinie
7ej wieczór zjechały Panie
Idalja z p. Halką i Hania
z Józią – w niedzielę spodzie-
wana Wincia....

Rozjaśniło się w naszym cichym
zakątku wesołością młodych ko-
biet i szczebiotem Hani..

Pani Idalka świetnie wygląda –
przytyła, lecz i opaliła się – Ha-
nia rozrosła się, wyrosła opa-
liła w wybornym humorze roz-
bawiona.... Dziś była muzyka
i tańce w południe, – później
objad – spacer – kawa – kąpiel – wie-
czerza – i sen.....

Noc! Młode damy przechadzają się przed
domem – a ja korzystając z wol-
nych wieczornych chwil piszę do
Ciebie. –

3

zawiozłem ją do Krakowa Olszewskiemu, który na ten dzień obiecał mi przynieść na rachunek Nafty najmniej 500 rubli!...

Nic przywiózł nic – i oświadczył mi że mu głupi Nafty drukować 1go Paskiewnika; że to żaden geszeft dla niego i żaden interes. – Taką powieść zacznie dopiero od Nowego roku 93go.. – i t.d. i t.d.. – że mu nie może mi teraz dać nic – nawet zaliczki, – aż po wydrukowaniu powieści – a potem spytał mi się z naiwnością czy po 8miu czy po 6ciu kop. od wiersza – bo sobie zapomniał. –

Przypominałem mu że po 8miu zawsze udawał zdziwionego!?!!

Rękopis pod pozorem, że powinien zacząć druk od N. roku to jeszcze wielki czas – zatrzymał u siebie.

Przysięgam że mam listy Olszew-

278

skiego!...

Gdy wrócisz z Abbacyi postanowiłem oddać Ci rękopis „Nafty" i listy Olszewskiego – i prosić Cię, abyś był w tej sprawie był moim opiekunem i obrońcą, a zarazem pośrednikiem między mną a Olszewskim i Lewentalem... Jestem sam bardzo gwałtowny, niesprawiedliwości nieobeznany – rozdrażniony...... a Ty drogi mój [illegible] upokorzysz Olszewskiego, a zaimponujesz Lewentalowi, który jest kasą Kurjera Warszawskiego. Losy moje oddam w Twoje ręce i żadne ryzy – jeśli Taska! – Jestem pewny że mnie obronisz!...

O ile z Nafty jestem zadowolony o tyle, jako interes jest dla mnie fatalny. Zeszłego roku literatura dała mi 1985 rb. rs., a w tym roku 1001 rb. rs. i to 3/4te z Twojej Taski, że uratowana czy ~~[illegible]~~ ocalona – i ani grosza... Musiałem się żyć kredytem z tem przekonaniem i wiarą, że po skończeniu powieści (Nafta) obliczą wiersze i zapłacą** mi za całą Naftę.. odrazu***.

(*)(**)(***) P. Idalka wysłała mi dziś rano i zamówiła mi oznaczone miejsce... do Kasy [illegible]

Krzewski

jak mnie zapewniał (kilka kroć razy.... A teraz zasowała każe mi usunąć (drugi) środek gdzie pewno „Nafty" będzie drukował — trzy kwartały! Dlatego poszedł na felieton wierszy!... —
Gdybym był bogaty wydrukowałbym „Nafty" oddzielnie w książce! —
Mam! broń mnie od wszystkich i żydów warszawskich.... Boję się, abym nie zmarnował rok czasu i najlepszej mej pracy — i nie wyleczył z Brazylijowej..... —
Czekam Twego powrotu!... — nie wolno siedzieć kątków.... —

Dziś rano przyszła do mnie Hania wyzamknęła się na tylko ciałka mi na pierścionek przyłaskała mnie i powiedziała:
— Jeszcze ja ciebie lubię! —
Odpowiedziała. —
— Swierczowa często się spija!...
Zaczęła głową kiwać i pręc zatrzęsła. —
Wzorkować sobie sztury Nobiżki i ja jeden, — pomyśl wiele razy na dzień jestem bity — i jestem terroryzowany —
Zdaje się (?!!) że jedna z dam któreś jest w błogosławionym stanie. Która nie wiem, gdzie zmiany w tym kierunku odbywają

się i powiedzą szeptem....
Wiem tylko to, że pani Idalka
~~[illegible]~~ utrzymuje że sielanka u-
tonęła między Halką i Winią i
że z tego powodu będzie wielki
w Krakowie skandal!......
Czas pokaże o ile podejrzenia
p. Idalki się sprawdzą — w każdym
razie radzę aby p. Idalja ~~tyle~~ nie
dokazywała, nie latała, nie biła
się i t. p. awantur nie robiła
ze zbytku radości....

Drogi Mieciu racz ucałować
rączki Twojej Pani: od Sewera
Maryi, Idalii Halki, Hani
i Wini.

Ściskam Cię
Twój:
Sewer M

Marya dziękuje za list serde-
czny i drugi Pani Mieciowej —
w tych dniach odpisze, gdy
tylko upora się z zajęciami.
Siedzą długo po nocach i ~~[illegible]~~
gadają, gadają, gadają.... Napisz
im burę — bo ja sam rady dać
nie mogę!....

Brzezie [illegible] d. 12/XI 92 r. 280

p/a Dębnica..

Kochany Mistrzu! Cieszymy się powrotem Państwa, a mamy nadzieję że i stan zdrowia i wyglądanie Pani wszystko powróci do wyglądania w Opatyi.

Dziękuję Ci za przypomnienie jubileuszu Löfflera – telegram czytam we Twoje ręce – poprawiaj lub podaj jeśli co zechcesz i oddrukuj go stosownie... Pisałem do Adama [illegible] Asi o bilet na kuryera do Krakowa – gdyby mi go przysłał przyjechałbym, tern mi przysłał, a więc zostaję w domu. Piszemy [illegible] – piszę po 200 do 250 wierszy dziennie – i gorzej darmo.... Marya która ma przy[illegible] swoje [illegible] ze [illegible] i [illegible] Dalej......

Do Krakowa zjeżdżamy na Sta Bożego Narodzenia.

We Lwowie przedstawić mają Sta [illegible] ziemi z Żelazowskiem; On w roli [illegible]..

Czytałeś w ostatniej Myśli Bornsteina recenzyę mojej nowelki wyjętej z Paprockiego p. t. „W słońcu i cieniu”, bardzo zabawne – komiczna... zrozumieć nic [illegible] u nas. Uściskaj serdecznie solennie Löfflera przesyłaj najserdeczniejsze uściśnienia. [illegible] od nas obojga wszystkim [illegible]

Do widzenia na [illegible] i [illegible] 12go!

Sewer Maciejowski

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

120

Wielmożny Mieur Pawlikowski

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

in
w Krakowie

Rynek Kleparski No 14.

(Poln.)

Brzezinówa d. 26/XI. 92 r.
Stacja Dembica via Kraków. –

Odp. 30/11 92

Kochany Mieciu!

Uprzedzając imieniny Twe o cały miesiąc posyłam ci sześć moich nowel-ny obrazków. Każdy z innego świata – 1) żydowsko-chłopski – 2) angielski – 3) szlachecki – 4) arystokratyczny 5) artystyczny 6) ludowy. ——

Idzie mi głównie o Pana Piotra – aby Pana Piotra (a nie romans artysty z hrabianką) postawić na pierwszym planie... Pan Piotr jest postać wzięta z życia typ i jego stosunek do arystokracji naszej – dobrze jest odmalowany. Ktokolwiek się do niej zbliża – czy nawet tak z amatorstwa lokaj jak pan Piotr – pada pod obuchem jej egoizmu i t.d. i t.d. Pan Piotr jest najważniejszą psychologiczną postacią i najlepszą – (tylko naprawdę) w tym zbiorku. –

Radbym bardzo doczekać się sprawiedliwej – rzetelnej konkretnej – bez wielkości [illegible] tego zbiorku... jeżeli ja i ten zbiorek na to zasługują.

Marya i ja dziękujemy Państwu za pozwolenie przyjazdu do nas Pani Julji. ~~xxx~~ Siedzimy jak zawsze obarczeni pracą – rozweseliła nas!! Niech jej Bóg za stawienie „miłości" Rózkę, przyjaźń ludzką!

U nas nic nowego – ja prowadzę moją gospodarczą [illegible] ... Zima, śnieg zasypał pola – żywej duszy, prócz dwojga Staruszków. –

Pani Idalja ~~[illegible]~~ mówiła nam że Pani Mieczowa ma się już znacznie lepiej, z czego oboje cieszymy [się] bardzo, bardzo. Gdy przyjedziemy na Święta Bożego Narodzenia do Krakowa mamy nadzieję że zastaniemy Ją wybornie wyglądającą. –

Do widzenia w świętą wilię! – Pani Twej i Hrabinie rączki całuję od nas obojga – a od Staszka i od siebie, oraz p. Halki i pani Idalki Tadzia serdecznie pozdrawiam. Mamię przyciskam do serca i całuję.

Seweryn

Bronisława 5/XII. 92 r.
p-ta Dembica

Kochany Mieczu! Winszuję Ci z całego serca! Sprawa wyborna, twoja, z pod serca wyjęta!... ~~[illegible]~~ - Odpowiedź Zol - świetna, ~~[illegible]~~
Polemika z pewnym Jor.- znakomita..
Ustęp do Jabłónka o trop: Hektora wóó-
uganiającym po ulicach - śmiały, energiczny
i krótki.
Gołąbki i Kokoszki zmieniające się w gęsi i sroki
dowcipne i trafne... Cała mowa świetna
i cięta - powtarzam twoja!.. Amen. Bądź zdrów
pani lepiej - i mocno się ściskam!.. Twój Sewer M

282

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres

Wielmożny Mieczysław Pawlikowski

in
w Kraków

Ulica Rynek Kleparski 14.

(Poln.)

Branicjanów d. 20/XII 92 r.

otw 28/12 92

Kochany Mieciu!

Posyłam ci „W kleszczach".

Jeżeli jesteś zdania że ja mam — może po części — kawałek talentu, to przysłana ~~[illegible]~~ nowella będzie potwierdzeniem Twego zdania....

Jeżeli zaś jesteś zdania że ja nie mam żadnego talentu — to o przysłanej noweli wyrazisz się, gdy ją przeczytesz: Przytrafiło się ślepej kurze znaleźć ziarno. Ślepą kurą będę ja — a ziarnem nowella...

A jeżeli Ci się nie podoba nowella — to ja nie będę nawet ślepą kurą — a nowella nawet ziarnkiem prze-nicy!....

W sobotę jestem w Krakowie
o godzinie 3½ u Adama na
Łobzowskiej – z powinszowaniem! –
następnie idę na tono rodziny
zjadam wilję – i tam się o-
statkiem – a po wilii idę
ujść wpadam na Klepasz!...

Ściskam Cię
Do widzenia
Sewer [illegible]

1 [illegible]
„[illegible] jak [illegible]" 10 razy
18 [illegible] brat [illegible]? [illegible]
28 Dokąd one [illegible]? [illegible] do [illegible] a [illegible]
45 [illegible] 38 „geist?"

Recenzja artykułu Semera

z 1884 r.

1884

Tymczasem powiedzmy słówko o młodszym jeszcze wobec sztuki teatrze o „Belle-Vue“.

Idąc wczoraj na przedstawienie „Hanusi“ Sewera obiecywałem sobie przyjemność podobną do tej jaką dał mi Galasiewicz ze swemi „Ciarachami“ i niestety doznałem rozczarowania.

Kto temu winien? Wszyscy po trosze zacząwszy od Sewera. Po co wprowadził na scenę rzecz która na niej żyć nie może?

Już powieść chodzi zwykle po deskach tearalnych na nie swoich nogach, choć ma dłuższy dech, zatem więcej pozorów żywotności; cóż dopiero nowela, która zupełnie czem innem żyje, cóż dopiero Sewer który ma tak mało temperamentu teatralnego!

Nowelistą urodził się Sewer i był nim zawsze nawet wtedy kiedy mu przyznano pierwszą nagrodę za utwór dramatyczny; brał ją malarz kreślący wyborne figury pędzlem nowelisty.

Nie on zresztą jeden jest w tym wypadku; Mańkowskiego nazwisko szerzej jest znane z feljetonu niż ze sceny; Kosiakiewicz lepiej pisze książki niż sztuki—konkursa wydobyły tylko talenta, które wyszedłszy na jaw, same sobie najwłaściwszą obrały drogę.

Objaw to może ogólny. Wszędzie narzekają na zesłabnięcie twórczości dramatycznej—a kto wie czy ten symptomat nie jest w związku z nadprodukcyą nowelistyczną. Czasy, kiedy ludzie więcej myślą niż robią, więcej rozbierają niż budują, nie są czasami teatru, żyjącego czynem, akcyą.

Sewer nie wyłamał się z pod tego prawidła, —a co mu w tej chwili utrudnia jeszcze powodzenie sceniczne to materyał, który z noweli czerpie do teatru —lud.

Lud jest albo bardzo teatralnym, albo się zgoła na scenę nie nadaje, zależy to od pisarza, który go na deski wprowadza.

Ten, kto umie rzucić tam namiętności, drgające pierwotnem życiem natury, ma w ludzie gotowego bohatera, mniej się udaje temu, kto doń chce zastosować kunszt drobiazgowego, delikatnego artyzmu.

Do takich właśnie artystów należy Sewer. Jako nowelista obrazy swoje maluje „w słońcu“; tymczasem metoda *plein-air'u* nieda się zastosować w teatrze, który jest pracownią o sztucznem oświetleniu: nie mając zaś w naturze poczucia tego oświetlenia, tworzy się przy najlepszej znajomości ludu postacie konwencyonalnie.

Sewer zna lud bardzo dobrze, ale w nowelach jego zawsze jest więcej interesującem, to co on powie o chłopie, aniżeli to, co chłop sam o sobie mówi. Na stronicach książki komentarz autora wyraźny czy ukryty, wybornie uplastycznia bohatera; na scenie pisarz stara się, aby jego komentarze wsiąkły w dyalog chłopski i wytwarza pewną odmianę chłopa literackiego, ustępującą już z repertuaru pod tchnieniem nowej teatralnej poetyki. Szkoda więc noweli, której piękności zacierają się w sztuce i których nie zastąpi operowy przybór, wprowadzony zapewne przez sam teatr Belle-Vue, na przynętę publiczności.

Czem bo wreszcie przyciągnąć miała „Hanusia?“ Historya ubogiej sieroty, która wyszła z miłości za biednego parobczaka Antka; westchnienia młodej pary za własnym zagonem dla zdobycia którego on wędruje daleko na zarobek, a ona czeka na jego powrót, odtrącając wszelkie pokusy lepszego bytu; wreszcie powrót Antka z pieniędzmi i zdobycie owego upragnionego gruntu,—wszystko to może zająć jedynie przy wielkim artyzmie w traktowaniu szczegółów, ginących pod działaniem surowego blasku gazu.

Unosi się wprawdzie nad tem myśl różnych ofiar dla ziemi; dla niej to wójt krzywdził wieś całą, a zaokrąglał swoje mienie: dla niej synowi nie pozwolił połączyć się z biedną Hanusią; dla niej Gulicha nie oddała zezowatej swojej Maryny Antkowi, który był się pierwej do „świdrów“ zalecał, otumaniony spodziewanem wianem; dla ziemi, wreszcie przymierające głodu młode małżeństwo, zgadza się na rozłąkę, cierpi i dręczy się i w końcu zwycięża. Są to rozmaite odmiany jednej wielkiej, potężnej namiętności ludu do ziemi; ale w sztuce autor tak się po nich prześliznął, postacie, które je mają symbolizować tak są nikłe i blade, że całość przedstawia się nie wiele wydatniej od obrazów ludowych w dawnym stylu, w których muzyka, śpiew i tańce główną odgrywają rolę. Jak zwykle w takich obrazach figury charakterystyczne żyją życiem najbardziej natężonem,—a przywilej ten dostał się tym razem żydowi szynkarzowi i wesołej a szpakami karmionej kumci. Te dwie też role najlepiej grane były przez panią Puchniewską i p. Bartoszewskiego. Żałuję mocno, że o innych grających nie mogę tego samego powiedzieć, co miałem sposobność zaznaczyć w zeszłym roku z powodu przedstawienia „Ciężkich czasów“ Bałuckiego. Trupa łódzka nie natrafiła na właściwy ton sztuk ludowych; są to aktorzy poprzebierani za chłopów, którym nie udaje się wywrzeć wrażenia prawdy.

W. Bogusławski.

FELJETON TEATRALNY.

„Kłusownicy", krotochwila w 4-ch aktach z niemieckiego.—„Hanusia", obraz ludowy w 4-ch odsłonach, Sewera.

Skromnie zaprezentowała się sobotnia nowość w teatrze Nowym przy ulicy Królewskiej. Nazwisko autora osłaniają trzy gwiazdki, o tłómaczu wzmianki nawet niema,—istny fijołek literacki; a trzeba mu przyznać, że pachnie pewną świeżością.

Coś podobnego wprawdzie wąchało się już we francuskim dramatycznym kwietniku,—ale przecież kwiaty są dla wszystkich, idzie tylko o to, jaki kto z nich bukiet ułoży.

Nie wiem, kto jest autorem „Kłusowników", przypuszczam jednak, że musiał być na „Starych kawalerach" Sardou, zasmakować w temacie, powiedzieć sobie: przedmiot dobry, możnaby coś podobnego na scenę niemiecką napisać.

I napisał,—a że napisał dla teatru niemieckiego, więc ten fijołek przeflancowany na inny grunt inaczej wygląda i inną też woń z siebie wydaje.

Bije od niego moralność, która jednak ma to za sobą, że nie usypia, — co przedewszystkiem godzi się zanotować na dobro [illegible] nego talentu. Dokazać tego, żeby sztuka moralna nie była nudną!—niekażdy potrafi; a oto jak się z tego wywiązał autor „Kłusowników".

„Rabusiami cudzej zwierzyny" — są Filip Soran, Karol Thürmer i Knöpke, wesoła trójka z nad modrego Dunaju, znająca jedną tylko zwierzynę — kobietę, niedbająca o to, w czyjej kniei łowy odbywa, drwiąca sobie wreszcie ze wszystkich przepisów o polowaniu.

Soran jest wiedeńskim Mortemerem, z wyjątkiem starokawalerstwa. Nie żyje z żoną, nie wiemy dobrze dlaczego, bo tkwi w nim, jak się w ciągu sztuki pokazuje, taki skończony filister, a różne zachcianki łowieckie mają taką teoretyczną, prawie transcendentalną cechę (nietrzeba zapominać o germańskiem pochodzeniu bohatera), że pretensye żony wydają się wszystkim czemś, jak mówią ziomkowie autora, *„aus der Luft gegriffen"*. Knöpke przypomina nieśmiertelnego Vaucourtois. Celibat zaś ruszył go i zakonserwował, jeśli wierzyć myśliwskim przechwałkom i intencyom starego kawalera, a najskuteczniej przyczynił się do zachowania tej... platonicznej dzielności sen, któremu Knöpke stara się oddawać jaknajdłużej i jaknajczęściej. Thürmer, młodzieniec krewkiego, łatwo zapalnego temperamentu, wygląda na niebezpiecznego „rabusia"; w gruncie rzeczy nie upolowana przezeń zwierzyna powinna się mieć na baczności—ale sam łowca; każda sprytniejsza sarna zrobi z niego jelenia.

Za pole do swych zdobywczych wycie[illegible] obrali sobie ci trzej kłusownicy Oste[nde] gdzie zwycięzko prezentują białe od stóp [do] głów kostiumy i z nieustraszoną odwagą ś[ci]gają samotne a bezbronne kobiety. W jedn[ej] z takich ekskursyi natrafiają na hotel, w kt[ó]rym właśnie zabieramy znajomość ze wszys[t]kiemi osobami zawiązanej przez trójkę hu[l]tajską intrygi.

Hotele coraz bardziej wchodzą w modę [na] scenie, szczególnie owe kosmopolityczne prze[d]sionki, czy też wspólne hale, przez które prz[e]wijają się pstre tłumy podróżnych wszelki[ej] narodowości i stanów, i które są w dzisiejsz[ej] komedyi tem, czem były w teatrze staroż[y]tnym klasyczne perystyle.

Punkt to niezmiernie wygodny dla autorów gromadzących tam bezkarnie o każdej godz[i]nie dnia i nocy swoich bohaterów, dla reżys[e]rów, korzystających ze sposobności popisan[ia] się z aktualną scenerą, wreszcie dla public[z]ności, ciekawie przyglądającej się prawdziwy[m] dzwonkom elektrycznym, telefonom i całem[u] przyborowi hotelowemu wziętemu wpro[st] z życia na deski teatralne. Nawet w p[o]ważnym Burgu jednym z najzabawniejszych efektów komedyi *„Rosenkranz i Güldenstern"* jest dzwon, wzywający na *table d'hôte* i wejście kelnera z wazą, za którym podążają całym sznurem garsony z serwetami pod pachą!

Na taki to neutralny grunt zapędzili się Soran, Thürmer i Knöpke z rezultatem niespodziewanym, przynajmniej dla jednego z nich, bo goniąc za młodą wdówką, Klarą Lengsfeld, prowodyr „kłusowników" Soran znajduje

[...] jakąś brawurą lekceważył go sobie, zachowują[c] przez trzy akty arystotelesowskie trzy jedności miejsca, czasu i akcyi. Rzecz dzieje się a ra[c]zej nie dzieje się w ciągu dwudziestu czte[rech] godzin w jednej i tej samej sali hotelowej gdzie Knöpke śpi, Thürmer się kocha, a Sora[n] drży o córkę i żonę; widz jednak bawi się do[]brze i w tem dowód talentu pisarza, który ko[]mizmu nie szukał w kombinowaniu sytuacyi, al[e]

†

Ignacy Sewer Maciejowski

Literat,

Komisarz Rządu Narodowego w roku 1863,

urodzony w r. 1839 w Sandomierskiem, zmarł nagle 22 września 1901 w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Batorego l. 6, na dworzec kolei, odbędzie się we wtorek dnia 24 września o godz. 4 popołudniu.

Pogrzeb i złożenie zwłok w grobie rodzinnym, odbędzie się w Zaborowiu (stacya kolei Słotwina) we środę o godzinie 11 rano.

NOWA DRUKARNIA JAGIELLOŃSKA W KRAKOWIE